NAYWYZSZEGO BISKUPA

PRAWDZIWY OBRAZ

Przeciwny temu, który niedawno naypozniéysi Nauczyciele w Wiédniu Austryackim

WYMYSLILI

Pierwéy ięzykiem łacińſkim, za dozwoleniem ſtarszych, u Antoniego Zatty w Wenecyi Roku 1782.



WYDANY

Teraz na polſki ięzyk, za wiadomością Zwierzchności,

w Drukarni J. K. Mci i Rzeczypospolitey u XX. Trinitarzów w Lublinie

PRZENIESIONY

Roku 1786.

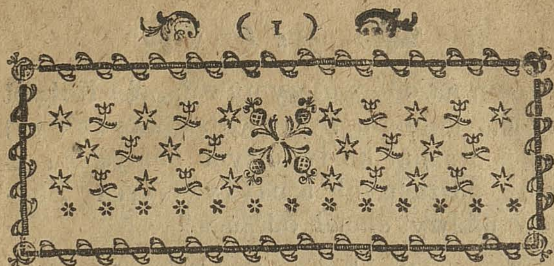
AUTOR

Gdy się odważam okryślić tego obraz, którego od dwóch bliſko tysięcy lat, Kościół Swięty. którego wy człankami iesteście, za naywyższą swoią głowę i Biſkupa szanuie, nie chciéycie rozumiéć Cni Obywatele Wiédeńscy, iakobym przez to, albo nie ufał szczerości waszego zdania które o Religii macie, albo też o stałości umysłu waszego, którym Oyców waszych rady zachować, i od przezacnego ich toru na krok nie odſtępować poſtanowiliście, miałbym nieco powątpiéwać. Oczy moie na to patrzały, kiedyście z naywiększym, i cale nie zwykłym orszakiem, naylepszego z Oycow oczkuiąc wyglądali. Niepodobna wyrazić, iakiemi oswiadczeniami, nie iuz radości tylko, ale i naywiększego uszanowania pełnemi, dzień ow był wsławiony! O iak gorące do nieba posyłaliście modły, aby Bóg naylepszy, wspaniały Cesarza umysł uszczęśliwić raczył! iak ſkwapliwie żądaliscie tego, by się i droga ſkrócić, i gdyby mozna, czas mogl się przybliżec, żebyście tylko

ogłą-

oglądać mogli, naywyzszych w Swięcie Xiążąt, których oboia władza acz się rózni końcem, każda z nich atoli, dla własnych swych względow naywyższą zostaie.

Lecz taż sama naywyższa godność, lubo iest wyięta z posrzód ziemskich dostoieństw, widzi się iednak iz pobudziła niektórych do téy nienawiści, że was wyniosłym tonem upominaią oto, abyście snać miary, zbytniéy swéy radości przestąpić niechcieli. Jeżeli takowi innego nie mieli u siebie przedsięwzięcia prócz zeby wasze, nad to niż słuszność kaze wykraczaiące uprzedzili chęci, nie wątpię iż w tym z niémi, wespoł ze mną zgodzić się mozecie. Wszakze bowiem, to wszystko w nienawiści macie, cokolwiek za granicę prawdy i przystoyności wykraczać zwykło. Ale iezeli wmówić w was usiłuią ze ta głowa Kościoła Swiętego, honorem tylko i imieniem, a nie rzeczą samą wszystkich innych przewyzszać zdaie się, fałszywy wam iéy obraz i niewierny maluią, naprzeciw któremu kiedy ia rzetelny wystawię, tak mniemam, iz przez to naymilszą przysługę wam uczynię.



NAYWYZSZEGO BISKUPA
Prawdziwy Obraz
I.
Zdania SS. Zborów o przodkowaniu Stolicy Apostolskiéy.

Nie mogę prawdziwiéy zacząć, iak, gdy na plac przywiodę wątpliwości naymniéy nie podległe te zdania, które, albo na powszechnych Zborach, albo na Prowincyalnych Synodach, Kościoł S. uchwalił, nam podał, á my ie do tąd świątobliwie zachowuiemy. Niémasz bowiem, zadnego z katolików, któryby, znał poniekąd iż moc pewna dowodów, na obietnicy Chrystusowéy zależy, (a) i to, z Doktó-

(a) Matt. 16. v. 18 Jtt. 28. v. 20.

ktorem narodów utrzymywał: ,, że Kościół S. ieſt kolumną, i twierdzą prawdy (b) przecie śmiał kiedy o tym pomyśléć, ażeby porządnych i nayświętszych Zborów uſtawy chciał odrzucać.

Przeto Oyców tych. których nayliczznieysze grono Synod Florencki liczy, wezmicie sobie to zdanie: ,, Poſtanawiamy (*mówią*) że Swięta Apoſtolſka ,, Stolica, i Rzymſki Biſkup, nad całym światem przodkowanie trzyma, i tenże sam ,, Biſkup Rzymſki, ieſt naſtępcą Błogosławionego Piotra Xiążęcia Apoſtołow, i ,, prawym Chryſtusa Namieśtnikiem, oraz ,, całego Kościoła głową, i wszyſtkich ,, Chrześcian Oycem i Nauczycielem zoſtaie, i iemu Samemu w Błogosławionym Piotrze pasienia, rządzenia, i ,, sprawowania powszechnym Kościołem ,, od P. naszego Jezusa Chryſtusa, zupełna władza powierzona ieſt, iako to samo,

(b) *Ecclesia Dei & columna & firmamentum veritatis* 1. ad Timot. cap. 3. v. 15.

„ mo w dzieiach powszechnych Zborów,
„ i w SS. Kanonach znayduie się" (a)

Na ten Obraz. Obywatele Wiedeńscy zapatrüycie się! nie wiele on wprawdzie ma w sobie linii, których pociągiem iest odrysowany, te iednak tak są ſtałe, okryślone, i prawdy pełne, że ich i wszyscy Oycowie zgromadzeni, i powszechnego Kościoła przyzwolenie, i Swięta nauki ſtarożytność, która nie przerwanym wieków szeregiem, aż do naszych czasów iest doprowadzona są zaręczeniem. Takiemiż świadkami mogą się zaszczycać ci, którzy wam w uszy wrażaią, że Biſkupowi Rzymſkiemu, nic więcey nie przyſtoi, nad to,

co

(a) *Definimus Sanctam Apostolicam sedem, & Romanum Pontificem in universum orbem tenere primatum, & ipsum Pontificem Romanum Succeſsorem eſse B. Petri Principis Apostolorum, & verum Xti. Vicarium totiusq; Ecclesiæ caput & omnium Xtianor. Patrem ac Doctorem, existere & ipsi in B. Petro pascendi, regendi & gubernandi universalem Ecclesiam, a Domino nro Jesu Xto plenam potestatem traditam eſse; quemadmodum etiam in gestis Æcumenicor. Concilior. & in sacris Canonibus continetur S. Synod. Floren. sub Eugenio IV. A. C. 1439. Seſs. ult apud Labb. Concil. Tom 18 edit. Venet. pag. 526,*

co i inni wszyscy maią Biſkupi? który, ma poniekąd pierwszeńſtwo honoru, ale nie zwierzchności? który, pierwszym ieſt, dla tego, zeby iedność zachował, lecz do tego końca, od Boſkiego Fundatora Kościoła, nic więcey, nie ma sobie pozwolonego, prócz, zeby między równemi paſterzami pierwszy zasiadał, pierwszy zdanie swoie podawał, i którą zdrowszą bydź uznaie radą, tę pierwszy przekładał? żeby go raczéy Kościoł pasł, rządził, i nim zawiadował, nie zaś ón, nad powszechnym Kościołem miałto sprawować?

Tak kto sądzi, czyliz on poszanowania godnemu, z Oyców zebranemu Synodowi w brew nie idzie, i temu, co oni świątobliwie przyznali, iz Piotrowi, i kazdemu, który po nim naſtępuie, zupełna moc rządzenia, proſtowania, i Sprawowania powszechnym Kościołem ieſt powierzona, nie przéczy? czyliz on Swiętego Lateraneńſkiego Zboru, który naucza: „ że Kościoł Rzymſki iako ieſt matką i Miſtrzynią wszyſtkich wiernych Chryſtusowych, tak za zrządzeniem Pańſkim, „ zwyczaynéy władzy, nad wszyſtkie

inne

,, inne piérwszeństwo posiada" (a) nie ,, obwiènia? czylisz on Synodu. Konstancieńskiego, którym się az nad to przeciwnicy chełpić zwykli, a który tę Wikleffa czérdzieste pièrwsze zdanie: ,, nie ,, iest potrzebne do zbawienia wierzyć, ,, że Rzymski Kościoł, nad wszystkie inne ,, Kościoły przodkuie." (b) potępił, utrzymuiąc tym samym, iakoby było potrzebne do zbawienia, w to wierzyć, téy iego ustawy w pośmiéch nie podaie? czyliż on nareszcie, same pierwsze i powszechne Zbory, iako to: Niceńskie, Chalcedoneńskie, i Efeskie, które nietylko naywiększe uszanowanie Stolicy Apostolskiéy, ale i wszelką iey podległość oświadczyli, o nierozum nie potępia?

Możecież wy wątpić o tym, żeby na nay-

(a) *Romanam Ecclesiam utpote Matrem & Magistram universorum Xti fidelium disponente Domino super omnes alias ordinariæ potestatis principatum obtinere. Con. Late. IV. sub Innoc: III. A, C. 1215. can: 5 apud Lab. Tom 13. p. 938.*

(b) *non esse ad salutem necessarium credere Romanam Ecclesiam esse superam inter alias Ecclesias. Sess. 8. A. C. 1415. apud Labb. Concil. Tom. 16, pag 121.*

naywyzszèy mocy i władzy zbywało temu, któremu pomienione koncylia, ustawy swoie do potwierdzenia poddali? którego Poseł, uroczyste swoie w Chalcedonie założył oświadczenie, aby te prawa, któreby Oycowie, w niebytności iego uchwalić chcieli, nie pierwéy za ważne mieli, ażby on ie sam za takie bydź uznał? „ Jeżeliby zaś, (mówił ón) sprze„ciwienie się nasze do tych czynności „ przyłączyło się, tedy to, nie inszym „ byłoby końcem, tylko, zebyśmy wie„ dzieli, cobyśmy z urzędu naszego Apo„ stolskiego, powszechnego Kościoła Oy„ cu, doniéść powinni, aby oń sam, „ albo o uczynionéy swoiéy Stolicy krzy„ wdzie, albo o zgwałcenie Kanonów, „ swoie mógł wydać zdanie „ (c)

Czyliż zacności tylko, a nié oraz i Zwiérzchności rozumiecie bydź piérwszeństwo kiedy Filip Stolicy Apostolskiéy Poseł,

do

(c) *Sin alias contradictio nostra his gestis inhæreat, ut noverimus, quid Apostolico viro, universalis Ecclesiæ Papæ, referre debeamus, ut ipse, aut de suæ sedis injuria, aut de Canonum eversione possit ferre sententiam* „ Con. Chalce. act. 16. A. C. 451. apud Labb. Tom. IV. pag. 1758.

do Oycow Synodu Efeſkiego, iawnie powiedział: ,, nie tayno Wam ieſt, że i całèy
,, wiary, i wszyſtkich Apoſtołow Piotr S.
,, ieſt głową ,, (a) ,, Nikt wątpić nie może, owszem wszyſtkim wiekom ieſt wiadomo, iako S. i błogosławiony Piotr,
,, Apoſtolſkiego koła Xiąże i głowa, wiary
,, Kolumna, i katolickiego Kościoła fundement, od Pana Naszego Jezusa, Chryſtusa, narodu ludzkiego zbawcy i Odkupiciela, króleſtwa Bożego odebrał klucze, i Jemu rozwiązania, i zawiązania grzéchow, dana ieſt władza,
,, który aż do tego czasu, i zawsze w swych
,, naſtępcach żyie, i Sąd sprawuie. Tego
,, więc, według porządku naſtępca, i
,, miéysce trzymaiący, Swięty. i błogoſławiony Nasz Oyciec Celestyn Biſkup
,, ktòrego zaſtępuiemy obecność, do tego

,, Syno-

(a) *non ignorare eos, totiq fidei, vel etiam Apoſtolorum Caput eſse B. Petrum Apoſtolum* ,, Act. 2. A. C. 431. Concil. Tom. 1. apud Hordium pag. 1471.

„ Synodu nas przysłał " (b)

Rzecz tę całą Adryan Papiez w liście swoim, który do Konstantyna i Jreny pisał, dosyć otwarcie wyłożył: „ Xiążęciu „ Apostołów Pan Chrystus moc rozwią- „ zania i związania na niebie i na ziemi, „ nadał "... Tenże będąc od Chrystusa „ uczyniony odzwiernym Królestwa nie- „ bieskiego, został nad innemi przełożo- „ nym Xiązęciem... Tenże Apostołów „ Xiążę, piérwszeństwo Apostolstwa, i „ Pasterskiéy swéy pieczołowitości tym, któ- „ rzy na iego świętą Stolicę nieprzerwa- „ nie następować mieli, zostawił, oraz, „ iaką sam, od Pana i Boga Zbawiciela na- „ szego, miał sobie powierzoną Zwiérz- chno-

(b) *Nulli dubium, imo sæculis omnibꝰ notum & quod S. Beatissimꝰ que Petrus Apostolorum Princeps & Caput, fidei columna, & Ecclesiæ catcholicæ fundvmentum, a Dno nro Jesu Xto Salvatore humani generis ac Redemptore claves accepit, solvendiq; ac ligandi peccata potestatas ipsi data & qui ad choc usq; tempꝰ & semper in suis Successoribus vivit, & iudicium exercet. Huius itaque secundum ordinem Successor, & locum tenens S. Beatissimusq; Papa noster Cœlestinus Episcopus nos ipsiꝰ præsentiam supplentes ad hanc Synodum misit"* Jbidem Act. 3. pag. 1478.

„ chności władzę tak tęz samę, następcom „ swoim Biskupom, za poradą Boską zło- „ zył i oddał" (a) Tenże sam Naywyższy Biskup, w drugim liście swoim, do Tarasiego Patryarchy pisanym, zasadzaiąc się na obietnicy Chrystusowey, którą S. Piotrowi przyrzekł oddać klucze od nieba, mówi „ że stolica iego na całym świecie, „ maiąc przodkowanie iaśnieie, i wszyst- „ kich Kościołow Bożych, iest głową" „ (b) Oba te listy Adryana, na drugim Synodzie Niceńskim, przy wszystkich były czytane, i za iednostayną zgodą, pi-

---

(a) *Principi Apostolorum, a Deo ligandi Solvendiq; in Cœlo & in terra potesttem esse datam ... Eundem a Domino clavigerum regni cœllorum, cunctis præpositum principem ,.. Hunc Apostolorum Principem Apostolatg sui principatum ac pastoralis cunctis Successoribus suis qui in eius Sacratissima sede perenniter sessuri sunt reliquisse, ac auctoritatis potestatem, quemadmodum á Salvatore nro Dno Deo, ei concessa & ipsum quoque suis contulisse & tradidisse divino iussu Successoribus Pontificibus"* Con. Nic. 11. Act. 11. A. C. 787. a. Lab. Con Tom. 7. edit. paris p 162.

(b) *Cuius sedes, in omnem terrarum orbem primatum tenens refulget, & caput omnium Ecclesiarum Dei consistit* " Jbidem pag. 127.

śmem ſtwierdzone , z tym okrzykiem Oyców „ cały ten Synod Swięty , tak wie- „ rzy , tak myśli , i tak ſtanowi ” (d)

Ktokolwiek ieſteś, który rozumiesz, że iedna tylko honoru zacność, Rzymſkiéy Stolicy powinna bydź przyznana, tu przybądź, a tego zdania, które sześćset Biſkupów w Chalcedonie zgromadzonych, w liście swoim do Leona Papieża wyrazili posłuchay: „ ci, którzy się (ich to sło- „ wa) twego porządku trzymali, nad „ temi ty właśnie, iak głowa nad członka- „ mi przodkowanie miałeś ” Przécz, kiedy możesz, że Eutyches, prawa przodkowania Leonowi nie przyznawał, gdy będąc osądzony, dla wyżebrania dla siebie od niego pomocy, do Rzymu się udawał Lecz,coż może bydź nad to oczywiſtszego? Leo bowiem, użył naywyższego prawa swego, kiedy Flawiana Arcy Biſkupa Konſtantynopolitańſkiego, na sąd swòy powołał, aby mu zwydanego od siebie na Eutychesa dekretu, sprawę przełożył. Cóż na to Flawian? pewnie, rowną sobie władzę

(d) *totam Sacratiſsimam Synodum, ita credere, ita sapere, ita dogmatizare* ” Apud Labb. Tom. IV. pag. 833, 837. A. C. 451.

dzę przyznaie, lub iey Leonowi uwłóczy? bynaymniéy z tego się tylko wymawia, że nie on piérwszy przed Eutychesem do Rzymu appelował; wszyſtkich potym poczynionych od siebie czynności, rachunek i przyczynę przekłada, prosząc, aby który wyrok na Eutychesa wydał, tenże sam i Leo chciał potwierdzić. Rzecz tę na obie ſtrony Leo dobrze przetrząsnąwszy, pomieniony wyrok potwierdził, posławszy do Synodu Chalcedoneńſkiego swóy liſt, który, gdy był w całym zgromadzeniu czytany, natychmiaſt, więcéy niż sześciuset Biſkupów, w te się słowa odezwali " Ta ieſt Oyców wiara, ta wia„ra Apoſtołow, wszyscy tak wierzemy, „ prawowierni tak wierzą, przeklęty niech „ będzie, który tak niewierzy, Piotr przez „ Leona tak przemówił, tego i Apoſto„ łowie nauczali " (a)

Pewnie Aſkaniusz, i Tarrakoneńſkiéy Prowincyi Biſkupi, nie inną, tylko honoru zacność uznali, kiedy do Hilarego

B Papie-

(a) *Hæc Patrum fides, hæc Apoſtolorum fides. Omnes ita credimus, orthodoxi ita credunt, anathema ei, qui ita non credit Petrus per Leonem ita locutus & Apoſtoli ita docuerunt* " Jbidem pag. 868.

Papieża mówili " należało było, rzeczą
" samą wyiednać dla siebie przywiléi od
" tèy Stolicy, która po zmartwychſtaniu
" zbawiciela króleſtwa Bożego otrzymała
" klucze... na którèy błogosławiony Piotr
" siedząc. cały świat oświecał... którego
" namieſtnicza władza, iako się nad wszy-
" ſtkie inne wydaie, tak wszyscy bać
" się iéy, i kochać ią powinni" (b) Ten
liſt, na Rzymſkim Synodzie roku 1765.
publicznie był czytany, i dziwną Oyców
zgodą przyięty ieſt.

Kiedy Kościół Grecki, po długim swoim odszczepieńſtwie, pierwszą z Łacinnikami, znowu się łączył iednością, na iakież wten czas o przodkowaniu Rzymſkiego Biſkupa zdanie przyſtał? Jaka była myśl o tym Oyców Synodu Florenckiego, słyszeliście, teraz chcièycie wyrozumieć mowę Michała Paleologa, który gdy Grecką Monarchią rządził, do tego nowego złącze-

(b) *Expetendum sibi revera fuiſse privilegium illius sedis, quæ poſt resurrectionem Salvatoris regni claves suſceperat... in qua beatiſsimus Petrq universum mundum illuminaverit in cujus vicarii-principatus sicut eminet, ita metuendq eſt ab omnibus & amandus"* Jbidem pag. 1033.

czenia się wschodniego Kościoła z zachodnim, naywiększego swego ſtarania przyłozył. Tak on do Grzegorza X. mówi"
,, Swięty Rzymſki Kościół, naywyzsze i
,, zupełne przodkowanie i godność nad
,, całym Kościołem katolickim posiada,
,, które iako od samego Pana, w błogo-
,, sławionym Piotrze, Xiążęciu i głowie
,, Apoſtołów, którego Rzymſki Papiez,
,, ieſt naſtępcą, z pełnością władzy ode-
,, brał, tak to prawdziwie i pokornie ro-
,, zeznaie " (a) Które to Paleologa zdanie, żebyście nie rozumieli, prywatnym Cesarza mniemaniem, Lugduneńſkiego drugiego Synodu powagą ieſt ſtwierdzone.

Ani się temu bynaymniéy nie sprzeciwia, co za panowania Jnnocentego. III.

 Konci-

(a) *Sancta Romana Ecclesia, Summum & plenum primatum ac principatum super universam Ecclesiam catholicam obtinet quem se ab ipso Domino, in beato Petro Apostolorum Principe, sive vertice, cuius Romanus Pontifex est Succesſor, cum potestatis plenitudine recepisſe veraciter & humiliter recognoscit.* " in Litt. Michael. Paleo: Jmper. ad Gregor. X. A. C. 1274. Conc. Lngdun: II. apud. Labb. Tom XI. edit. paris. pag. 966.

Koncylium Lateraneńſkie obwieściło " że
" Kościół Rzymſki, iako matka i miſtrzy-
" ni wszyſtkich wiernych, zwyczaynéy
" władzy panowanie, nad wszyſtkie inne
" za zrządzeniem Pańſkim trzymą " Do te-
" go, tenże Synod i to poſtanowił, żeby
Patryarchowie że wszyſtkiemi sobie podle-
głemi Biſkupami, Kościołowi Rzymſkie-
mu, wiary i posłuszeńſtwa przysięgę wy-
konali, oraz, ktoby chciał, do Stolicy
Apoſtolſkiéy appellacyą czynić, temu,
żeby żadnym sposobem, nigdy nie prze-
szkadzali. (b)

Końca bym znaleść nie mógł, gdybym chciał, wszyſtkie dzieie, i przezacne Swiętych zborów świadectwa, tu na śrzodek przywodzić. Nie byli oni zaiſte tego umysłu, żeby niemi prózne tylko honoru, rządu, i obrony przodkowanie ogłaszali, Te albowiem ich zdania, iako się na słowie Bożym, i na ſtarożytnéy Oyców naucę zasadzaią, tak nie same imiona

(b) *Romanam nempe Ecclesiam disponente Domino, super omnes alias principatum ordinariæ poteſtis obtinuiſse, utpote matrem & Magiſtram universorum Xti fidelium* " Jbidem Concil. Leter. IV. A. C. 1215. in cap. 5. de dignit. Patriarch. pag. 153

na rzeczy i władzy, lecz i ſtotną rzecz i władzę przyznaią.

Kościół sam Francuſki, który w tey mierze, od naymnieyszego podeyzrzenia bardzo ieſt daleki, iako pewne granice władzy duchowney od swieckiey wiernie i zupełnie ustanowił, tak w rzeczach duchownych, naywyższą zwierzchność Rzymſkiego Biſkupa, uroczyſtą swoią uſtawą zawsze utwierdzał. Tak roku 1626, na mianym Seymie Biſkup który prezydował swoich upominał" ażeby Stolicę Apoſtolſką, i Kościół Rzymſki, nieomylną Boga „ obietnicą, krwią Apoſtołów, i Męczenników, ufundowany, Matkę Kościołów, „ przez którą, niby przez głowę świętą, „ iako Atanazy mówi, inne Kościoły, które „ są iey członkami, powſtaią, ſtoią, i za„ chowuią się, szanowali." (c)

Tenże sam Kościół Francuſki na innym swoim Roku 1682. mianym Seymie ogłosił: „ że Papieża, iako głowę powszech„ nego Kościoła, i Namieſtnika Chryſtu-„ sowe-

(c) *Ut Sedem S. Apoſtolicam colant. nec non Ecclesiam Romanam infallibili promiſsione Dei, sanguine Apoſtolorum & Martirum fundatam Matrem Ecclesiarum per quam, ceu per Sacrum caput, ut loquitur Athanasius, reliquae Ecclesiae, quae nonnisi ipsius membra sunt, eriguntur, ſtant, conservantur* " Art. 137.

,, ſowego na ziemi trzeba zawsze uważać, ,, zawsze z Synodem Florentckim trzeba ,, to przyznawać, iż Stolica Apoſtolſka, ,, i Rzymſki Biſkup, nad całym światem ,, trzyma przodkowanie" (a) nie słabe owe honoru tylko przodkowanie, które prócz uszanowania, nic osobliwego w sobie nie zawiera, ale samèy władzy pierwszeńſtwo, którego rozkazowi koniecznie trzeba bydź posłusznym. ,, To ieſt (mo- ,, wiąci uczeni Prałaci w obronie deklaracyi ,, swoièy) wiary znamie od Biſkupów, i ,, wszyſtkich Kościołow Francuſkich po- ,, dane, które, i powagą królewſką i wszy- ,, ſtkich

(a) *Pontificem semper ut caput universæ Ecclesiæ & Vicarium Jesu Xti in terris respiciendum, semper cum Florentina Synodo fatendum eſse Apostolicam sedem, & Romanum Pontificem in uiniversum orbem tenere primaturm"* Proces. Verbal. de. 1682. pag. 202. Similes declarationes repetebat persæpe Clerus Gallicanꝰ in suis comitiis. Lettre circulaire de l' Aſsemblèe de 1657. du 17. Mars. Procès Verbal de l' Aſsemblèe de 1660. pag. 588. it. Procès Verbal de 1682. pag. 312. & 313. Assemblèe de 1700. dont. l' extrait est rapportè au. 1. Tom. des memoires du clergè pag. 415. Censure de Courayer parles Cardinaux. Archèvèques &c en 1757. pag. 35.

,, ſtkich Stanow zezwoleniem; przyięte
,, ieſt ogłoszone i zachowane" (b)

Więcéy zaiſte, niz trzydzieſtu Biskupów, wybranych było, którzy pismem swoim Królowi podanym, naywyższe prawo, Rzymſkiemu Kościołowi, iako Katolycką prawdę przyznali tym upomnieniem. ,, nie ,, mało nalezy do wiary Katolickiéy wie- ,, dzieć, że Jezus Chryſtus, w Kościele ,, swoim, pewny kształt widzialnèy Mo- ,, narchii uſtanowił, któréy głową ieſt ,, Piotr S. i że tenże Jezus Chryſtus chciał, ,, żeby Piotr S. i iego naſtępcy byli na zie- ,, mi namieſtnikami iego, aby w tym po- ,, ſtanowieniu Kościoła głowę wyrażali; ,, Papież bowiem z prawa Bożego, honoru ,, i zwierzchności ma przodkowanie." (c)

Nie

(b) *Hæc fidei teſsera, ab Episcopis, & Ecclesiis omnib9 gallicanis tradita, Regia quoq; auctoritate,, atq; omnium ordinum consensu excepta, divulgata, & custodita est"* Defens. Decl. Cleri Gall. p. 1. L. 1 c, 1. p. 3.

(c) *quantum intersit fidei catholicæ, noſse Jesum Xtum instituiſse in sua ecclesia formam quandam visibilis monarchiæ cuius caput S. Petrus est; Jesum Xtum voluiſse ut S. Petrus eiusq; Succeſsores sui in terris Vicarii sint, & in hac qualitate caput Ecclesiæ referant Pontificem iure divino primatum honoris ac iurisdictionis habere"* Lettre écrite en 1728. par 31. Prelats au Roi.

Nie odstąpiła bynaymniey od tego zdania, Prześwietna Akademia Paryska, bo i sama to wyznaie: ,, nie mniey pewna iest, ,, że ieden iest z prawa Bożego naywyższy ,, w Kościele Chrystusowym woiuiącym ,, Biskup, któremu wszyscy Chrześcianie ,, powinni bydź posłuszni." (d) Co w tym mieyscu przeciw Lutrowi wywołała, to prawie toż samo roku 1683. ponowiła, owszém ieszcze pierwey roku 1612. wymieniła, gdy zdanie Marka Antoniego de Dominis za heretyckie i Syzmatyckie bydź poczytała, iż on śmiał nauczać: ,, że Rzymski Kościół pierwszy iest poniekąd ,, porządkiem, szaczunkiem, imieniem, ,, i godnością, ale nie rządem, ani pierszeństwem zwierzchności" (a) Dla tego Piotr de Marca, nie tylko własnym, ale i całey Francyi umysłem sądzi: ,, iż ,, wolność Kościoła Francuskiego, na tym ,, fundamencie osobliwie iest zasadzona,

,, że

(d) *Non minq certum est unum esse iure Divino Summum in Ecclesia. Xti militante Pontificem, cui omnes Xtiani parere teneantur.* " Sacr. fac. Paris. in censura contra Lutherum 13 Januarii 1542.

(a) *Consu. anni 1617. contra Marc. de Domin is,*

„ że i naywyższą Stolicy Apostolskiéy
„ powagę przyznaie, i wszelkim ią posłu-
„ szeństwem swoim szanuie (b)

Sam Gerson, Piotr z Alliaku, Alemainus, Jdzi Kolumna, Jan Maior, Jan Paryski, i inni, któremi się nasi przeciwnicy częstokroć chełpić zwykli, tego prawa przodkowania surowie bronią. Niewiem cale, co to był za błąd taki, który naszych przeciwników o tę ślepotę przyprawił, że się unieśli pochwałą tych mężów. Utrzymuią oni poniekąd, powszechnego Kościoła, i panuiących Królów prawa, ale razem i naywyższemu Biskupowi, nadszczegulnemi Kościołami iego prawo przywłaszczaią; owszém wiele innych praw takich, o których tu, nie iest rzecz wspominać, szczodrobliwie mu przyznaią. Że mi nigdy na myśl nie przyszło, żebym się miał kiedy z niemi wtym zgodzić. O dobrym więc Febroniuszu, i iego uczniach, acż się zdaią bydź wielkiemi ludzmi, aby tylko tamci iedno z nami trzymali, pòty iednak o ich wielkości powątpiéwać można, póki nam nie dowiodą, że można, Królów zabiiać, i ich z go-

(b) *Petr. de Marc. Concord. Sacerd. & Jmpr.* L. 1. c. 2.

z godności wyzuwać. Tym czasem przeciwników oto proszę, aby wspomnionych mężow świadectw, które przywodzą, na pokazanie, co Kościół Francuſki o prawie przodkowania trzyma odrzucać niechcieli. Cóż więc oni ſtanowią? Za wszyſtkich dosyć będzię przywieść iednego Gersona, tak rozumiém iż poznacie, iako nikt oſtrzèy nad niego monarchicznego rządu Kościoła nie broni. Otoż i on mówi „
„ Stan Papieſki poſtanowiony ieſt od Chry-
„ ſtusa nadnaturalnie i bez od włoki, ia-
„ ko maiący przodkowanie monarchi-
„ czne i Królewſkie, w Kościelnèy
„ hierarchii tak, iż według tèy poſtawy
„ iednèy i naywyższèy, ieden także
„ woiuiący Kościół pod Chryſtusem nazy-
„ wa się na który to ſtan, gdyby kto wa-
„ żył się nacierać, albo go umnieyszać,
„ albo też go z innym szczegulnym ſtanem
„ Kościelnym porównywać, ieżeliby to
„ czynił uporczywie, taki niepochybnie
„ miany ieſt, za heretyka i Syzmatyka
„ owszem za bezbożnego i Swiętokradźcę,
„ wpada bowiem w takie odszczepieńſtwo,
„ które, od początku wzraſtaiącego Ko-
„ ścioła, aż do naszych czasòw, nie raz
„ ieſt potępione, tak przez poſtanowienie
„ Chryſtusowe, o przodkowaniu Piotra

nad

,, nad innemi Apostołami, iako też przez
,, podanie całego Kościoła, które się za:
,, wiera w iego wyrokach i powszechnych
,, Zborach. " (a)

Lecz od świadectw Kościoła Francuskiego, wróćmy się do tych przezacnych wyroków, które Kościół powszechny o Rzymskich Biskupach stanowi. Jakoż rozumiecie bydź tę zacność, honoru, czy władzy, którą Trydentckie zgromadzenie w Papieżach uznało? Wieleby było wyliczać, gdybym chciał przywodzić, iako to Koncylium

(a) *Status Papalis institutus eſt a Xto supernaturaliter & immediate, tanquam primatum habens monarachicum & regalem in Ecclesiastica Hierarchia, secundum quem statum unicum & Supremum Ecclesia militans dicitur una sub Xto quem statum quis quis impugnare, vel diminuere, vel alicui Ecclesiaſtico ſtatui particulari coæquari præsumit. si hoc pertinaciter feciat, hæreticus & Schismaticus eſt, impius, atque sacrilegus; cadit enim in hæresim toties expreſse damnatam, a principio nascentis Ecclesiæ usque hodie, tam per inſtitutionem Xti de Principatu Petri super alios Apoſtolos, quam per traditionem totiꝰ Ecclesiæ in sacris eloqiis suis, & generalibus Conciliis* " Gierson Tractt. de ſtat. Eccl. Cons. 1 super Stat. Romanum Pont. apud Nat. Alex. Tom. III. edit. Paris. p. 97. & edit Ven. p. 78.

lium Kościół Rzymſki matką i miſtrzynią wszyſtkich innych Kościołów nazywa (b) iako przyznaie, że Rzymſki Biſkup naywyższą władzę. (c) i zupełną administracyą powszechnego Kościoła, we wszyſtkich oczywiſtych i wiadomych rzeczach posiada (d) iako Patryarchom, Prymasom i Biſkupom, żeby naywyższemu Rzymſkiemu Biſkupowi prawdziwe posłuszeńſtwo obiecywali i wyznawali świątobliwie przykazuie (e) To wszyſtko dla krótkości opuściwszy, nie które tylko prawa wybiorę, które iako władzy właściwe, tak do Rzymſkich Biſkupów należące Synod Swięty oznaymuie.

Rzymſkiego więc Biſkupa, który ieſt całego Kościoła głową, powinnością ieſt. powszechne Synody zwoływać (f) ich uſtawom mocy i trwałości dodawać (g) wynikaiące wątpliwości rozwiązywać (h)

(b) *Seſs. VII. Can. 3. Seſs. XVI. cap. 3. Seſs. XXII. Cap. 8. Continuat. Seſs. XXV. de delectu cibi iejun.*

(c) *Seſs. XIV. cap. VII.* (d) *Seſs. XXV. cap. 1.* (e) *Ibidem. cap. 2.* (f) *Seſs. XXV. de recipiendis & observandis decr. concil.*

(g) *Seſs. eadem de fine Concil. & confirmatione petenda.*

(h) ozbawienie powszechnego Kościoła czuwać i przeglądać (i) aby do Kościołów obierani byli zdolni Paſtérze ſtarać się (l) większe sprawy Biſkupów wykładać (m) srogie grzéchy, podług naywyźszéy którą ma w powszechnym Kościele władzy swemu Sądowi odkładać (n) Cóż się wam widzi, czyli te, i inne wielorakie prawa, samę tylko godność Rzymſkich Biſkupów, czyli oraz władzę ich i zwierzchność w sobie zawieraią?

II.

Zdania SS. Zborów, na Słowie Bożym, i na Podaniu wsparte.

Wyſtawiłem Wam przed oczy, naukę czyſtą i Katolicką, iaka tylko że Swiętego Koncylów zrźodła wypłynąć mogła, oraz wyciągnołem ten Papieſkiéy władzy kształt, który iako że wszech miar ieſt duchowny, tak zwierzchności Panuiących żadną miarą szkodliwym bydź nie może

(h) *Seſs. eadem de recipiendis & ut Supra.*
(i) *Seſs. eadem, & XXIV. Cap. 1.*
(l) *Seſs. VI. Cap. 1.*
(m) *Seſs. XIII. Cap. 8.*
(n) *Seſs. XIV. Cap. 7.*

że. Co gdym czynił, na to naybardziéy oglądałem się, żebym Was nie łudził temi opiniami, które, iako szkołom są właściwe, tak do Was bynaymniéy nie należą. Nic albowiem one, coby w Was pomnożyć mogło, czy to ku Bogu naylepszemu, czy ku Swiętéy matce Kościołowi pobożności nie przynoszą. Przeto wolno wam, iako chcieć, o tych rzeczach albo mniemać, lub nawet i nie mniemać, lecz wszelką tych mniemań rozprawę, tym zoſtawić, którzy albo w przegadywaniu o podobnych rzeczach, albo w rozmaitości domyślania się naywiększe upodobanie maią. Dla nas dosyć ieſt, tak mocno Katolickie wyroki utrzymywać, iż cokolwiek o całości mniemań sądzić będziemy, to naszéy Religii żadnéy ſkazy i zakały nie przywiedzie. Jeżeli więc ta głowa Swięta. gdy powſtaiące z rzeczy do wierźienia wątpliwości, sama, bez innych Kościołow zdania, roztrzyga, pobłądzić nie może? ieżeli ta wolność od błądzenia, powszechnego tylko Kościoła wotowaniu ieſt udzielona? ieżeli ta głowa, większa ieſt za swoie wszſtkie członki, czyli raczéy wszyſtkie razem zebrane członki, od téy głowy są przednieysze, i tym przyległe rzeczy, to

to wszyſtko, niech was tak bardzo nie miesza; ani bowiem te rzeczy tak są niewątpliwe, żeby o nich inaczéy mniemać niegodziło się, ani tak są złączane z waszą pobożnością, żeby tamte naruszywszy, i ta oraz naruszoną bydź miała z tym wszyſtkim ponieważ powſtaią przewrotni rozprawiacze którzy według subtelnego swego rozumienia, albo te prawdy, które Kościół S. za nieomylne uznaie, wątpliwemi czynią, albo co gorsza ieszcze, baiecznemi ie i zabobonnemi bydź udaią, nic słusznieyszego ieſt, iedno, abyście zrozumieć chcieli, co onich sądzić macie. żebyście będąc w tym wycwiczeni, te ich bałamuctwa łatwo odrzucić mogli.

Nim zaś, do zbiiania ich zarzutów przyſtąpię, i do pokuzania tego, że to wszyſtko, czym Was zartobliwi ludzie oszukać usiłuią, szczérym ieſt bałamuctwem, należy mi pierwèy, ieśli się to wam zdaie, rzecz tę całą słowem Bożym, i iednoſtaynym Oyców Swiętych zdaniem utwierdzić.

Wiadomo wam ieſt, iaką Chryſtus Piotrowi obietnicę uczynił, dosyć oczywiſta, iasna, i obfita ieſt: o któréy prawdzie

dzie i ſtateczności, chyba ten wątpić może, któremu własna ieſt o wierze Jezusa Chryſtusa powątpiéwać " Błogosławiony ieſteś (mówi Chryſtus) ,, Szymonie Bar-,, Jona, abowiem cało i krew nie obiawili ,, tobie, lecz Oćieć mòy, który ieſt w Nie-,, biesiech. A ia tobie mòwię, że ty ieſteś ,, Piotr, i na téy opoce wyſtawię Kościół ,, móy, à bramy piekielne, przeciw niemu ,, nie przemogą. J tobie dam klucze króle-,, ſtwa niebieſkiego, i cokolwiek związesz ,, na ziemi, będzie związane w niebie, ,, à cokolwiek rozwiążesz na ziemi, bę-,, dzie rozwiązane i w niebie" (a)

Ta obietnica Chryſtusowa, nad którą, nic obſitszego, i nic większego bydź nie może, zaraz naſtąpiła, po uroczyſtym Piotra wyznaniu, którym on Jezusa, żywym Boga

---

(a) *Beatus es Simon Bar Joan, quia caro & Sanguis non relevavit tibi, sed Pater meus, qui in Cælis eſt. Et ego dico tibi, quia tu es Petrus, & Super hanc petram edeficabo Ecclesiam meam, & portæ inferi non prævelebunt adversus eam, Et tibi dabo claves Regni cælorum & quodcunque ligaveris super terram, erit ligatum & in cælis, & quodcunque solveris super terram, erit solutum & in cælis Math. XVI. ver. 17. 20.*

Boga Synem bydź wymienił. Byli na ten czas przytomnemi, i inni Apostołowie, przecież do mowienia z niemi Chrystus, nic nie miał, rzecz całą z Samym Piotrem traktuie, do niego iednego się obraca, ażeby nie wątpić, iż na Piotra godzi, obydwoma go imionami nazywa, to iest, Szymonem Jony Synem, i żeby nie rozumieć, iż to, co miał mowić, do wszystkich się Apostołów ściągać miało, ieszcze go nowym i przezacnym Piotra imieniem przyozdabia, pokazuiąc na rozum, że iako imie, tak i sama rzecz nie do wszystkich należały " Ty iesteś Szymonem Jony, ,, ty się nazywać będziesz Cefasem, co ,, znaczy Piotr" (b) Ty mówi iesteś Piotr, którym imieniem żaden inny nie zaszczyca się, i na téy opocę, wystawię Kościół móy i Tobie na którym, Kościół môy polegać będzie, dam klucze królestwa niebieskiego. To wszystko, kiedy nie zaprzątnionym umysłem zważyć zechcecie, możeciez wątpić, do kogo ta, tak obfita obietnica należyć powinna?

Kiedy więc ci, którzy sami tylko chcą

 bydź

(b) *Tu es Simon filius Jonæ. tu vocaberis Cephas, quod interpretatur Petrus* " Joan. 1. versu 42.

bydź mądremi, mocno się temu sprzeciwiaią, wołaiąc na was, żebyście nie Szymona Jony Syna opoką bydź sądzili, chyba w tym rozumieniu, w iakim są i inni Apostołowie, i że, nie tylko Piotrowi, uczyniona ieſt obietnica, ale ią, i wszyscy Apoſtołowie, iednakowym losem od Chryſtusa odebrali, i że nie iemu samemu dane są klucze od nieba, lecz z równą władzą i wszyſtkim są powierzone, daciesz im w tèy mierze wiarę?

Czemu zaś do wszyſtkich Apoſtołòw, ta obietnica powinna by się ściągać? bo. (powiadaią) ieden Piotr za wszyſtkich od powiedział. niech tak będzie: lecz żeby na to pozwolić, czylisz trzeba pozwolić, że wszyſtkie w obietnicy wyrażenia, o wszyſtkich Apoſtołach mogą się rozumieć? Nie ieſt że to oczywiſta, że Jezus Chryſtus miedzy Apoſtołami i Piotrem rzetelną uczynił róznicę. gdy powiedział: Błogosławiony ieſteś Szymonie Bar Jona... Ja tobie mówię, że ty ieſteś Piotr, i na tèy opocę, wyſtawię Kościół mòy ... i tobie dam klucze królestwa niebieſkiego. Bądź tedy, iak chcesz, że Piotr za wszyſtkich dał odpowiedź, ale czyliz rozumiesz, że Jezus Chryſtus wszyſtkim także odpowiedział?

Jeżeli

Jeżeli tak? więc wszyscy Szymonami, wszyścy Jony Synami, wszyscy Piotrami od Chrystusa są nazwanemi? Czemu ieśli przéczysz, czegoż tedy wyciągasz po nas, żebyśmy na to przystali, że Chrystus, nie na samym Piotrze, lecz i na wszystkich Apostołach swóy Kościół ufundował, i wszystkim klucze od nieba, równą władzą i rozumieniem powierzył?

Mówisz, że na innym mieyscu pisma, i wszyscy Apostołowie nazywaią się fundamentami Kościoła, i także mocą rozwiązania są udarowani, ale cóż to osobliwego dowodzi? że Apostołowie są fundamentami Kościoła, więc Piotr, do którego to iest osobliwie powiedziano, fundamentem Kościoła, na którymby się inni Apostołowie wspierali, przez ciebie nie będzie? Czyliż dla tego, że Piotr, albo iak ty chcesz wszyscy Apostołowie są fundamentami, Jezus Chrystus, który sam ieden mocą swoią wszystko utrzymuie nayprawdziwszym, i nayosobliwszym fundamentem Kościoła swoiego nazywać się nie powinien? uważ, do kąd ten sposob twego wywodu pnie się? Ty bowiem, rzecz tak bierzesz: że wszyscy Apostołowie są fundamentami, więc Piotr nic więcéy nad nich nie ma. Ja też

podobnie brać mogę: że, wszyscy Apostołowie są fundamentami, więc i Chrystus nic więcey nad nich niema. Patrzay że ieżeli to nie iest żartobliwy wniosek, który roztrzygnąć, chyba dzieci powinni. Mowisz, że Apostołowie są fundamentami, ale takiemi, które się na pierwszym fundamencie Chrystusię gruntuią. J ia też mowię, że wszysczy Apostołowie, są fundamentami, lecz takiemi, które się na Piotrze, a przez niego, na Chrystusię zasadzaią. Ządasz, czym tego dowodzę? wszakeś słyszał, co Jezus Chrystus, który sam ieden, swoią mocą, iest fundamentem Kościoła, Piotrowi przyobiecał, albo więc to, za prózne osądź, albo przestań wymagać od nas tego dowodów. Niewiernych albowiem to są wykręty, my zaś którzy katolikami iesteśmy, iako o baśnie nie dbamy, tak iedney tylko prawdy szukamy.

Wszakże, czytamy (mówisz) w Pismie Swiętym, że wszystkim Apostołom udzielona iest moc rozwiązania i związania. Nie mamy o tym, żadney z sobą sprzeczki. Ale, ieżeli osobliwa, i do powszechnego Kościoła rozciągaiąca się moc Piotrowi iest dana, ieżeli, iak choynie, ta władza Piotrowi iest obiecana, tak tez i obfi-

cie

ſicie mu ieſt powierzona, ieżeli, iako głowa między członkami, tak i Piotr między Apoſtołami przodkuie, ieżeli, na reszcie, téy władzy, którą Apoſtołowie otrzymali, pierszeńſtwo Piotrowi ieſt przyznane? o tym tu cała rzecz ieſt, któréy szukamy; prośiemy, abyś nas tego nauczył. Co kiedy inaczéy ieſt, pokaż, dla czego Jezus raczéy z Szymonem Jony Synem, niż że wszyſtkiemi Apoſtołami miał mowę? dlaczego go, drugim, zacnym, i przewyzszaiącym uczcił imieniem? dlaczego tego przeniesienia użył, któremuby nowe nazwiſko dziwnie przyſtawało? Jezeli więc słowa, według ich znaczenia rozumieć potrzeba, ieżeli z związku, porządku, i przypadłośći rzeczy, znacznie słów częſtokroć kryśli się, czyli byśmy w pośrzód słońca, ślepo nie chodzili, żebyśmy tego nie widzieli, iż ta obietnica Boſka, równie do wszyſtkich Apoſtołów nie należała, tak, iak, i Piotra imie do wszyſtkich nie należało?

Ale chocbyśmy i na to przyſtali, że zwierzchność i władza, nad całym Kościołem, iaki pod ów czas pierwszy raz trzeba było wyſtawić, do wszyſtkich Apoſtołów choynie się rozciągała, rozumiesz że pew-

nie,

nie, iż, z tąd do twego przedsięwzięcia iaka ważność przybywa? niewiesz że o tym, iż tak zdawało się wielkim mężom, aby ta rozciągłość władzy, do Kościoła, który na ów czas powstawał, iak była potrzebna, takteż, każdemu z osobna Apostołowi, prócz tych, którzy po nich następować mieli, była i przyłączona. Z tym wszystkim, prawo to nie iuż rzeczywiste lecz osobiste tylko nazywali, z przyczyny, że z temi osobami, którym było pozwolone, i one razem ustać także miało.

Jeżeli ci, to iest niewiadome, więc podź do Piotra de Marca, którego zwykłeś wielkiemi wynosić pochwałami, dowiesz się od niego, że prawo, które miał Piotr nad powszechnym Kościołom, było rzeczywiste innych zaś Apostołów było tylko osobiste. (a) Jeżeli niechcesz ze źrzódła czerpać, iak ludzie doświadczeni czynić zwykli, przynaymniey domowych nie godziło się zapominać dowodów, o iakich nasz Ryegger traktuie. Nie mały to iest albowiem błąd, nie mieć dosyć pochwalać iakiego męża naukę, a nie znać iaki iest iey układ, lub znaiąc go odrzucać. Chciey że

(a) *Petrus de Marca. Disserta. de Primatu Petri.* § VIII.

że uważyć, iak ci ieſt wielce przeciwny ten nauczyciel, który cię daleko oſtrzéy zbiia, niż ty sam się bronić możesz. „ „ J ztąd ieſt (mowi) że lubo Biſkupi, są „ naſtępcami Apoſtołów, iednak wszyſt- „ kich Chrześcian, związywać i rozwiązy- „ wać nie mogą, bo to ieſt przywilei Pio- „ tra (że tu użyię słów Piotra de Marca, „ w rozmowie o przodkowaniu Piotra w §. „ V. w liczbie 1.) rzeczywiſty który „ wziął na wieczny Kościoła powszechne- „ go pozytek, nie zaś osobiſty, gdyż „ tego rodzaiu przywilei do innych tylko należał Apoſtołów" (b)

Co z naſtępuiących rzeczy tak wywodzi „ Kościoł wyrażonym sposobem spo- „ rządzony ... Boſki Uſtanowiciel po „ swym do Nieba odèyściu, tak pod swo-

---

(b) *Et hinc eſt, ut licet Episcopi sint Succeſsores Apoſtolorum, nequaquam tamen Chriſtianos omnes ligare & solvere queant, nam Petri privilegium* (ut verbis utar Petri de Marcâ in Diſsert. de Primatu Petri § V. n 1.) *fuit reale, in Ecclesiæ perpetuum commodum, non autem personale. cuiq generis erat reliquorum Apoſtolorum* " Paul. Jos. de Riegger inter opuscula juri. ecclesi: vari. argum. in Diſsert. 1. de jur. Eccl univer. orig. nat. & princip. pag. 13. not. d. a. §. XIV

„ swoim nie widzialnym, i wiecznie „ trwaiącym prowadzeniem, iako i pod „ widzialną Swiętego Piotra opieką, do „ rządzenia Apostołom zostawił, aby na „ ich mieysce, inni Biskupi, od Ducha „ Swiętego do sprawowania Kościoła wy- „ brani, z równą władzą następować mo- „ gli z tym iednak dokładem, żeby S. „ Piotra, i na iego Stolicę następców pier- „ szeństwo dostoieństwa i zwierzchności, „ nienaruszenie zawsze zostawało. Potrze- „ ba albowiem było, ażeby po śmierci S. „ Piotra, ieden iaki przedni w Kościele „ zostawał, któryby nad wszystkiemi „ wiernemi, nie tylko powagą w radzie, „ ale tez i władzą w rozkazywaniu przo- „ dkował, i wszelkie ich spory roztrzy- „ gał " (a) Dowo-

(a) *Ecclesiam hac ratione ordinatam .. Divinus Fundator, post suum in cœlis discessum Apostolis, sub suo invisibili & perpetuo ductu, ac visibili S. Petri præsidio regendam ita reliquit, ut in eorum locum pari potestate succederent Episcopi, a spiritu S. positi regere Ecclesiam Dei, salvo S Petri; aliisque in cathedra Sucessorum Primatu honoris & jurisdictionis. Necesse enim erat, ut mortuo S. Petro, princeps in Ecclesia esset, qui fidelibus omnibus non solum auctoritate suadendi, sed etiam jubendi petestate præesset, & dissensiones dirimeret* " Ibidem §, XIV. p. 11.

Dowodzi ieszcze „ Ponieważ o tym, „ iż temi Chryſtusa słowy: Ty ieſteś „ Piotr ... naywyszemu Biſkupowi, całe-„ go chrześciańſtwa ſtaranie było powie-„ rzone tak zawsze wierzono, że go Pa-„ ſterzów Paſterzem, i powszechnego Ko-„ ścioła Patryarchą i Przełożonym sama „ ſtarożytność uznawała. Że zaś, to ſta-„ ranie powszechnego Kościoła, bez spra-„ wowania zwierzchności duchownéy, „ dziać się nie może, każdy uznać po-„ winien, iż naywyższemu Biſkupowi, „ tak honoru, iako i władzy pierszeńſtwo „ należy. Co lubo tak ieſt pewna, że na „ potwierdzenie swoie żadnèy powagi nie „ potrzebuie, pomienioną iednak prawdę, „ iednym i drugim świadectwem obiaśnieć „ nie zawadzi" (b)

Cią-

(b) *Quoniam his Xti verbis: Tu es Petrus... Summo Pontifici, omnium Xtianorum cura imposita fuiſse, ita semper credebatur ut cum Paſtorem Paſtorum & universalis Ecclesiæ Patriarcham ac Præsulem antiquitas appellavit: cura autem universalis Ecclesiæ sine jurisdictione spirituali geri nequeat; nemo non intellegit Summo Pontifici & primatum honoris, & jurisdictionis competere. Hoc licet certius videatur quam ut authoritatibus confirmari egeat, hanc a me veritatem uno vel altero teſtimonio illuſtrare iuvabit* " Idem ibid. p. 12. not. C. ad §. XIV.

Ciągnie rzecz daléy: „ Ta zaś władza
„ kluczy , S. Piotra następcom iego od
„ Chrystusa nadana, daleko iest rozcią-
„ gléysza, niż żeby tylko w ścisłych Zbo-
„ rów granicach mieścić się mogła. Sama
„ albowiem natura i własność Kościoła,
„ po całym świecie rozproszonego, który
„ przez związek, na iedności z Stolicą
„ Piotra, niby w swoim centrum. czyli
„ śrzodku, iest ugrontowany, i wiecznie
„ trwać meiący, tego wyciąga, ażeby
„ w tym Kościele, taka do rządzenia iego,
„ znaydowała się władza, którąby i bez
„ sprowadzenia powszechnych Zborów,
„ mogła bydź wykonywana " (c)

Posłuchay i tego: " Służy tu, (mowi
„ tenże Ryegger) zacne Teofilakta Arcy-
„ Biskupa Akrydeńskiego świadectwo, któ-
re,

(c) *Est autem potestas clavium S. Petri Successoribꝰ a Xto tradita amplior. quam ut angustis Conciliorum limitibꝰ coarctari queat. Poscit enim Ecclesiæ per universum orbem dispersæ natura & indoles, ut unitatis in cathedra Petri, tanquam centro stabilitæ, & perpetuo conservandæ nexus & ratio. ut detur potestas regendi Ecclesiam sine Conciliorum ambagibꝰ exercenda "* Jbidem §. XXIX. pag. 25. ubi rem omnem uberrimis testimoniis confirmatam reperies.

„ re, pisząc na Rozdział Jana XXI. na karcie
„ 843. przywodzi. Skończywszy ucztę
„ Zbawiciel z uczniami swoiemi, całego
„ świata owieczek ſtaranie, nie komu in-
„ szemu, ale tylko Piotrowi zlecił. Co
„ ieżeli, tak wielkie nad całego świata
„ owieczkami przełożeńſtwo, nie komu
„ innemu, lecz iednemu Piotrowi ieſt
„ zlecone, oczywiſta ieſt, iż Piotr coś
„ więcéy od Chryſtusa otrzymał, a niże-
„ li od niego inni Apoſtołowie wzieli,
„ iako to i z tąd się wydaie. Lubo Jakób
„ odebrał dla siebie Stolicę Jerozolimſką,
„ ale Piotr osiadł Katedrę całego świata.
„ Nieſkończony byłbym, gdybym chciał
„ przywodzić na potwierdzenie téy praw-
„ dy wszyſtkich Oyców zdania" (a)

Jaki

(a) *Huc etiam facit illuſtre Theophylacti Ecclesiæ Acridensis Arhiepp: teſtimonium in cap. Jann. XXI. pag. 843. Cum prandii finem ipse fecisset, totiq orbis ovium præfecturam Petro commisit, non autem alii, sed huic tradidit. Si non alii sed Petro tantum præfecturam ovium totiq mundi commisit, nihil tam planum eſt quam Petrum aliquid aliud fuisse consecutum, quod reliqui minime obtinuere ut, ex aliis, quæ subdit ibidem magis magisque confirmatur commisit quidem Petro fidelium omnium præfecturam Quamvis. enim Jacobq sedem Jeroso-*

soly-

Iaki więc fundament téy prawdy: że Piotrowi, coś więcéy, niż innym Apostołom Chrystus przyobiecał, wybornie rzucony iest, sami widzicie. Lecz coby ieszcze wszelką o tym wątpliwość, wybić wam z głowy mogło, to iest: téy nauki starożytność, dziwną Oyców zgodą, i nie przerwanym podaniem stwierdzona.

Kiedy Cypryan mówi: " że Chrystus „ Pan, Piotrowi, na którym swóy Kościół „ wystawił, a z kąd iedności początek za„ łożył i pokazał, naypierwéy tę władzę „ nadał " (b) gdy znowu tenże powiada „ „ że Chrystus że wszystkich pierwszego „ Piotra wybrał, i na nim swòy Kościół „ założył. " (c) Kiedy Hieronim sądzi: „ że

---

solymis accepit, sed Petrus totius terrarum orbis. Infinitg forem si testimonia Patrum, huic veritati confirmandæ idonea accumulare in animum inducerem" Idem ibidem p. 10. not. x. ad §. XIII.

(b) *Dominum Petro primum, super quem ædificavit Ecclesiam, & unde unitatis originem instituit, & ostendit, istam potestatem dedisse.* " S. Cip. epist. ad Jubcianum pag. 181. edit Paris.

(c) *Ab eo electum esse Petrum primum, & super Eum adifiutam Ecclesiam suam* " Jbid. epi. ad Quintum pag. 175.

,, że mówiąc według zamiany tego słowa
,, opoka, dobrze mu służą, tę słowa: wy-
,, ſtawię Kościół móy na tobie." (d) Gdy
,, Maxym naucza: ,, że Piotr dla tego się
,, opoką zowie, iż pierwszy z rodzaiu ludz-
,, kiego fundament wiary założył, który
,, iako kamień niewzruszony, całego dzié-
,, ła Chryſtusowego, spoienie i ogromność
,, w sobie zawiéra." (e) kiedy mówię
,, pomienieni Oycowie tak zaświadczaią,
,, cóż ieſt takiego, coby wasze myśli
,, w wątpliwości trzymać miało, żebyście
nie poznawali, o kim ta obietnica Boſka,
czy o Piotrze, czy o wszyſtkich Apoſto-
łach rozumiéć się powinna?

Czy mogł Hieronim iawniéy rzecz za-
świa-

(d) *Secundum metaphoram Petræ, recte ei dici: Ædificabo Ecclesiam meam super te"* S. Hier. in cap. 16. Math. Opp. Tom. IV. edi. paris. pag. 74.

(e) *Petram dici. Petrum, eo quod primꝰ in nationibꝰ fidei fundamenta posuerit & tanquam saxum immobile totiꝰ operis Xtiani compagem molemq; contineat"* D Maxim. Homil. Hyem de D. Petro IV. in Heptade Præsul. Xtian 216. Eadem homilia habetur Tom V. Opp. S. Aug. ex edit. Monach. Cong. S. Mauri. Antverp. 1700. fol. Part. II. p. 226. & a quibusdam S. Ambrosio inscribitur.

świadczyć iak do Damasa pisząc wyznał: ,, Od Pasterza (mówi) iako owieczka do-,, praszam się opieki ... z następcą Rybołó-,, wa mowię .. Społecznością błogosławień-,, stwa twego, czyli Stolicy Piotra łączę ,, się wiém iż na téy opocę wystawiony ,, iest Kościół. kto za tym domem baran-,, ka pożywa nie po święcony iest, kto z ,, tobą nie zbiera, roszprasza, to iest, kto ,, nie iest Chrystusów Antychrysta iest" (a)

Czyliż otwarte Oryginesa zdanie za ciemne osądziemy? " uważ (mówi) co ,, Chystus do Piotra, iako do wielkiego ,, fundamentu, i naygruntówniéyszéy ,, skały, na którym swóy Kościół ufun-,, dował, mówi: O małowierny czemużéś ,, powątpiéwał. (b) Bazylego czyliż ciem-

ne

(a) *A Pastore præsidium ovis flagito... cum Successore piscatoris ... loquor ... Beatitudinis Tuæ id est cathedræ Petri communione consocior: super illam Petram ædificatam Ecclesiam scio. Qui cunque extra hanc domum agnum comederit, profanus est.. quicunque tecum non colligit spargit, hoc est qui Xti non est Antihristi est* " Hierony epist. XXV. edit. Colon. p. 33.

(b) *Vide, magno illi Ecclesiæ fundamento & Petræ solidissimæ, super quam Xtq fundavit Ecclesiam, quid dicatur á Domino: modicæ inquit fidei, quare dubitasti ?* " Orig. hom. 5. in Exord. Tom. II. edit. Parisien. pagi. 145.

,, ne słowa? ,, Ponieważ Piotr wyznaniem wiary innych przewyższał, godnym prze-,, to ſtał się. iż na nim, swóy Kościół za-,, łożył' (c) A toż wątpliwe co Epifani ,, powiada? ,, Chryſtus wybrawszy z Apo-,, ſtołów pierwszego Piotra, iako ſtałą ,, opokę, swóy Boſki Kościół, na nim ,, założył, i moc wiary ugruntował" (d) Trudneż do poięcia co Cyryll wyraża? ,, ,, Przepowiada Chryſtus (Piotrowi) że się ,, iuż niebędzie nazywał Szymonem, lecz ,, Piotrem, pokazuiąc tym nazwiſkiem, że ,, na nim, iako na kamieniu, i naymo-,, cnieyszéy ſkale, swóy ma Kościół zało-,, żyć" (e) ktoż iawniéy nad Eutymi-usza mógł powiedziéć? ,, Ciebie położę za ,, fundament wszyſtkich wierzących, i na

to

(c) *Petr9 quoniam fide præstabat, Ecclesiæ ædificationem, in se ipsum recepit* " S. Bas. 5. 2. adv. Eunom. Op. Tom. 1. p. 240.

(d) *Domin9 constituit Petrum, primam Apostolorum petram firmam, super quam Ecclesia Dei ædifidata est ut fidei firmitatem fundaret, ac fulciret* " S. Epipha. in Ancorato pa. mihi 14.

(e) *Nec Simon fore iam nomen illi sed Petr9 prædicit Xt9, vocabulo ipso commode significans, quod in eo, tanquam in petra. lapideq; firmissimo suam esset ædificatur9 Ecclesiam* " S. Cyp. L. 2. c. 1. in Joan.

„ tobie wyſtawię Kościół móy " (f)

Te wszyſtkie świadectwa, widzą ci się bydź przyciemne, bo na nie zmrużonemi oczyma poglądaż, ia zaś, cokolwiek w Atanażym, który i swemi, i Alexandryiſkiego Synodu uſtami mówi, widzę bydź proſte i iasne: „ Ty ieſteś Piotr, na twym „ fundamencie Kościóła, kolumny, to ieſt „ Biſkupi są ufundowani " (g) Nic nie znayduię zawisłego w Tertulianie „ Piotr „ dla wyſtawienia Kościoła, nazwany ieſt „ opoką " (h) Nic zawikłanego nie masz w Maxymie „ Przez Chryſtusa Piotr ſtał „ się opoką usłyszawszy od niego te sło- „ wa: Ty ieſteś Piotr..." (a) Nic w Grzegorzu: „ któż by tego nie wiedział, że S. Kościół, na ſtałości S. Piotra ieſt utwierdzo-

---

(f) *Te ponam fundamentum credentium ædificabo super Te Ecclesiam meam* " Euty. in cap. 16. Matt.

(g) *Tu es Petrus & super fundamentum tuum Ecclesiæ columnæ, id eſt Episcopi. sunt fundatæ* " S. Ath. in Epis ad Felic.

(h) *Petrum dicat ædificandæ Ecclesiæ Petræ dictum* " Tert de prescrip. hæret. pag. 209.

(a) *D. Maxim, serm. 1. de SS. Petro & Paulo. p. 229. in Heptade.* " Per Xtum. *Petrus factꝰ eſt Petra dicent a Domine. Tu es Petrꝰ.*

dzony " (b) Nic na reszcie i w Hilarym nie masz trudnego, gdy pod nazwiſkiem nowego imienia tego Kościóła fundamentu opowiada szczęśliwość, i tę opokę wynosi pochwałami: ,, godna takiego wy-
,, budowania, któreby prawa i bramy pie-
,, kielne, i wszyſtkie zapory śmierci rozry-
,, wało, gdy go błogosławionym Nieba o-
,, dzwiernym ogłasza: którego rozsądkowi
,, oddane są kluzce przyſtępu do nieba, i
,, którego sąd ziemſki poprzedza powaga
,, w niebie " (c)

Jle do Paulina mowiąc, ten tak ieſt pewny o swym zdaniu, iż zdaie się nim samego kalwina argument uprzedzać:" Chry-
,, ſtus (mówi) ieſt opoką, lecz tego na-
,, zwiſka przywileiu, chciał też mieć ucze-
,, ſtnikiem i swoiego ucznia, mówiąc do
,, niego: na téy opocę wyſtawię Kościół

D móy

(b) *S. Gregor. epis. ad Eulogium lib. 7. epis. 40. Paris edit. pag. 888. Quis nesciat " Sanctam Ecclesiam in Apostolorum Principis Soliditate firmatam.*

(c) *S Hilar. in Comment. in C 16. Math. pag. 690. " Dignam ædificatione illiq, quæ inferas leges. & tartari portas, & omnia mortis clauſtra diſsolveret ... cujus arbitrio claves æterni aditq trac untur cuiq terreſtre judicium, prædicata authoritas sit in alto.*

„ móy " (d) Leo zaś oczywiście pokazuie, w iakim rozumieniu Piotr, a w iakim Chrystus Kościoła iest opoką i fundamentem: „ A ia to tobie mówię. (tak wprowadza Chrystusa mówiącego do Piotra.) „ to iest czynię wiadomo o twoiey zacności, że ty iesteś Piotr, to iest, gdy „ ia iestem nienaruszona opoka, ia kamień „ węgielny, który obie ściany w iedno „ spaiam, ia fundament, oprocz którego, „ nikt innego położyć nie może; z tym „ wszystkim, i ty także opoką iesteś, dla „ tego, że się moią mocą utwierdzasz, aby „ to, co mi z władzy moiey iest własne, to „ bie ze mną przez uczestnictwo było po„ spolite " (e)

A gdzie

(d) *Petra, inquit, est Xtq: etiam discipulo suo, huiq vocabuli gratiam non negavit, cui dicit: super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam Paul. 4. ad Sever. edit. Paris. epis. 23. p. 149.*

(e) *Et ego tibi, notam facio excellentiam tuam, quia tu es Petrus, id est cum ego sim inviolabilis petra, ego lapis angularis, qui facio utraque unum: ego fundamentum præter quod nemo, potest aliud ponere, tamen tu quoque petra es, quia mea virtute solidaris, ut quæ mihi potestate sunt propria sint tibi mecum participatione communia"* S. Leo. serm. III. die anivers. assumpt. suæ ad Pontif. p. 53.

A gdzie indziey tenże Swięty do Biskupów Prowincyi Wideńskiey listem swoim to wyraża: „ Tak tego urzędu taiemnicę „ Chrystus Pan, do wszystkich Apostołów „ powinności, chciał mieć należącą, ażeby ią w błogosławionym Piotrze, który „ iest naywyższym z Apostołów, osobliwiey umieścił, żeby od niego, iako od „ głowy, wszystkie dary iego, na całe „ ciało Kościóła rozlewały się. Ten, stałby „ się niegodnym tey taiemnicy, ktoby się „ ważył, od gruntu Piotra odstępować" (f)

Co obiecał Chrystus Piotrowi, to wnet po swoiey śmierci choynie mu wypłacił Nim do Oyca swego niebieskiego poszedł, chcąc swóy Kościół ugruntować, na to iedynie staranie swoie obrócił, ażeby dał takiego Pasterza, którego by pieczołowaniu i czułości wszystkie swoie owieczki mogł powierzyć. Przyszedł dzień, którego, iaka miała

(f) *Huiq muneris Sacramentum ita Dnq. ad omnium Apostolorum officium pertinere voluit, ut in Beatissimo Petro, Apostolorum omnium Summo principatum collocaret, ut ab ipso quasi quodam capite dona sua velit in omne corpq manare; ut exortem se mysterii intelligeret esse divini, qui ausq fuisset a Petri soliditate recedere"* Idem epla 89. ad Episc. Vien. Provin. pag. 217.

naſtąpić zgoda, iedność i związek, taiemnica odkryła Byli na ten czas przytomni, i inni Uczniowie, których także kochał Chryſtus, iako to Jakób i Jan, lecz z niemi do mówienia nic nie miał, rzecz cała z iednym Piotrem „ Szymonie Janów, „ (mówi) miłuiesz mię więcey, niż ci? „ mówi mu: tak Panie, ty wiesz, że kocham „ cię. Rzekł do niego: Paś baranki moie. „ mówi znowu do niego: Szymonie Janów, „ czy miłuiesz mię? odpowiada mu: „ wszakże Panie wiesz, że cię kocham, „ Rzekł do niego: Paś baranki moie. „ Mówi trzecieraz do niego: Szymonie „ Janów, miłuiesz mię? Zasmucił się Piotr, „ że go trzeci raż pyta: miłuiesz mię? i „ odpowiedział mu: Ty Panie, wszyſtko „ znasz, ty wiesz że cię kocham, i rzekł „ mu: paś owieczki moie " (a)

Myli

(a) *Simon Joannis, diligis me plus his? Dicit ei: etiam Domine, tu scis quia amo te: Dicit ei: Pasce agnos meos. Dicit ei iterum; Simon Joannis diligis me. Ait illi: Etiam Domine, tu scis, quia amo te. Dicit ei: pasce agnos meos. Dicit ei tertio: Simon Joannis amas me? Contriſtatus eſt Petrus, quia dixit ei tertio: amas me? Et dixit ei: Domine tu omnia noſti, tu scis, quia amo te. Dixit ei: Paſsce oves meas"* Joannis cap. XXI, vers. 15. 18.

Myli się bardzo, ktokolwiek rozumi, że pomienione słowa, równym sposobem do wszystkich Apostołów należały. Bo do kogoż bardziey zbawiciel słowa swoie obracał, któremi się Piotra pytał: miłuiesz mię więcey niż ci? obracał że ie nawet do tych, których oczywiście wyłączył? Dlategoż po trzykroć Piotra pytał? dla tegoż Piotr odpowiadał? dla tego Smucił się? dla tego mu owieczki są powierzone? iż, według twego rozumienia, wszystkich razem pytał, iż, wszyscy mu odpowiadali, iż, wszystkim zlecone są owieczki. O zaprawde! kto tak sądzi, temu się nic nieprzystoynego, i nic nie przebytego zdawać niebędzie, owszem rzecz do tego przywieść może, iż wam wyperswadować to potrafi, że przy oczywistym świetle, otwartemi oczyma nic nie widzicie.

Jmaginuycie sobie, iż ia te słowa Chrystusowe, tak tłómaczę: niechciey rozumieć Piotrze, że ia cię nadaremnie pytam, ieśli większą nad innych, ku mnie unosisz się miłością? nie to iest, nie dla tego cię po trzykroć pytam. Potrzeba było, abym też, i tych wszystkich, którzy nas otaczaią, iaki ich iest ku mnie wzgląd, miarkował. Rzecz bowiem wielką im odkryię, Dla tego,

go, co bym przez pomienione słowa rozumiał, treść ich tobie otwieram: kiedy, ty mnie Piotrze więcéy za innych kochasz to ia ciebie za to, mam u siebie w ròwnym z innemi względzie, Przyſtało albowiem, ażeby, im twoia większa ku mnie ieſt uprzeymość, tym mnieysza moia ku tobie była przychylność. Przetoż owieczki moie twoiemu ſtaraniu, i czułości poruczam, ale nie większym prawem, lecz równym tym, nad których ty mnie bardziéy kochasz. Taką nadgrodę za twoią ku mnie miłość odnieść powinieneś.

Rozumiesz że pewnie, że bardzo subtelnego rozumu potrzeba, na zbicie tego? czyz niewidzisz, że to są rzeczy próżne, które bardziéy dla szyderſtwa, niż dla do brego tłumaczenia są przywiedzione? Czyliżbym się ia ważył na to, żebym tak poważne zdanie przekręcał, gdybym nie miał u siebie téy myśli, że przez to, łatwo poznać możesz nasze o tobie rozumienie, który niechcesz przypuszczać, iż Piotrowi więcéy coś ieſt udzielonego niż innym Apoſtołóm.

Lecz dla czego temu przéczysz? oto, że do wszyſtkieh powiedziano ieſt: „ we

zmi-

„ zmicie Ducha Swiętego, których odpu-
„ ścicie grzèchy, będą im odpuszczone,
„ a których zatrzymacie zatrzymane będą
" (a) chętnie na to pozwalamy, godzi się albowiem, żebyśmy się też kiedy na iedno zgodzili. Ale czyż dla tego to przywodzisz, żebyś tą iedną władzą odpuszczania i zatrzymania grzèchów, wszelką moc kluczy, które Piotr wyrokiem Chrystusowym odebrał, określił? Przecież, i inne są rzeczy, które się związywać i rozwiązywać mogą: albo, czy dla tego, że rozumiesz, iż cokolwiek władzy znayduie się w Piotrze, to tylko do samych ściąga się grzèchów? Nie tak ieſt zaiſte! Różny ieſt urząd Paſterza, według którego ſtaranie iego i piecza czuwać powinna, o czym powinieneś był wiedzieć, kiedyś przed się wziął tego Paſterza, którego my za naywyższego mamy, obraz nam wyſtawić. W tym tedy między nami ieſt zgoda, że wszyſtkim Apoſtołóm dana ieſt moc odpuszczania i zatrzymania grzèchów. Przez to zaś czyliż traci Piotr swoie pierszeńſtwo? ieżeli tak sądzisz, to chyba sobie zartu-
iesz

(a) *accipite Spiritum Sanctum, quorum remiseritis peccata, remittentur eis, & quorum retinueritis retenta sunt*" Joan. XX. v. 22. 23.

iesz z nas. Bo my wiemy, że Chryſtus oddał Piotrówi klucze od nieba, i wszelką mu moc związania i rozwiązania powierzył. Patrzayże więc iaką władzą ieſt udarowany, nie inną pewnie, tylko nie ograniczoną, którey ni drogi ni końca znaléść nie można.

Ale podobaci się, co ieſt do Piotra rzeczone, to do wszyſtkich Apoſtołów ſtosować, ile, że powiadasz, iż to do wszyſtkich mówiono: ,, cokolwiek związecie ,, na ziemi, będzie związane i w niebie, ,, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i wniebie" (a) To, gdy ieſt prawda, rzeczesz, czegoż więcéy potrzebuię? Ja, czego więcéy potrzebuie? o to naprzod: co rozumiez, czy przez te słowa, Chryſtus Pan, co więcéy Apoſtołom obiecał, iak im dał potym? Co im dał, wiesz dobrze, że władzę zatrzymania i odpuszczania grzéchòw. Jeżeli, nad to więcéy, w tym mieyscu, ieſt im obiecane, gdzież im ieſt pozwolone? Jeżeli zaś tego pozwolenia, nigdzie znaleść nie możemy,

(a) *quæcunque alligaveritis super terram, erunt ligata & in cælo, & quæcunque Solveritis super terram erunt Soluta & in cælo* " Matt. XVIII. 18.

żemy, nie możemy też sądzić. żeby im to było i przyobiecane. Więc raczysz pozwolić na to, naprzod: iż to im było cbiecane, co im potym było dane. powtóre: że im dana iest władza odpuszczania i zatrzymania grzèchów, a za tym idzie, że im ta tylko była i przyobiecana.

Co kiedy ci przykro iest żnosić, tak błahą moc, twego dowodu, więc ieżeli chcesz pozwolę na to (potrzeba bowiem, żebym też dla ciebie nieco był hoynieyszym) że ta władza Apostołów, nie do samych grzéchów, lecz i do innych rzeczy rozciągała się. Ale czyż rozumiesz, że iuż na tym koniec? mylisz się przyiacielu! Dwie rzeczy albowiem zostaie, których ieśli nie dowiedziesz, iakbyś nic nie pokazał, naprzód pokaż to, że prawo władzy, które ia pozwalam, iż było rozciągnione do wszystkich Apostołów, nie było osobiste, ale rżeciwiste, tak, iż choć oni wyszli z śmiertelności, te, iednak zostało. Powtóre, czy ty chcesz, iż prawo naywyższe iednemu Piotrowi nadane, tak się tym wyrokiem Chrystusowym znosi, że ani to, co mu było obiecane, ani to co mu iest dane, zadney wagi i mocy w sobie niema? Co kiedy tak, czemuż iest mu obiecane i

dane?

dane? czemu samemu Piotrowi baranki i owieczki, matki i dzieci, słowem wszyscy (procz tych albowiem, nic się innego w téy owczarni nie znayduie.) są zlecone? albo ieszcze naucz nas, ieżeli możesz, że to prawo niebyło osobiste, ani iednemu Piotrowi udzielone, z przyczyny, że wyłączywszy od niego drugich iednemu iest dane, skoro do wszystkich Apostołów rzeczono, których odpuścicie grzéchy, tym będą odpuszczone, a których &c.

Ieżeli więc według ciebie, wszyscy Apostołowie udarowani są władzą kluczy, nic pewnieyszego, iako iż ta sama władza w Piotrze naywyższą bydź powinna. To co z nie których Oyców zdania głosisz, że Piotr osobą swoią powszechny wyrażał Kościół nie tak za tobą, iako barziéy przeciw tobie iest. Bo, czyż ty rozumiesz, że my innéy przyczyny szukamy po tobie, tego, czemu ta władza, którą przyznaiesz, bydź potrzebną całemu Kościołowi, dana iest Piotrowi, tylko téy saméy? to iest że na sobie wyrażał osobę Kościoła? Bądź tedy, że Piotr zastępował osobę Kościoła, ale czemu on, z pomiędzy innych? czemu on ieden uwierzył

w Sy-

w Syna Bożego? czemu on ieden pytany był od Chrystusa czyli go kocha, a co większa, czy go kocha więcey nad innych? Widzisz tedy, i tego, który osobą swoią zastępuie wszystkich, i sposob, którym wywyższony iest nad wszystkich, to iest wiarą, miłością, i władzą; dla tego zaś władzą, bo wiarą i miłością. Bądź albowiem że on ieden zaświadczył wiarę ku Chrystusowi, za wszystkich, i kochał go za wszystkich; ale ponieważ, i on ieden był pochwalony od Chrystusa nad wszystkich, i ukochał go naybardziey za wszystkich, idzie za tym, że tey władzy, która za świadectwo iego wiary i miłości była mu dana, moc także naywiększą otrzymać był powinien. Tak tego dowodu osnowę kończę. Jeżeli Piotr dla tego osobą przodkuie nad innych, że na sobie Kościół wyrażał, dla tego wiarą, że pierwszy Chrystusa Synem Bożym wyznał, dla tego miłością, że go nad wszystkich naybardziey ukochał, koniecznie potrzeba iest, żeby też i władzą nad niemi przodkował, bo za iey tylko nadaniem, i Kościół powszechny w osobie swoiey wyrażał, i pierwszy klucze od nieba odebrał, i ten rozkaz był mu zlecony, ażeby baran-

ranki i owieczki, i cokolwiek w Kościele, znaydować się może, to wszyſtko swoią ſtarannością ogarnął.

Dopuść proszę, niech teraz Samego Bossweta słowy mowię. Powiedziałeś że to był wielki i Katolicki Biſkup. Co kiedy prawda ieſt, nie wątpię, iż tak znakomitego męża, acz ci ieſt przeciwne, chętnym iednak umyſłem przyimiesz zdanie. Wiesz, iak on za naywyższą władzą powszechnych Zborów mocno obſtawał; i z tèy rozumiem przyczyny, tak ci się podobał, że go wielkiemi pochwałami wynosisz. Atoli wybaczyć żechcesz, iż się w nim znayduie, wiele takich rzeczy, które bardzièy nam, niz tobie sprzyiaią. Mamy iednak ufność w twoièy grzeczności, że chociaz one mnièy się tobie podobać będą, nie zechcesz przecie ich odrzucać. Pochodzą albowiem z uſt Biſkupa tak wielkiego i Katolickiego, który iako w tym rodzaiu mowienia, za granicę prawdy nie wykroczył, tak godzien ieſt tego, aby był sam ieden, któryby i Biſkupów i Krolów prawa naybardzièy utrzymywał. Lecz dla tèy samèy przyczyny, iż był Katolikiem, nigdy nie miał w myśli tego, żeby kiedy, o pierszeńſtwie Stolycy Apoſtolſkièy, i o duchówney

władzy

władzy pełności miał powątpiewać. Tak mniémam, ześ czytał, tego naywymównieyszego męża o iedności Kościoła mowę, godna ieſt cale żebyś ią uſtawicznie wartował. Miana ieſt Roku 1681. którego Francuscy Biſkupi Seym Swoy generalny zaczynali. Otoz ieſt tego tak wielkiego i Katolickiego Biſkupa przeciw tobie świadectwo.

(a),. Ta była (mówi) Jezusa Chryſtusa „ wola oczéwiſta, że co potym na wielu „ rozdał, to pierwéy iednemu wyświad- „ czył. Z tym wszyſtkim, to co naſtąpi- „ ło, nie znosi tego co poprzedziło, ani „ ten, który pierwszym był z miéysca „ swego wypadł. Pierwsze te słowa, które „ były do iednego rzeczone, cokolwiek „ związesz każdy z tych, którym potym pow ie-

(a) *Mens erat Jesu Xti manifesta, quod postea in plures contulit, id primum uni largiri: Verbum quod sequitur, non tollit, quod præcesserat, neque qui primo erat loco excidit. Priora verba hæc, quodcunque ligaveris, uni quæ dicta sunt, quemvis eorum queis dictum est quodcunque solveritis, eius potestati subdiderunt. Nam Jesu Xti & promissa & dona plenitudini obnoxia non sunt, neque quid incircúmscriptè concessum est, post hac revocatur*

„ powiedziano, cokolwiek rozwiążecie, ie-
„ go władzy poddały. Ani bowiem obietnice
„ i dary Chryſtusowe iakiey odmianie są
„ podległe, ani to, co było nieokryślenie
„ pozwolone, miało bydź potym odwo-
„ łane. Do tego, władza, która wszyſt-
„ kim była dana, przez tę swoią rozcią-
„ głość, ma dla siebie granice, władza
„ zaś, która była iednemu nad wszyſtkie-
„ mi, żeby się nic nie wyłączało, powie-
„ rżona, tym samym zupełność swoią o-
„ trzymała. Ponieważ więc nie może z ni-
„ kim iść na podział, nie zna innych koń-
„ ców, prócz, które uſtanowiło prawidło.
„ Dla tego dawni nasi Nauczyciele, któ-
„ rzy w Paryzu zoſtawali, a których ia
„ dla honoru ich mogłbym wspomnieć,
„ iednoſtayną zgodą to zeznali, że Stoli-
„ ca Apoſtolſka S. Piotra, ma władzy Apo-
„ ſtolſkiey zupełność. To ieſt uſtanowione
„ i mocne zdanie.

Skoro potym S. Auguſtyna słowa przywiodł, których ty częſtokroć źle używasz:
„ że Xiąże Apoſtołów Piotr, który całego
„ Kościoła dla swego Apoſtolſtwa pierszeń-
„ ſtwa, nie iakąś miſtyczną powszechnością,
„ osobę na sobie wyrażał... klucze króleſtwa
„ niebieſkiego do związania i rozwiązania
grzè-

„ grzéchów naypierwéy odebrał " (b) te „ mówię słowa, inaczéy, iak ty tłumaczy: „ „ abyśmy (mówi) wiedzieli, iako władza „ kościelna, która z początku, w iednym „ człowiekuby ła uſtanowiona, tym iedynie „ prawem rozciągniona była, żeby się do „ zrzódła iedności uſtawicznie powracała, „ a ci którzyby ią sprawować mieli, od téy „ Stolicy, nigdy się nie odrywali " (c) Wi-

---

catur. Ad hæc potestas in plures tributa, hac ipsa extensione, limites habet: verum potestas uni in omnes, ut nihil exciperetur concessa plenitudinem nacta est. Igitur qnoniam cum alio nemine potest dividi, nec alios, quam quos statuit regula fines agnoscit. Idcirco veteres Doctores nostri Parisiis, qui erant, quosquè possem honoris causa nominare, esse sedi Apostolicæ Divi Petri plenitudinem Apostolicæ potestatis, mira consensione pronuntiarunt. Definita hæc est ac firma sententia.

(b) *Apostolorum Principem Petrum .. qui totius Ecclesiæ, propter Apostolatus sui primatum figurata generalitate personam gerebat ... ad liganda & Solvenda peccata claves regni cælorum primum accepisse* " S. Ang: in Joan. Tractt 124. p. 2. Tom. III. pag. 823. (c) *Ut sciamus Ecclesiasticam potestatem, quæ initio uno in homine stabilita est, ea tantum lege protensam fuisse, ut ad unitatis fontem continuo rediret, quiq; eam exerceant, ab illa Sede, nunquam seiungerentur* " Oèuvres de Jacques Benigne Bossvet Tom. VII. pag 476. Argent in, 1752.

Widzisz tedy, iak usiłuie Bosswet pokazać, w iakim rozumieniu, było zdanie tych Oyców, którzy władzę kluczy odwoływali do powszechnego Kościoła? że władzę kluczy przyznawali powszechnemu Kościołowi, któż wątpi? lecz, dla czegoż to? oto osobliwie dla iedności z Piotrem, który aby ią zachował, dla tego zupełność władzy odebrał. Co kiedy widzisz i poznaiesz, czegoż więc, rozdwoionemi Oyców zdaniami tak bardzo się przechwalasz? czyli rozumiesz, że to przeciw uchwaloney i mocney prawdzie, przeciw oczywistemu Jezusa Chrystusa wyrokowi, przeciw wielu Oyców zdaniu, i na przeciw powszechnych Zborów ustawom ważyć co może?

Lecz wybacz, coć powiem (powinieneś albowiem bydź ostrożnym, i we wszystko opatrznym.) oto, iż zdaież się tych Oyców, których zle używasz myśli nie dochodzić. Nie także bowiem? albo nie wiesz, iako ci Nauczyciele, w dawnym Kościele, przeciw powstaiącym błędom Nowatów i Syzmatyków naybardziey powstawali? Co oni sądzili, tak mniemam, że ci musi bydź wiadomo, bo cożby przed Doktórem tak subtelnym, iakim ty iesteś miało się ukry-

ukrywać. Jeżeli zaś nie wiesz, to ci opowiem o ich zdaniu, którym powſtaiące błędy zbiiali. Ważył się Nowatus, przeczyć temu, że w Kościele Chryſtusowym, znayduie się władza odpuszczania grzechów. Tego, aby Oycowie pokonali, coż im osobliwie należało czynić? Pewnie powinni byli pierszeńſtwa Piotra, i Rzymſkich Biſkupów dowodzić? nie to cale! ale ich usiłowanie, do tego zmierzać powino było, aby czemu Nowatowie przeczyli, to oni utrzymowali, to ieſt: iż ieſt w Kościele Bożym moc odpuszczania grzechów. Rozumieszże więc, iż dla tego, że o pierszeńſtwie władzy Rzymſkich Biſkupów wzmianki nie czynili, musieli go tym samym odrzucać? Mylisz się w tym przyiacielu! gdyż tego zamysł ich dowodów bynaymniey nie wyciągał, o którym lubo słowy zamilczeli, rzeczą go iednak samą ſtwierdzali.

Podobne było iak Syzmatyków w błędzie, tak w sposobie argumentowania Oyców, którzy ich zbiiali, przedsięwzięcie. Syzmatycy chełpili się z tego, że choć byli, od Kościoła odłączeni, iednak im nie zbywało na takiey władzy, którąby ludziom odpuszczali grzechy. Na zbicie ta-

kowego błędu, coż bardziey powinni byli Oycowie pokazać ieżeli nie to; z czym się ty chełpisz, to ieſt: iż oprocz Kościoła nigdzie indziey nie masz władzy, którąby można było odpuszczać ludziom grzechy? Jeżeli rozumiesz, iż przez ten sposob argumentowania, zniesiona ieſt naywyższa pierwszeńſtwa władza, to w całe dworuiesz. Powiadasz, że Oycowie dowodzili tego, iż nikomu więcey, procz samych Przełożonych Kościoła powierzona ieſt władza nad grzechami, a za tym z tego wnosisz, iż władza Rzymſkich Biſkupów nie musi bydź naywyższa. Ale uważ co mowisz: kiedy więc rzeczesz: że nie do każdego z Obywatelów należy o wyſtępkach sądzić, ale do samych Sędziów, to ia wniosę: więc Krolowie nad Sędziami, nie maią naywyższey władzy. Mowisz: że Sędziowie bywaią od Królów uſtanowieni nikt temu nie przeczy. Daymyż, gdy są od całego ludu obrani, iako ten był zwyczay u wielu Narodów, czylyż dla tego nie dopuścisz, żeby u nich był naywyższy Sędzia, i naywyższa zoſtawała władza? Ale to nie dosyć na tym, gdyż ci sami Oycowie, którzy Syzmatyków pokonywali naywyższą pierwszeńſtwa uſtanawiaią władzę. Tak bowiem swych przeciwni-

ków

ków zwykli byli wiązać. Odłączyliście się od Stolicy Piotra, któremu naypierwey Chrystus Pan dla zachowania iedności Kościoła, władzę kluczy powierzył, więc zuchwale utrzymuiecie, twierdząc: iakobyście mieli moc odpuszczania grzechów, bo prócz prawego Kościoła nigdzie żadna nie iest, ani związania, ani rozwiązania władza.

Lecz iuż samych Oyców posłuchaymy: Swięci zaiste Augustyn, Ambroży, i Optatus, nie tylko tego sposobu dowodów używaią (a) ale oraz pierwszeństwo Swiętey Stolicy iawnie stanowią: " dla przodko-,, wania Apostolstwa swoiego, pod podo-,, bieństwem powszechności (Piotr) wyrażał ,, na sobie Osobę,, tak mówi S. Augustyn. Jakież ty przodkowanie tu rozumiesz? zacności tylko, czy też i władzy? gdyż ia to oboie bydź rozumiem, bo widzę tego Swiętego o władzy kluczy, tak mowiącego: ,, Piotra Apostoła, aby w nim przodkowanie nad innemi Apostołami wyda-

 wało

(a) *S. Augustin: lib. de agonia Xti.*cap. XXXI.
S. Ambrosig in Psalm. 38.
S. Optatus lib. 7. de Schism, Donat.

„ wało się. osobliwsza łaſka Chryſtusowa „ wyniosła" (a) Tyż więc tak wysoką łaſkę Chryſtusową pierwszemi tylko krzesłami i honoru zacnością chcesz określać, nie maiąc na to względu, co Chryſtus do swych uczniów powiedział: „ aby który „ z was ieſt większy, ſtał się mnieyszym, „ a który ieſt poprzednikiem, ten był iako „ posługacz " (b) Zaprawdę! iako Apoſtołowie Swięci bynaymniey się nie ſtarali o pierwsze siedzenia i honorów doſtoieńſtwa, tak ta przezacna iedności taiemnica cale byłaby próżna, gdyby się tylko na fundamencie honoru, a nie na czym innym gruntownieyszym zasadzać miała.

Swięty Ambroży tym wysławia Piotra, że iako sam ku Jezusowi swoią oświadczył miłość, tak też sam z uſt Chryſtusowych usłyszał: paś owieczki moie „ z tąd „ (mówi) że sam ieden za wszyſtkich Jezusa

(a) *Propter Apoſtolatꝰ sui primatum gerebat figurata generalitate personam"* Apoſtolum Petrum, in quo Ptimatꝰ Apoſtolorum, tam excellenti gratia præeminet S. Aug de bapti. cont. Donat. lib. 2. c. 1. n. 2. Opp. Tom. IX. p. 96.

(b) *ut qui maior eſt in vobis, fiat sicut minor: & qui præceſsor eſt sicut miniſtrator "* Luc. XXII. v. 26.

„ zusa wyznał, sam też, nad wszyſtkich „ przeniesionym zoſtał " (c) czym przeniesiony! nie innym sposobem tylko pasieniem, ſtrażą i władzą nad owieczkami.

Swięty Optatus także dosyć wyraznie mówi; że Piotr był głową Apoſtołów, dla tego Ceſasem ieſt przezwany; ale godzi się iego samego wprzód posłuchać, nim o tak znakomitego męża zdaniu sądzić zechcesz. „ Niemożesz (powiada) tego mówić, iak„ byś niewiedział, iż naprzód w Rzymie „ wyſtawiona ieſt Stolica Biſkupia, naktò„ rèyby Piotr iako głowa wszyſtkich Apo„ ſtołów siedział, zkąd ieſt i Cefasem rze„ czony, aby z nią wszyscy iedność za„ chowali, i żeby inni Apoſtołowie szcze„ gulnych dla siebie Katedr nie przywła„ szczali, inaczéy, ktoby przeciw niéy „ osobną Stolicę sobie wyſtawiał, taki „ niepochybnie za Syzmatyka byłby po„ czytany " (d) Jeżeli

---

(c) *Et ideo quia solꝰ profitetur ex omnibꝰ, omnibꝰ antefertur* " S. Ambr. lib. 10. in Luc. cap. 24. num. 175. Tom 1. pag. 1542.

(d) *Igitur negare non potes, scire te in urbe Roma Petro primo cathedram Episcopalem esse collatam, in qua sederit omnium Apoſtolorum caput Petrꝰ, unde & Cephas appellatꝰ eſt; in qua una cathedra unitas ab omnibꝰ servaretur, ne*

Jezeli się podoba, to i Cypryana posłucháy. Tak on Syzmatyków przycifka. ,, Na ,, przod (mówi) Chryftus Pan Piotrowi, ,, na którym wyftawił swòy Kościół, w ,, którym iedności początek poftanowił i ,, pokazał, dał tę moc, aby cokolwiek na ,, ziemi zwiąże, było i w Niebie związane. Gdy zaś po swym zmartwychwfta- ,, niu do innych także Apoftołów powie- ,, dział, iako mię posyła Oyciec, tak i Ja ,, was posyłam, przez te słowa to się ma ,, rozumiéć, że tylko w Kościele Bożym ,, według Ewangelicznego prawa, i Pań- ,, fkiego rozrządzenia ufundowanym, dana ,, ieft moc przełożonym, aby mogli chrzcić, ,, i odpuszczenie grzéchów dawać. Prócz ,, tego zaś Kościoła, nigdzie niemasz téy ,, mocy, którą by można było związać i roz- ,, wiązać" (a) Nie czyni w prawdzie temi słowy wzmianki o pierwszeńftwie Piotra,

---

ne cæteri Apoftoli singulas sibi quisq; defenderent, ut iam Schismatic9 & peccator efset, qui contra singularem cathedram alteram collocaret S. Optat. Milevitan. lib. 2. contra Parmen. in Mag. Bibl. vete. Petrum Tom IV. pag. 336.

(a) *Nam Petro primum Dn9, super quem ædificavit Ecclesiam, & unde unitatis, originem inftituit & oftendit; poteftatem iftam dedit, ut id solveretur in cælis, quod ille solvifset in terris.*

Et

tra, iakby miał o nim powątpiewać, lecz będąc o iego pewności wyperswadowanym, tego tylko naucza, że nigdzie, tylko w Kościele ieſt moc związania i rozwiązania. Nic zaś wyraźniey nie mówi, iako kiedy na te słowa Chryſtusowe do Piotra rzeczone: Ja tobie mòwię że ty ieſteś Piotr... i znowu, na te drugie, które po zmartwychwſtaniu do niego powiedział: paś owieczki moie, pisząc zeznaie ,, Na nim ,, iednym wyſtawił swóy Kościół, i iemu ,, przykazał, aby pasł owieczki iego. A lu-,,bo po zmartwychwſtaniu i innym Apoſto-,,łom swoim władzy udzielił, mowiąc: ,, iako mię posłał Oyciec, tak i ia posyłam was ,, iednak żeby iedność zachował, iedne ,, Stolicę uſtanowił, i téy iedności począ-,,tek od iednego pochodzący swoią powa-,,gą rozporządził" (b) Nie

Et post resurrectionem quoquè, ad Apostolos loquitur dicens sicut misit me Pater & ego mitto vos.,. Unde intelligmiq non nisi in Ecclesia praepositis, & in evangelica lege ac Dominica ordinatione fundatis licet baptizare, & remissam peccatorum dare ; foris autem nec ligari aliquid posse, nec solvi ubi non sit, qui aut ligare possit, aut solvere" S. Cyprian. ep. ad Jubaian 73. edit: Paris: pag. 181.

(b) *Loquitur Dnq ad Petrum, ego tibi dico inquit: quia tu es Petrus... Et iterum eidem post re-*

Niebyłoby przytrudno i więcéy zacnych dowodów od Fulgentego (c) Augustyna (d) Bedy (e) Gaudentego (f) Leona (g) Hieronima (h) Grzegorza (i) i od innych wielu Oyców zasiągnąć, gdyby takowe przywodzenie, i tobie i mnie na zbyt przykre nie zdawało się. Pozwolisz więc abym rzecz tak ustanowiwszy, te za rzuty, któremi na nią następuiesz, teraz usilnie zebrał. Trzymam po twoiéy ludzkości, iż tego za złe nie poczytasz, że ia twych zarzutów naymniéy nieobawiaiąc się, do zbiiania każdego w szczegulności przystępuię, i nie tak chcę ich rachować, iako bardziéy roztrząsać.

III.

---

resurrectionem suam dicit: Pasce oves meas super illum unum ædificat Ecclesiam suam, & illi pascendas mandat oves suas. Et quàmvis Apostolis omnib9 post resurrectionem suam, parem potestatem tribuat & dicat: sicut misit me Pater &c: tamen ut unitatem manifestaret. unam cathedram constituit, & unitatis eiusdem originem ab uno incipientem sua auctoritate disposuit " Jdem lib. de unitt. pag. 254.

(c) *S. Ful. lib. 1. de remis: pecc: cap. 19.*
(d) *S. Augustinus serm. 108. de diver. cap. 2.*
(e) *V. Beda homil: de S. Petro pag. 122.*
(f) *S. Gaud. Tract: in die ordina: suæ:*
(g) *S. Leo. epi. 12. ad Anast.* (h) *S. Hier. 1. ad. Jovin.* (i) *S. Greg. M. lib. 5 ep. 20.*

III.

Odpowiedzi na Zarzuty przeciwne

Iuż do was Obywatele Wideńscy znowu powracam, z tą nadewszyſtko przeſtrogą, abyście nie rozumieli, iakoby te zarzuty, które ia mam zbiiać, albo były nad to subtelne, albo też z nowego przez iaki dowcip wymysłu wyszukane. Pospolite są, a co dziwnieysza, ze szpiżarni tych wydobyte, których S. Matka Kościół, za swych przeciwników i nieprzyiacioł poczytuie. Przetrząsaycie, kiedy się podoba wszyſtkich Teologów, ieśli ci, są Katolycy, upewniam, iż nie innym porządkiem, zbiiać zwykli przeciwników zdania, tylko tym samym, iaki tu ieſt wam przełożony. Dawny to ieſt albowiem zwyczay, że ktokolwiek przeciw prawdzie Katolyckiey powſtać odważa się, ten naypierwey Pierszeńſtwo Rzymſkiego Biſkupa obalić usiłuie, sądząc iż tak potrzeba, bo widzi, że nim naybardziey wszyſtkie iego nowe układy, gwałcą się, ruinuią, i w niwec obracaią. Wszyscy więc, którzy kolwiek są Katolyckiemi Teologami, tę prawdę wyraźnie ſtanowią: że Rzymſki Biſkup dwoiaką Przodkowania zaszczyca się po-

wa-

wagą, to ieſt honoru i władzy. Tèy prawdzie, nie idą w brew oczywiście subtelni ludzie, wiedząc iż trudna rzecz tem i przéczyć, co wszyscy Katolicy iednoſtaynie utrzymuią; dla tego teraznièysze usiłowanie swoie na to obrócili, aby wasze umysły z baiecznych i nierozumnych powieści oswobodzić mogli: owszem żeby was łatwo oszukać mogli, za przodkowaniem Rzymſkiego Biſkupa zdaią się obſtawać, ale to czynią przez zęby, i całe opieszale, którym chytrego poſtępowania swego sposobem, tak go porażaią, że prócz pierwszego miéysca, prócz głosu i honoru, prócz prawa, które go obowiązuie uśilnie zachować Kanony, dawać z siebie innym cnoty przykład, i kiedy drudzy, w odbywaniu swego urzędu są niedbali, za nich go wypełniać, co i wszyſtkim Biſkupom, gdy tego rzecz wyciąga, nie tylko się godzi, ale i koniecznie potrzeba, nic mu więcéy nie przyznaią. Jedność Kościoła, która od Rzymſkiego Biſkupa, iak ze zrzódła swego pochodzi, utrzymuią poniekąd, ponieważ widzą, iż wszyscy Oycowie Kościoła, razem się na nią zgadzaią. Lecz gdy imię Jey zachowuią, rzecz samą znoszą, bo żadnéy mocy, ktòrąby takową iedność utrzymać mogli, Rzymſkim Biſkupom,

pom, nie przywłaszczaią; chybaby rozumieć chcieli tę moc bydź użyteczną i wielce zacną, podług ktòrey Rzymscy Biſkupi, mogą kiedy tego zaydzie potrzeba, swoie prawa ſtanowić, ale żeby wolno było, komu się podoba zachować ie, a komu się nie podoba i odrzucić, to ieſt nieuważać co kto mowić będzie, lecz iakby na los puszczać, któż więc za Przełożonego, takiego uznać może, że on z rady Boſkiéy, na to iedynie ieſt wybrany, żeby upadaiącą Kościoła iedność dzwigał, który, iakby tego mògł dokazać, żadną mocą niebył by wsparty? Jeżeli wola Boſka, w tym Kościołowi zaradziła, iż mu Przełożonego dała, tóć ta porada natym zależyć powinna, że go tą mocą, która mu do tègo ieſt potrzebna obdarzyła. Tę gdybym chciał znosić, albo bym przéczył temu, iż wola Boſka iedności Kościoła zaradziła, albo co bezbożniéysza ieſt, powinienbym utrzymywać, że go zle opatrzyła. Tak zaiſte, ludzie dowcipni o Hierarchii Kościoła zuchwale mówią, że mi tak przedziwnego rzeczy związku i porządku, w ludzkich nawet rządach, które swych obywatelów w iedności utrzymywać zwykły nigdy nie przyszło widzieć.

Lecz

Lecz ia to mówię nie dla tego, abym te subtelne rozumy, tym sposobem zbiiał, moie przedsięwzięcie teraznieysze iest, żebym to czego oni chcą, i co mówią nie iako w iądrze iakim przed oczy wasze wystawił. Tak bezwątpienia, za Pierwszeństwem Rzymskiego Biskupa obstaią, aby wszelka iego święta władza i zwierzchność upaść cale mogła, żeby tę poraziwszy, prócz nikczemnèy dostoieństwa zacności, z osobliwéy tych ludzi szczodrobliwości nic mu wiecéy nie zostawało. Na ten koniec te zarzuty, które nieprzyiaciele Kościoła wymyśliły zbieraią, chociasz bardzo proste, iednak ie za prawowierne i mądrości pełne udaią, a iako nieraz były ponowione, tak też i zwiędłe są. Gniewaią się nareszcie, iż naymędrsze ich zdania, w małym dotąd poważeniu u was zostawały, przeto usiłuią żeby waszą uprzéymość większą i trwalszą ku sobie ziednać mogli. Co gdy tak iest, mniemam, iż wam wdzięczną rzecz uczynie, kiedy iak oni swe zarzuty od nieprzyiacioł Kościoła wzieli, tak ia na nie odpowiedzi z tych Teologów Katolickich wybiórę, którzy niemi i pierwszeństwo zwierzchności utwierdzić, i subtelne nieprzyiacioł zamysły zwątlić usadzili się.

Co tedy na plac przywodzą; obaczmy. Nayprzod te słowa Chryſtusowe, które do Apoſtłów powiedział, u Jana S. w Rozd. 20. Wezmicie Ducha Swiętego, i te drugie: Jako posłał mię Oyciec... który się im naylepszy bydź zdaie, tym ie sposobem tłumaczą, Lecz iakim rozumieniem Oycowie Kościoła Swiętego, pomienione słowa, z naywyższą władzą Piotra pogodziło iuż z tego, co się wyżèy rzekło poznaliście. To ieſt, że Chryſtus wszyſtkim Apoſtołom dał władzę, tèy zaś władzy pierszeńſtwo i zupełność powierzył Piotrowi. Tak sądzą wszyscy nasi Teologowie, tak naydawnièysi Kościoła Oycowie, tak powszechne pierwsze i ostatnie Zbory. Niewzruszone to ieſt, i uſtanowione zdanie, głos ieſt wielkiego Boſsweta, który abyście wyrozumiéć mogli, uważcie, iakim on sposobem, ten zarzut Przeciwnika naszego zbiia „ Początki to (mówi) te są owèy o iedności taiemnicy, ktorą gdy Jezus zaczynał, do wszyſtkich mówił: idźcie nauczaycie. oto ia was posyłam. Doſkonaląc zaś tèy iedności taiemnicę, nie iuz do wszyſtkich się obraca, ale własnym swym, i nowym, które mu sam nadał imieniem Piotra nazywa. Jeden z iednym rosprawia. Jezus Chryſtus Syn Boſki, z Szymonem Synem

Jo-

,, Jony, Jezus Chryſtuś, który ieſt praw-
,, dziwa opoka, swoią mocą nie wzruszo-
,, szona, z Szymonem, który tą tylko
,, mocą którą mu dał Jezus, ieſt opoką, z
,, nim iednym mówi, i to czyni, aby to
,, znim mówiąc wyraził na nim kształt mo-
,, cy swoiéy. A ia tobie mówię że ty ieſteś
,, Piotr... Nie można zaś tego tu mówić,
,, aby ten urząd Piotra, razem z nim bydź
,, przeſtał. bo to coby wieczny Kościół
,, wspierało, powinno bydź bez końca.
,, Dla tego, zawsze żyć będzie w swych
,, naſtępcach, zawsze z swoiéy katedry
,, Piotr mówić będzie, to Oycowie zezna-
,, ią, to więcéy niż Sześćset (a) Biſkupów
,, w Cha-

(a) *Exordia hæc sunt, illius de unitate myſterii: quod cum auspicaretur Jesus, compellat omnes: ite prædicate, ecce ego mitto vos. At perfecturꝰ unitatis myſterium, non iam ad omnes covertitur. Suo Petrum proprio, novoquè, qod ipse indidit nomine appellat. Unꝰ cum uno ait Jesus Chriſtus Dei Filius, cum Simone filio Jonæ; Jesus Chriſtus, vera Petra, qui eſt, suoquè robore firma, cum Simone, qui ea solum Firmitate, quam Jesus tribuit, petra eſt cum uno hoc loquitur Jesus, idquè, ut illi, cum loqueretur formam imprimeret firmitatis suæ, Et ego ait dico tibi: Tues Petrus.. Ne dixeris, Petri hoc munꝰ, cum Petro interiisse. Nam æternam Ecclesiam quod fulciat, neceſse eſt, id fine carere.*

„ w Chalcedonie potwierdzili " (b)

Jeżeli wątpicie o tym, żeby Boſswet o prawie pierszeńſtwa zdawał się mówić, to na to, co na karcie 470. przywodzi, obroćcie oczy z uwagą. „ Rzecz (mówi) przedsięwziętą popiera Jezus, a ſkoro do „ Piotra, wieczney wiary wiecznego opowiadacza powiedział: Ty ieſteś Piotr, „ i na tey opocę wyſtawię Kościoł moy, „ zaraz przydał; i dam ci klucze Krole„ ſtwa Niebieſkiego. To ieſt: Ty ktory o„ powiadaniem wiary Narodom, innych „ przechodzisz, za to więc będziesz miał „ klucze, ktore władzę Rządzenia znaczą. „ Cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzię „ związane i w niebie, Temi kluczami „ wszyſtko (Piotrowi) poddane ieſt, „ wszyſtko mowię, to ieſt Krolowie i lud, „ poſtęrze i trzody, z radością wam to opo„ wiadamy, kochamy bowiem tę iedność, „ i za chwałę sobie poczytuiemy nasze ku-

re. *Vivet in Succeſsoribꝰ: semper è cathedra Petrꝰ loquetur id enuntiant Patres, id Sexcentis plures Eppi Chalcedonæ confirmant* " Con. Chal art. II. & III apud Labb. Tom. IV. pag. 368. & 425. Rel. ad Leon. ibid. p. 833.

(b) *Boſsvet. lib. citt: serm, sur l'unite de l' Eglise pag. 468.*

„ ku niemu posłuszeństwo Piotr wziął nay-
„ przód rozkaz, aby kochał więcey nad-
„ innych Apostołów, dopiero potym zle-
„ cono mu, żeby pasł i rządził, baranki z
„ owieczkami, matki z plemieniem, i sa-
„ mych nareszcie Pasterzów, Pasterzów
„ stosuiących do ludu, a owieczki do Piotra"
(a) Które słowa, do tego końca zdatne bydź sądzę, żebyście nie tylko zrozumieć mogli, co za myśl była Bossweta, ale oraz poznali, na czym ta różność, między Piotrem i Apostołami zależy, gdy wszyscy, iednym wyrokiem świętą władzę od Chrystusa odebrali. Lecz

(a) *Rem cæptam urget Jesus, atque postea quam Petro fidei æternæ æterno præconi dixisset: Tu es Petrus, & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam, subiungit: & tibi dabo claves regni cælorum. Tu qui fide præstas promulganda gentibus, claves quoquè habebis, quibus regiminis potestas significatur: quodcunquè ligaveris super terram, erit ligatum & in cælis: his clauibus subdita sunt omnia, inquam reges ac populi, pastores & greges; læti hæc annutiamus vobis, diligimus namq; unitatem. atquè gloriæ nobis ducimus obedientiam nostram. Petro mandatum est primum ut plus diligat cæteris Apostolis, tum vero omnes ut pascat & regat, agnos cum ovibus, cum matribus sobolem, ipso deniquè pastores, pastores quippe ad populum, oves ad Petrum cum respicis "*

Lecz wiedział dobrze byſtry człowiek, do czego ta ſtarożytnych Oyców powaga służyć miała. Przeto nie maiąc iawnych i prawdziwych dowodów, wołał raczéy nakręconych i ſkażonych użyć, niż żadnych nie mieć. Nikogo mu się gorzéy nieudało, iako S. Hieronima na plac prowadzić, nieszczęśliwy od niego S. Hieronim, którego na plac śmie przywodzić: ,, wszyscy odebrali klucze Króleſtwa Niebieſkiego, i ,, równie na wszyſtkich moc Kościoła gruntuie się" (b) Jakim ty czołem możesz sądzić, że to S. Hieronim mowił? Albož nie wiesz o tym, że to, nie Swiętego Hieronima, ale bezbożnego Jowiniana są słowa? Powinieneś był raczéy wyznać, iż pomienione słowa od Hieronima są zbite, nie zaś powiedziane. Jeżeli ci tayno ieſt, iąkim dowodem, te twoie i Jowiniana zdanie Hieronim przekonywa, słuchąy że więc, co naprzod twóy Jowinian, a potym co S. Hieronim twierdzi? ,, Ale prawisz, tak do ,, Jowiniana mowi, że na opocę wyſtawiony ieſt Kościoł, chociasz to samo, ,, według innego mieysca Pisma ma się

 rozu-

(b) *Cuncti accipiunt claves regni cælorum, & ex æquo super eos Ecclesiæ fortitudo solidatur"* S. Hier. lib. 1. adver. Jovinian.

„ rozumieć i o innych Apostołach, wszy„ scy klucze Królestwa niebieskiego ode„ brali, i na nich, równie Kościoła moc „ gruntuie się, z tym wszystkim iednak, „ dla tego ieden z pomiędzy dwunastu iest „ wybrany, żeby po ustanowioney Głowie, „ do odszczepieństwa nie było przyczyny" (c) Proszę was Cni Obywatele. izaliż niepoznaiecie, iaką wiernością z wami sobie postępuią, ci mniemani prawdy Nauczyciele? że bowiem zamiast Swiętego Hieronima, niewiernego człowieka podsuneli wam zdanie, że niewątpliwą odpowiédź którą Hieronim zbił błąd Jowiniana przed wami utaili, dla czegoż to? pewnie, żeby przez to, wielkiego swego rozumu i szczérości pokazali świadectwo? żadną miarą.

Smieli także i Swiętego Cypriana pofałszować; bo ia rozumiem, że to iest pofałszowane, co tak iest obcięte, iż prawdziwa rze-

(c) *At dicis, ita Jovinianum compellat, super Petram fundatur Ecclesia, licet id ipsum alio in loco, super omnes Apostolos fiat, & cuncti claves regni cœlorum accipiant, & æquè, super eos Ecclesiæ fortitudo solidatur; tamen propterea, inter duodecim unus eligitur, ut capite constituto Schismatis tollatur occasio "* Idem Ibidem Opp. Tom. IV. edit. Paris. pag 168.

rzeczy poſtać niknąć musi. Tak tedy z Cyprianem wyieżdzaią .. Tym byli inni Apo-
,, ſtołowie, czym był i Piotr, iednakowym
,, honoru i władzy uczeſtnictwem udaro-
,, wani." Pięknie całe do rzeczy swoiey; Lecz co zaraz naſtępuie opuścili: ,, ale po-
,, czątek ze źrzódła iedności wynika, a
,, pierszeńſtwo Piotrowi, dane ieſt dla tego,
,, aby się pokazało, że ieden ieſt Kóściół." (a) Rozumnie to poniekąd uczynili, że te oſtatnie Cypriana słowa utaili; wiedzieli albowiem iż temi słowy, nietylko pierwszych przywiedzionych ułatwia się trudność. ale też i ten dowód, którego tak bardzo używać zwykli zupełnie zwątlony zoſtaie.

Przykra to była dla nich droga, oba świadectwa Cypriana wiernie przywodzić, przeto aby was ułudzić mogli, potrzeba im było one sfałszować. Teraz inną drogą proſtą i łatwą poſtępuią, z której wolno im, gdy się tak podoba i wykroczyć. Dla tego porzucaią prawo pierszeńſtwa, a tylko

F2 takie

(a) *Hoc erant utiq; & cæteri Apoſtoli, quod fuit Petrꝰ, pari consortio prædití & honoris & potestatis sed exordium ab unitate proficiscitur. & primatꝰ Petro datur ut Ecclesia una monſtretur.* S. Cypria. lib. de unitt. Eccl. p. 78. edit. Amſtel.

takie rzeczy usiłuią pokazać, którego albo są niewątpliwe albo całe pewne. Widzą bowiem byſtrooczni ludzie, iż tym sposobem zkorzyſtać mogą; bo kiedy to, co wy za pewne trzymacie, oni wątpliwe pokażą, wy subtelnością ich argumentu zdziwieni, i temi rzeczami które u wszyſtkich są pewne przekonani będąc, i na to także, co przez nich ieſt ſkażone przyſtać zechcceie.

Czegoby chcieli z Swiętym Pawłem, tego całe nie widzę. Co żadnéy wątpliwości niepodlega, to oni pełnemi brzmią uſty. Mówią: że Paweł ieſt Apoſtołem, nie od ludzi, ani przez ludzi. Komuż w myśli powſtało, żeby Piotr obierał Apoſtołów? albo czy to, u ciebie iedno ieſt, bydź wybranym od Chryſtusa Pana, co i mieć pierszeńſtwo nad niemi? Ambrożego, Auguſtyna, Bazylego, i Katolickie Zbory do czego z Harduina przywodzisz? (*)

Coż

(*) *W książecce, któréy tytuł: Co ieſt Papiez? wydanéy w Wiedniu u Szlach. z Kurzbeck Roku 1782. na karcie 10. i 11. to ieſt: Sluchaycie Swiętego Ambrożego: Biſkup ma na sobie osobę Xtusa, i ieſt Namieſtnikiem Pana. In Comm. ad 1. ad Corinth. 11. 10. Comnentaria hæc S. Ambrosio abjudicantur a Benedictinis Congr. S. Mauri. Vide* Tom. III. Paris. 1690.

Słu-

Coż oni ſtanowią, na co by się świat cały nie zgadzał? to ieſt, że Biſkupi Osobę Chryſtusa na sobie wyrażaią, i są Boſkiemi Namieſtnikami? Jeżeli to mowić się może o kapłanach, czemusz bardziéy nie o Biſkupach? Gdy kapłani więzy grzéchowe rozwiązuią, gdy bezkrwawą Mszy ofiarę na ołtarzu sprawuią, czyż przez to, nie wyrażaią na sobie Osoby Chryſtusowéy, i Namieſtnictwa Jego? Chceszże pewnie z tego, według upodobania swego, to wnosić: więc tym samym, żaden z kapłanów, nie powinien bydź podległym Biſkupowi? Piękny cale argumentowania, ieżeli się mówić godzi taki sposob: Wszyscy Biſkupi, są Namiestnikami Chryſtusa, więc Chryſtus w Kościele swoim, niema naywyższego swego namieſtnika. Co ieżeli smieszny ieſt, iakoż ieſt taki, w saméy rzeczy ten wniosek, mogłeś tedy Ambrożemu, i Auguſtynowi i Bazylemu, i Katolickim, które są u Harduina Zborom dać pokoy. Czego więc po nas mogł byś się był nie spodziewać, to ci przyznaiemy: iż każdy w swym Kościele Biſkup, za ſtępuie Osobę Chryſtusową, iednak, Piotr i iego naſtępcy, w poyszechnym Katolickim Kościele, który za łaſką Boga naywyższego. po całym świecie ieſt rozkrzewiony, naywyższe ma namieſtnictwo.

Powia-

Powiadaż, że Paweł S. nazywa Kóściol kolumną i twiérdzą prawdy. Prawdę mówisz, lecz co by to znaczyć miało, cale nie rozumiém; każe nam Chryſtus, żebyśmy słuchali Kościoła, i to także więcey ieſt niż prawda, ale co z tego chceż wyciągnąć, racz nas nauczyć. Bo na to wszysczy Katolicy iednoſtaynym głosem przyzwalaią, chociasż Ciż sami, przy twierdzy pierszeńſtwa Stolicy Apoſtolſkiéy mocno obſtaią. Czy ty rozumièsz, że kiedy Piotr ieſt głową Kościoła, iuż tym samym Kòściol. nie może bydź twiérdzą prawdy; a gdy ieſt prawo przykazuiące słuchać Kościoła, iuż tym samym musi bydź zakaz, aby głowy iego nie ſłuchać? Przedziwny iak widzę twóy rozum ieſt, i argumentowania subtelność, że gdzie nic osobliwego nie masz, tam ty naywiększe racye i dowody znayduiesz. Ale mówisz, iż tym mieyscem Pisma, nie powſtaiesż na pierszeńſtwo Rzymſkich Biſkupów, lecz tylko zbiiasz nim, tych zdanie, którzy mówią, że Rzymſki Biſkup zbłądzić nie może. Rozumieszże pewnie, że do zbicia tego mniemania te racye któremi woiuiesż, bardzo wiele ważą? a daymy żeby co i ważyły; to ieżeli Rzymſki Biſkup bez dołożenia się powszechnego Kościoła wolny ieſt od błędu, to tobie nienaruszenie zoſtawu-

ſtawuiemy, gdyż to zdanie, ani tak ieſt uchwalone, ani tak niewzruszone, żeby iak nam tak i tobie miało bydź pewne. Ani nawet pospolicie o tym mniemać nie można, a ieżeli chciałeś uczonych o tym upewnić, to ci należało nie tak pozornemi racyami tego dowodzić. Przeto, kiedy przyſtaiesz na to, iż to ieſt nauka Kościoła, że w nim znayduie się zupełna władza Stolicy Apoſtolſkiéy, to i my także pozwolemy na to, ponieważ tego chcesz, iż z tąd niepochodzi ten przywiléy dla téy Swiętéy Stolicy, żeby według niego, miała wolność od błądzenia. Lecz, co powszechne Zbory, o naywyższych Biſkupów przodkowaniu uſtanowiły to tak mniemam, że ci ieſt wiadomo, a my też goto-

Sluchaycie S. Auguſtyna: Biſkup Xtusów powinien bydź czyſty nad innych, iego bowiem Osobę na sobie nosić zdaie się" Quæſt: vete. & nov. teſta. c. 127." Tom. III. 142. edit. Paris. Has quæſtiones eruditi quiq; D. Auguſtino abiudicant etiam. Sluchaycie S. Bazylego: Biſkup: nic innego nieieſt, tylko ten, który Osobę Zbawiciela utrzymuie. Conſt: Monaſt. cap. 22. Potrzeba żeby was Rządców, i Paſtérzów Kościołów, iako Oyców, i Chriſtusa Namieſtników czczono, mówią nay świętsze. Katolickie Zbory. apud. Hord. Tom. IV. Col. 1466. Coll. 1480. Tom. V. Col. 408.

towi iesteśmy tego Kościoła słuchać,, Bo któ nie słucha Kościoła, ten niech będzie iako Poganin. i Jawnogrzesznik" (a)

Co że Swiętego Augustyna przeciw Kreskoniuszowi, w Rozdziele 31. i 33. (*) mówiącego przywiodłeś, przyznam się, że lubo tego pilnie szukałem, iednak nie znalazłem, chybabyś chciał to rozumieć, co do twego przytoczenia, nie iakieś w nim podobieństwo znayduię. Tak tedy S. Augustyn Rozdział 33. zaczyna: ,, chociaż ,, więc o téy rzeczy z kanonicznego Pis- ,, ma, nie przywodzi się przykład, iednak ,, o niéy tegoż Pisma utrzymuiemy praw- ,, dę, gdy to czyniemy, co iuż powszechny, ,, któren samego Pisma, zaleca powaga, ,, ustanowił Kościoł, aby gdy Pismo Swię- ,, te zwieść nie może, ten, który zawiło- ,, ścią kwestyi zbłądzić boi się, po radę, ,, dla iéy ułatwienia, do tego Kościoła, ,, który mu Pismo S bez żadnéy wątpli- wo-

(a) *Qui Ecclesiam non audierit, sit tibi sicut ethnicus & publicanus.*" Math. XVIII. v. 17.

(*) *Na karcie 12. Wten czas pismo Swięte prawdziwie wyrozumiewamy (mowi S. Augustyn) kiedy według Kanonów powszechnego Kościoła żyiemy, do którego nas powaga samego pisma prosłuie*"

„ wości pokazuie, udał się " (b) Cóż więc z tego wnosisz? o to: że potrzeba bydź podległym prawom powszechnego Kościoła, oraz zacność Swiętych Kanonów, które samego pisma powaga zaleca szanować. Pięknie cale: boteż niewiedzielibyśmy byli o tym, gdybyś był tego nas nienauczył: i dla tego tę rzecz o którey nawet dzieci wiedzą, trzeba było tak bardzo ogłaszać. Może i dla tego, a byś nam wyperswadował, żebyśmy tèy Stolicy Apostolskiéy, na którey Chrystusów wystawiony iest Kościoł, którey dane są klucze Królestwa Niebieskiego, i którey do rządzenia, wszystkie owieczki są powierzone, bynaymniéy niesłuchali? Szczęśliwyś iak uważam w swoim wnoszeniu, cale on mię kontentuie, przeto widzieć możecie Cni Obywatele do iakiego końca ta rzecz zmierza, oto, żebyście się wy-

---

(b) *Proinde quamvis huiq rei certe de Scripturis Canonicis non proferat exemplum: eorundem tamen scripturarum, etiam in hac re, a nobis tenetur veritas, cum hoc facimq: quod universæ placuit Ecclesiæ, quam ipsorrm scripturarum commendat auctoritas; ut quoniam Sancta Scriptura fallere non potest, quis quis falli metuit, huiq obscuritate quæstionis, eandem Ecclesiam de illa consulat, quam sine ulla ambiguitate Sancta Sciptura demonstrat"* S. Aug. Opp. Tom. IX. pag. 407. 408.

wyſtrzegali bydź posłusznemi Rzymſkim Biſkupom, kto bowiem Głowie Kościoła posłuszeńſtwo czyni, ten powagę Kościoła znieważa.

Teraz przywodzisz Auguſtyna otrwarcie mówiącego: ,, żeby się nigdy był nie od- ,, ważył na to zdanie przyſtać. (które Ste- ,, ſan Papież uchwalił.) gdyby go była powaga Kościoła nie ſtwierdziła" (a) W czym was Obywatele powinienem przeſtrzéc, to ieſt, iż te słowa: co Stefan Papież uchwalił które Autor w swoiéy książecce, wielkiemi literami wyraźił, nie są Swiętego Auguſtyna. ale są samego Tłumacza. Jeżeli taka myśl była Auguſtyna, gdyby była rzecz pożyteczna, wielebym tu o tym mogł przytoczyć. z tym wszyſtkim daymy, że taka była, to z tego nic innego nie wypada, tylko, że zacność powszechnego Kościoła, przechodzi powagę Głowy Kościoła, tak właśnie, iako całego ciała ſtruktura, większa ieſt od każdéy swoièy części w szczégulności wziętéy, choćby ta i nayzacniéy

(a) *Consentire his quæ Stephanus Papa definiit, se ausurum non fuiſse, nisi eandem Sententiam Catcholicæ Ecclesiæ firmaret authoritas* " Vide S. Aug. Opp. Tom. IX. Paris: libb. de baptis. contra Donat.

zaczniéysza była, o czym ponieważ żadnéy z sobą nie mamy sprzéczki, więc i nie gniewamy się bynaymniéy o to, iż do tego swego rozumienia tłumacz nasz Swiętego Augustina podciągnął.

Ale proszę powiédź Przyiacielu dla czego znowu Pawła, do tèy sprawy przywodzisż, ktòry tak iéy sprzyia iak i pierwéy? Mówisz, że Paweł, oczywiście sprzeciwił się Piotrowi, a z tąd wnosisz, że tym samym Piotr nie miał pierszeństwa. Już, iak widzę, że nas przestaiesz, a siebie zaczynasz zwodzić. Tak bowiem, ten argument iest pospolity, a prawie babski, iż nie wątpię, że gdyś go pisał, musiałeś się pocichu do smiechu pobudzać. Któż bowiem nie wie tego,, że i ci, którzy są podlegli, tym, którzy na iakiéy zostaią godności, mogą się czasem wolnie i ważnie sprzeciwić? Lecz mowisz, iż wszyscy na to się zgadzaią, że Piotr zbłądził, pozwalamy: ale dowiedź tego, że zbłądził w tym, co się wiary tykało. A lubobym i na to pozwolił, czego iednak nigdy uczynić nie mogę, to tym zarzutem twoim, zbiiasz tylko, przywiléy Piotra, według którego nie mogł zbłądzić, lecz pierszeństwa iego bynaymniéy nie znosisz. Ba nawet, i przywile-

leiu rzeczonego nie zbiiasz. Paweł bowiem, nie to, czego Piotr nauczał, ale co czynił, w nim ſtrofował, a to tym bespieczniey, im rozumiał, że naywyższa powaga Piotra, mogłaby była nie których, do tego przywieść, iż co on dobrowolnie czynił, to oni mieliby sobie za konieczną potrzebę. Twoim więc argumentem siebie samego zbiiaż. Słuchay tedy Cypriana; który ſkromność Piotra „ dla tego wychwala, „ iż się nie chełpił pysznie z tego, że był „ Xiążęciem Apoſtołów, któremu wszyscy poddani bydź powinni" (a) Widzisz, iak on twym dowodem pierszeńſtwo Piotra utwirdza. Jeżeli życzysż sobie Auguſtyna, to i tego masż sobie przeciwnego „ Co „ (mowi) Paweł pożytecznie czynił, to „ na to Piotr z pokory świętëy pobożnie „ przyſtał, zoſtawuiąc potomności rzad- „ ki, i święty z siebie przykład, aby gdy- „ by się przytrafiło ſtarszym zbłądzić z „ prawëy ścieszki, nie wzdrygali się od „ pośledních za siëbie bydź poprawionemi. Już że Piotr był ſtarszym a Paweł poślednim sam o tym niewątpisż. Lecz do kąd ten

(a) *Modeſtiam ille laudat Principis Apoſtolorum quod non iactitavit superbius, Principem se eſse, cui subditi obediant* " S. Cypria. ep. 71. ad Quint.

ten sposób twego argumentowania dąży? ia nie widzę, chyba żebyś z Augustynem chciał zakończyć: „ iest tedy chwała w Pa- „ wle dla Jego sprawiedliwèy wolności, „ w Pietrze zaś, dla Jego Swiętéy pokory" (b) co tak iest iawnie powiedziane, iż iakie iest Augustyna zdanie o pierszeństwie Piotra, iuż o nim wątpić nie możesz.

Do pewnych teraz i oczywistych przystępuiesz dowodów; wydobywasz albowiem samych Rzymskich Biskupów zdania (*) Inno-

(b) *Ipse verò Petrus, quod à Paulo fiebat utiliter, libertate caritatis, sanctæ ac benignæ pietate humilitatis accepit, atque ita rarius & sanctius exemplum posteris præbuit, quo non dedignarentur sicubi forte recti tramitem reliquissent etiam a posterioribus corrigi, est laus itaque iustæ libertatis in Paalo, & Sanctæ humillitatis in Petro* " S. Aug. Opp. Tom. II. edit Paris. epl. 82. aliis. 19. adS. Hienn. n. 22. pap 198.

(*) *Na karcie 14. Dla grzechów, przeciw wierze, mogę bydź od Kościoła sądząny tak zeznaie Innocenty III. w mowie 2. o poświęceniu na Papieństwo. Na karcie 15. „ Eugeni Papież, iako się znayduie u Gudema (raczéy Gudena) w Księdze Dyplomatów Mogunckich w Tomie IV. na karcie 290. z tym się oświadczył, że ten wszystkiemi, cobykolwiek Synod Konstancyeński, i inne powszechne Zbory ustanowili, chętnie i usilnie będzie posłusznym. Sylwester II. który sam*

Jnnocentego III. Eugeniusza IV. Sylweſtra II. Którzy tak mòwią, i Koncylium Konſtancyeńſkiego, które tak ſtanowi, coż takiego? oto, iak powiadasż, że w Papièżu niemasz prawa przodkowania. Ani nawet słowa o tym. Owszem przeciwne temu, ieſt ich rozumienie, a to uſtanowione i niewzruszone, na które ieżeli przyſtaniesz, wolno ci będzie, na ten czasz, iak zechcesz, o większéy albo mnieyszéy Zboròw zacności sądzić. Dla tego proszę Was Obywatele Wiedeńscy, abyście z tych dwóch mniemań, iedne od drugiego odłączyć chcieli, inaczéy bowiem, gdybyście ie w iedno zmieszali, poszłoby za tym, żebyście z niepewnemi, i pewne rzeczy odrzucić mogli.

Tu należy i to, o czym żadnéy wątpliwości niemasz, że nietylko można, ale i koniecznie potrżeba, takiego Papiéża, któryby w iakie popadł odszczepieńſtwo, z naywyżséy godności wyzuć. Nie może albowiem bydź rządcą i Głową tego Kościoła, którego błędem swoim odſtąpił. Nic tedy Jnnocenty nie mówi czego by wszyscy nawet którzy większe niż potrzeba. Rzymſkim Biſkupóm prawa przyznali nie twierdzili. Cóż więc ieſt takiego, dla czegoby nasi przeciwnicy Jnnocentym zaſtawiać się mogli.

---

sam był Papièżem, tożsamo wyznaie; Mówię więc że samego Rzymſkiego Biſkupa gdyby przeciw bratu swemu zgrzészył, i był upomniony, a przecie częśłokroć Kościoła by nie usłuchał, tego mówię Rzymſkiego Biſkupa, z prawa Bożego w liczbie Pogan i Jawnogrzészników mieć potrzeba" Jn Epistol. ad Sequin. Archie. Sen.

Co o Eugeniuszu powiadaią, tak ieſt złączone z dzieiami Synodu Konſtancyeńſkiego, iż ſądzę bydź potrzebną, abym co tu należy, w krótkich słowach zawarł. Było pod ow czas ſtraszne odszczepieńſtwo, z przyczyny trzech razem Papieżów będących ,, z których każdy w szczegulności swoim się orszakiem otaczał ,, a którzy Kościoł S. na części rozrywali. Z tąd łatwo poznać możecie, iż na ten czas zadnego Papieża nie było, bo kiedy Trzèy wątpliwi zoſtawali, żaden pewny nie był. Żeby więc Kościół Swięty daléy się nierozdzierał, Koncylium Konſtancyeńſkie swoie na to prace obróciło. Dla tego na Seſsyi czwartéy na reście to uſtanowiło, co wam w książce dosyć obszernie ieſt wyrażono. To iednak, co przez ten Synod ieſt uchwalone, zdania naszego bynaymniéy nie porusza, z tym wszyſtkim nie które iego wyrazy, dla lepszego obiaśnienia rłumaczyć poczynam.

Nim ta otwarta Seſsyia, zaczęła się odprawiać, wszczęła się była wielka miedzy Kardynałami i Narodami sprzèczka, niemniéy o naywyższéy Zborów władzy, iako i o te słowa, które pod ten czas naybardziéy rozsiewano; to ieſt: Poprawa powsze-

wszechnego Kościoła, tak w głowie iako i w członkach. Kardynał, który te słowa rozgłaszał, rzecz ich samą utaił, iako to widzieć u Schelstratesa (a) L'enfanta (b) Niemuma (c) i w dzieiach samego Zboru.

Przeto któby chciał te słowa znaleść, w porządnych Aktach tegoż Koncylium darmoby ich szukał. Pierwszy o tym przestrzegł Schelstratus, kiedy przywiódłszy trzy księgi z Biblioteki Watykańskiey, przez trzech Pisarzów Synodalnych napisane, pokazał, iż w nich tych słów nie było. Sam Hermanus Ven-der Hart (e) nie będąc ani Katolikiem, ani Przyiacielem Papieżów, oprócz wiele innych, przywodzi sześć ksiąg sławnych, między któremi, dwie były Wiedeńskie, z Biblioteki Cesarskiey, które pilnie przeczytawszy, daie świadectwo, że te słowa, w żadney z tych ksiąg, wyiąwszy świeżo wydaną, między temi rzeczami, które pod Sessyą czwar-

(a) *Disserat. 1. Cap. 2.*
(b) *Liv. 1. n. 16.*
(c) *Lib. 11. de vita Joan. xx 111. Cap. 9.*
(d) *Tom. IV. p. 3. pag. 76. & seqq. Tit. Tom. II. p. 12. pag. 181.*
(e) *Act. Concil. Constanti. Tom. IV. ad Sessio. 14. Tit. Vide. Prolegom. Cap. 3.*

czwartą wpisane są, nie znayduią się. O czym chciałem cię upewnić, abyś wiedział, iż tego zdania, z którym się ty chełpisz, wielu bardzo nie chwali.

Gdzieby zaś Eugeniusza Papieża, znaydowało się oświadczenie, któ ym się ogłosił chętnie i usilnie, ustawom Zboru Konstancyeńskiego, iako też i innym powszechnym Synodom bydź posłusznym, przyznam się, iż o tym wcale niewiem. Nie mam bowiem pod ręką Xiegi Dyplomatów Moguncckich, w którèy podobno Gudenus, lub inszy Autor, który czwarty Tom tego pisma sporządził, tak Eugeniuszowi kazali mowić. To wiem tylko, że Bosswet, przetrząsnąwszy wszystko pilnie i usilnie, nic więcéy nie przywodzi, nad sławne Eugeniusza zezwolenie, którym chciał, żeby się Synod Bazyleyski kończył, i nigdy nie zrywał. Tak bowiem Bosswet: Bazyleyski Synod, na Sessyi drugiéy, trzeciéy, i dwunastéy, zdanie owe Synodu Konstancyeńskiego powtorzył i utwierdził, więc toż samo i Eugeniusz. Czyż rozumiesz, że ten mąż bystry, użyłby był tak słabego dowodu, gdyby mu twego, godziło się było użyć? Nie mogł on bowiem, tą, którą się zaszczycał przezor-

G nością

ścią tego nie widzieć, iaka między temi dwoma rzeczami zachodziła różność. Ani przeto ten który, pozwalał tylko, żeby się Synod nie zrywał, zaraz i na to miał przystać, iż co Synod postanowił, to i on iego uchwałom chętnie chciał bydź posłusznym.

Ażebyś chętną, którą miał Eugeniusz wolę lepiey mogł poiąć, dopuść, żebym tę rzecz pilniey roztrząsnął. Był to rok 1431. którego Eugeniusz solennym swym wyrokiem Koncylium Bazyleyskie przerwał, inne natomiast do Bononii wywoławszy. Przyczyny, które go do tego pociągały, te głoszono: Małość Oyców, ponieważ więcey nie było, iak iedenastu, którzy mieli dawać prawo powszechnemu Kościołowi; woienne rozruchy, od których i Bazylea, dosyć bespieczną bydź nie mogła, umysły Greków skłonne do przyięcia iedności: zdrowie Papieża zwątlone, które bliższego mieysca wyciągało, i inne, które na ten czas zdawały się bydź pożyteczne, a których rozgłaszać nie należało. Julian, który na tym Koncylium prezydował, iak prędko o tym wyroku zasłyszał, tak zaraz urząd swoy złożył. Jnnym inaczey się zdawało, gdyż woleli na mieyscu zostać, zkąd zaraz

lista-

listami Królów obwieścili, upraszaiąc ich o pomoc dla siebie, z tym oświadczeniem: że Papież nie może Koncylium przerywać. Gdy te przeciwne usilności iak naybardziey wrzały, Zygmunt Cesarz przybył do Rzymu, zaczął prosić i perswadować Papieżowi, aby Synodu, niechciał przerywać, przystał na prożbę Papież, i zezwolił. „ Chcemy (słowa są Eugeniusza) „ i przestaiemy na tym, iako iż powszechne Bazyleyskie Koncylium, od czasu „ zaczęcia swoiego trwało, tak i teraz „ bydź nie przestaie ... tak właśnie, iak „ gdyby żadna odmiana, przeniesienie, „ i przerwanie uczynione nie było." (a) Jakim umysłem, Eugeniusz te słowa powiedział, sam ie, nad którego nikt lepiéy nie mógł, w przezacnym Kardynałów Zgromadzeniu wytłumaczył: „ Trwanie „ zaiste Koncylium, ale nie iego Ustawy „ potwierdziliśmy." (b) Turrecremata po-

(a) *Volumus & contentamur, præfatum generale Basiliense Concilium, a tempore inchoationis suæ continuatum fuisse, & esse, perinde, ac si nulla commutatio, translatio, seu dissolutio facta fuisset."* Raynald. ad anni. 1433. 18.

(b) *Continuationem quidem Concilii, non item eius Constitutiones adprobavimus."* Turrecremata lib. 2. de Eccles. cap. c.

powiada, iż to zezwolenie, gwałtem na Papieżu było wymuſzone (a) bo się obawiał, ażeby z niezgody wielkie iakie złe nie wybuchnęło. Do tego Poseł Wenecki, i niektórzy Kardynali, bardzo tym grozili, że ieżeli na to nie przyſtanie, tedy rokosz podniosłszy, i mieysce opuszczą. Wielkiey wagi Xiąże Medyolańſki także przydał, kiedy kray Papieſki, woyſkiem swoim obtoczył, zamyślaiąc na sam Rzym uderzyć. Mocny to był argument, którego Eugeniusz zbić niemogł; gdy więc te słowa: chcemy i przeſtaiemy... Oycom Bazyleyſkim, nie bardzo ſię podobały, na to choć nie chętnie, ale przykro, gdy dwa mieſiące na opieraniu ſię ſtrawił, na reszcie i przyſtał żeby wyznał: Stanowiemy i ogłaszamy.

Ten, który do Zygmunta Cesarza Eugeniusz liſt pisał, oczywiście pokazuie, dla czego prawa swego uſtąpił, toieſt, aby tak szkodliwego poróżnienia, a gorszego ieszcze, powſtaiącego z niego złego, utrzy-
,, mywać nie zdawał się,, Cokolwiek (po-
,, wiada) uczyniliśmy, tośmy wykonali
,, z ufności ku tobie, i radą twoią wsparci,
,, dla

(a) *Idem ibidem. Itt. vide Henricum Spondanum ad Annum* 1433. num. 27.

,, dla otrzymania pokoiu Kościoła, i dla
,, dobra ludu Chrześciańskiego, i raczéy
,, woleliśmy prawa swego ustąpić, maiąc
,, wzgląd na ciebie, i na zbawienie wier-
,, nych, niż upornie na naszéy, i stolicy
,, Apostolskiéy godności i powagi zacho-
,, waniu przestawać (b) Przeczytay kiedy
chcesz, i drugi list Eugeniusza, który
do Franciszka Foskara Xiążęcia Wene-
ckiego pisał, wyrozumiesz z niego, iak
wielka to była dla niego przykrość, gdy
był pociągniony, do dania swego pozwo-
lenia, i co potym gdy mu się iuż wolnie
mowić godziło, o swoiéy Apostolskiéy
godności stanowi: ,, Gdy Zygmunt Ce-
,, sarz, przez listy, i Posły swoie na nas
,, nalegał, żebyśmy z tym Koncylium ie-
,, dno trzymali, my zgoła na to przystać
,, niechcieliśmy, bo raczéy woleliśmy tra-
,, cić Apostolską godność, i życie własne,
,, a niżeli bydź przyczyną i początkiem
,, tego, żeby Papieska godność, i Apostol-
,, skiéy

(b) *Quid quid fecimus, sub spe tua, & tuo moti Concilio fecimg pro pace Ecclesiæ, & bono populi Christiani, voluimusque potius cedere de iure nostro, tui cotemplatione, & pro salute fidelium, quam perstare in conservanda dignitate, & auctoritate nostra, & Apostolicae sedis* " Epist. ad Sigismund, Imperat. apud Raynal. ad an. 1434. n. 3. pag. 126.

„ ſkiey Stolicy powaga, miała się poddać „ Koncylium, przeciw wszelkim Kanonów „ uſtawom czego przedtym żaden, z na„ szych Poprzedników nie uczynił, ani „ żaden nie był taki, któryby tego wyciągał, i na to potym samże Imperator przyſtał (a) Z tych więc słów, ponieważ, „ takci się podoba wnoś, że Eugeniusz „ uſtawom Synodu Konſtancyeńſkiego, nie tylko był posłuszny, ale dobrowolnie i chętnie posłuszny.

To ieſt pewna, iż iak prędko ten gwałt, który za sobą pociągał Eugeniusza odſtąpił, tak zaraz Synod do Ferrary, a potym do Florencyi przeniosł z tych, którzy byli w Bazylei, iedna część ſtała przy Eugeniuszu z posłuszeńſtwem, druga zaś, do tey

(a) *Cum instituisset (Sigismundus Cæsar) nobiscum literis & nunciis, ut Concilio illi hæreremus, omnino hoc recusavimus, potiq enim hanc Apoštolicam dignitatem & vitam insuper posuissemus, quam voluissemus, esse causa & initium, ut Pontificalis dignitas, & Sedis Apostolicæ auctoritas submitteretur Concilio, contra omnes Canonicas Sanctiones, quod nunquam antea, neq; aliquis nostrorum Prædecessorum fecit, neq; ab ullo extitit requisitum, atq; in hoc ipso postmodum Imperator acquievit"* apud Raynald. ad Ann. 1433. num. 19. pag. 117

téy zuchwałości przyszła, iż władzą, którey nie miała, Eugeniusza z Papieztwa złożyła, a iego godność na Felixa V. przeniosła. Dziwna rzecz, że dziesięciu prawdę Biskupów, na to się usadzili, żeby się od Eugeniusza odstrychnęli, tego osobliwie czasu, którego z powszechnego Kościoła Oycem, Grecy, Ormianie, i sami nawet Murzyni łączyć się gotowemi byli. Nic więc nie przystawało bardziey, iako nowego Papieża, iemu samemu, i tym którzy go obrali zostawić. Nie wiele potym wyszło lat od tego, jak się to stało, kiedy Leo X. na Synodzie Lateraneńskim, idąc za zezwoleniem całego Swiętego Zboru, wydał Bullę, którą niemal to wszystko obalił, cokolwiek w Konstancyi i w Bazylei, Oycowie z tak usilną pracą wystawili.

Co Sylwester II. miał mówić, acz listu iego pisanego do Seguin. Arcy Biskupa Sen: pilnie szukałem, znaleść iednakże nie mogłem. Jeżeli komu szczęśliwszy w szukaniu los posłuży, temu wolno będzie mniemać, że Sylwester powagę powszechnego Kościoła, nad własną swoią przenosił. Tym czasem między nami to pewne, co oraz mocne i uchwalone iest, że naywyższy Biskup, ma prawo Zwierzchności, nad powszechnym Kościołem. Lecz

Lecz przeczy temu wielki Grzegórz, kiedy sobie imienia powszechnego Biſkupa przywłaszczać niechce (*) Słusznie to poniekąd czyni. Ale w iakim to rozumieniu brać się powinno samego Grzegorza słuchaymy, Strofuie on Konſtantynopolitańſkiego Patryarchę o to, iż sobie Imie powszechnego Biſkupa pysznie przywłaszczał „ Ty „ (mowi) ktoryś sądził się bydź niegodnym, żebyś był Biſkupem, teraz do tey zuchwałości przyszedłeś, iż wzgardziwszy innemi twęmi bracią, pragniesz sam tylko ieden nazywać się Biſkupem (a) Otoż myśl Grzegorza dosyć iasna i oczywiſta! Nie byłażto w nim pycha, z krzywdą dla drugich, gdy się tak powszechnym nazywać chciał, żeby nim sam ieden tylko był? Jakoż, nie tylko on tym sposobem innych Biſkupów, za niższych od siebie

poczy-

(*) *Na karcie 16. Grzegórz Wielki Papież za wszyſtkich dosyć świadczy, że Papieżowi nie przyſtoi imie powszechnego Biſkupa, i że wszyscy Biſkupi w sprawach urzędu tego, są mu rownemi.* "

(a) *Qui indignum te eſse fatebaris, ut Epiſcopus dici debuiſses, ad hoc quandoque perductus es, ut deſpectis fratribus, Epiſcopus adpetas solus vocari.* " S. Grego. M. lib. V. epis. 8. ad Jo an. Conſtantinopol. pag. 741. Tom. Paris.

poczytywał, ale i nie pozwalał na to, żeby byli Biſkupami. Nigdy Rzymscy Biſkupi tak nie myśleli, żeby tych, nad któremi przodkuią, Biſkupami nieuznawali. Papież nazywa się powszechnym Biſkupem, dla tego, że prawo iego, i naywyższą władzę, rozciągnione bydź nad powszechnym Kościołem wszyscy Katolicy uznaią. Z tym wszyſtkim, prócz tego powszechnego, są i inni, a ci prawdziwi Biſkupi od Ducha Swiętego, wyſtawieni (b) ażeby Kościołem Bożym rządzili, którym prawdziwa od Boga dana i powierzona ieſt władza, chociaż ta, do powszechnego Kościoła nie należy.

Zwykli dowcipni ludzie, te, które są pospolite, za swoie własne zdania udawać; mówią więc: że Poselſtwo Biſkupom od Boga ieſt dane, i władza od niego, ieſt im powierzona. Ta rzecz, chociaż z pośrzodka wyięta, i dosyć wytarta ieſt, przecież ią dziwnie wysławiaią, narzekaiąc, iż długo była zaniedbana, i prawie podeptana, dla tego maią wdzięczność wielkiemu Febroniuszowi, który ią wysokim swym dowcipem z kąta wydobył. Ale mylą się bardzo Cni Obywatele: bo rzecz

wszy-

(b) *Ad Ephes. 6. versu 20.*

wszyſtkim wiadom, rozgłaszaią, a tych, którychby łatwo pokonać mogli, swemi nieprzyiaciołami czynią. Nie to ieſt Febroniusza, i przeciwników naszych zdanie: niech oni co ich ieſt własnego sobie trzymaią, to ieſt, subtelny wnoszenia sposob, ktòrego używać zwykli. Ja im tego nie odbieram, przeczę tylko, żeby on miał bydź nam pospolitym, im ieſt własny, a prawdzie Katolickiey przeciwny. Bądź tedy że Poselſtwo Biſkupom od Boga dane, i władza im od niego ieſt powierzona, o tym nie mamy z sobą sprzeczki, lecz co z tego wnosisz, iakoby Apoſtolſka Stolica pierwszeńſtwem władzy nie przeważała, to ieſt na co nie pozwalamy. Trudny bydź widzisz twego wniesienia wykład, przeto ten opuściwszy, pierwszego zdania bronisz, a czemu nikt nie przeczy, tego aż nad to popierasz. Co ieſt iawne, to raczey poniechay, a czego ci nie pozwalaią, tego dowiedź. Bo dwie rzeczy zoſtaią ci, o których, abyś przedsięwzięcie swoie utrzymał, dowodniey niż dotąd czyniłeś, należy mowić Naprzod, że Bog, Biſkupòw, którym dał władzę, iednemu, któremu naywyższą powierzył, nie mogł poddać. Powtore, kiedy nie mógł tego uczynić, dla czegoż chcesz, że ią Piotrowi obiecał,

że

że iednemu wszyſtkie owieczki powierzył, że Koncylia i Oycowie Święci, pełnowładność Kościoła, Rzymſkim Biſkupom przyznaią? Tego gdy nauczasz, nie masz nic wątpliwego, ani zawiłego, wszyſtko iasne i oczywiſte. Jeżeli więc nic mocnieyszego nie masz, nad świadectwo Wielkiego Grzegorza, którego przywodzisz, sądzę, iż nie tak chcesz rzeczy dowodzić, iako bardziey żartować. Tak bowiem iasne są Jego zdania, iż ten na pośmiech się wyſtawuie, który się Grzegorzem, przeciw pierwszeńſtwu Rzymſkich Biſkupów zasłania. „ Apoſtolſka Stolica „ (mówi) ieſt głową wszyſtkich Kościo„łów (a) Apoſtolſka Stolica, od Boga „ dawcy, uczyniona ieſt przełożoną nad „ wszyſtkie Kościoły (b) Co powiada, „ że się Stolicy Apoſtolſkiey poddaie, gdy„ by się iaka wina w Biſkupach znaydowa„ ła, niewiem, ktoryby był Biſkup, żeby iey

---

(a) *Apoſtolica ſedes & caput omnium Ecclesiarum. S. Greg. M. lib. II. epi. 55. aliis lib 13. epis. 54 pag. 1254. & apud. Sanderum de clave David Rom. 1588.*

(b) *Sedem Apoſtolicam Deo auctore, cunctis prælatam conſtat Ecclesiis. Idem lib III. epl. 30.*

„ iey niemiał bydź podległym (c) To ty wszyſtko zbierz sobie, i iak ci się podoba wnieś, że Wielki Grzegorz bardzo nam ieſt przeciwny.

Ale to zuchwalſtwo nie małe, chcieć Bernarda Swiętego na złe używać powagi. Przywodzisz na plac tak zacnego męża słowa, porwane i obcięte, i to przepowiadasz, co do zrozumienia swoiego tłumaczenia potrzebowało (*) Należało ci o tym przeſtrzedz, iż on, nie tak na naywyższą Papieżów władzę, iako raczéy, na chciwość panowania, i na złe tèy władzy wykonywanie naſtępuie. Bo czyliż ty nie wiesz, że między panuiących władzą, i panowania chciwością, mała, albo żadna nie zachodzi różnica? albo czy nas tak maſz za proſtych, żebyśmy nie wiedzieli

(c) *Quod se dicit Sedi Apostolicæ ſubiici, si quæ culpa in Episcopis invenitur, nescio quis ei. Episcopus ſubiectus non sit.* Non lib 9. Tom. II. Eiſt. 15. ad Joan. Epiſt. Syracy Tom. II. pagi. 975.

(*) *Na karcie 16. Jako tym, ktorzy niechcą Grzegorzowi przyznać, nic większego powiedzieć niemożna nad to, co Bernard S. w Xiędze V. o rozważaniu, nie tylko mocnym i stałym umysłem, ale też dosyć wyrozumianie podał: uważ nadewszystko &c.*

ſi tego, iż nikt żwawiey nad Bernarda za naywyższą Rzymſkich Biſkupów władzą, nie obſtawał?

Cokolwiek więc byſtry człowiek rozumi, to ia Obywatele Wiedeńscy przywiodę wam, oczywiſtę S. Bernarda zdanie, ktòrym on, iako pierwey zbytnią w niektòrych panowania chciwość prześladował tak tenże sam, naywyższą Swiętey Stolicy władzę iawnie utrzymuie, tak dalece, że słusznie zuchwalſtwu człowieka dziwić się powinniście, który śmie nawet mniemać, iż Bernard S. tak prawu Pierwſzeńſtwa, iako i nam wielce ieſt przeciwny.

„ Nuż (mòwi) badaymy się pilniey „ ieszcze, kto ieſteś, to ieſt, iaką w czasie, „ na sobie nosisz w Kościele Bożym oſobę? „ Coś ieſt? Kapłan wielki, naywyższy Bi„ſkup, ty Xiąże Biſkupow, ty dziedzić „ Apoſtołów, ty pierwszeńſtwem Abel, „ rządem Noe, patryarchoſtwem Abraham, „ porządkiem Melchiſedech, zacnością „ Aaron, powagą Moyżesz, Sądem Sa„muel, władzą Piotr, namaſzczeniem „ Chryſtus. Ty ieſteś ktòremu klucze odda„ne i owieczki ſą powierzone. Są zaiſte i „ inni Nieba od zwierni, i trzod paſterze, ale

„ ty

„ ty tym chwalebnieyſze, im rożnieyſze
„ oba imiona, za innych odziedziczyłeś,
„ maią oni wyznaczone ſobie trzody,
„ każdy ſzczegulne: tobie wſzyſtkie po-
„ wierzył iednemu ieden, nie tylko owiec,
„ ale i Paſterzów, ty ieden wſzyſtkich
„ Paſterz. Pytaſz się z kąd tego dowodzę?
„ że słów Pana, komuż bowiem, nie mówią
„ z Biſkupów, ale nawet z Apoſtołów, tak
„ doſkonale, i tak nierozdzielnie, wſzyſt-
„ kie ſą powierzone owce? Jeżeli mię ko-
„ chaſz Pietrze, paś owieczki moie, iakie?
„ tego lub owego miaſta, albo kraiu, lub
„ pewnego króleſtwa ludzi? Owce moie
„ mówi, którému nie koniecznie było na-
„ znaczyć pewne, lecz naznaczyć wſzyſt-
„ kie. Nic się nie wyłącza, gdzie się nic
„ nie rożni. A podobno przytomni byli,
„ i inni wſpółuczniowie, kiedy powierzaią-
„ cy iednemu, iedność wſzyſtkim, w ie-
„ dnéy trzodzie, i w iednym Paſterzu zalecał.

„ Więc według twoich Kanonów, iedni
„ na część pieczołowania, ty na pełność
„ władzy powołany ieſteś. Innych władza
„ pewnemi granicami ieſt ściśniona, two-
„ ia się rozciąga, i nad temi, którzy wła-
„ dzę nad innemi odebrali. Bo czyliż ty,
„ ieżeli tego przyczyna zaydzie, Biſku-

po-

„ powi Nieba zamknąć, iego z Biskupstwa „ złożyć, i nawet z pomiędzy wiernych „ wyłączyć nie możesz? Trwa tedy nie„ wzruszony twóy przywiley tobie nada„ ny, tak w kluczach danych, iako i w o„ wieczkach powierzonych.„ (a)

To

(a) *Age, ait, indagemus adhuc diligentius, qui sis, quam geras, videlicet pro tempore personam in Ecclesia Dei. Quis es? Sacerdos magnus, Summus Pontifex. Tu Princeps Episcoporum, tu hæres Apostolorum, tu primatu Abel, gubernatu Noe, patriarchatu Abraham, ordine Melchisedech, dignitate Aaron, auctoritate Moyses, indicatu Samuel, potestate Petrus, unctione Christus. Tu es, cui claves traditæ, cui oves creditæ sunt. Sunt quidem & alii Cœli janitores, & gregum Pastores. Sed tu tanto gloriosius, quanto & differentius utrumq; præ cæteris nomen hæreditasti. Habent illi sibi assignatos greges, singulis singulos; tibi universi crediti, uni unus. Nec modo ovium, sed & Pastorum tu unus omnium Pastor. Unde id probem, quæris? Ex verbo Dni. Cui enim non dico Episcoporum, sed etiam Apostolorum sic absolute & indiscrete totæ commissæ sunt oves? Si me amas Petre, pasce oves meas. Quas? illius vel illius populos civitatis, aut regionis, aut certi regni? Oves meas inquit. Cui non planum, non designasse aliquas, sed designasse omnes? Nihil excipitur, ubi distinguitur nihil. Et forte præsentes cæteri condiscipuli erant, cum committens uni unitatem omnibus, commendaret in uno grege, & uno Pastore.*

To ty o tak oczywiſtym zdaniu Swiętego Bernarda niewiedziałeś? wszakże w téy saméy Księdze znayduie się, podobno chciałeś bydź łakomym, i dla tego przed nami utaiłeś, coby nam myśl Swiętego Nauczyciela zupełnie odkryć mogło? Niechcę ia cię w tym winować, ty sam siebie osądź, coś powinien był wiedzieć, to ia z wielką wiernością przywiodłem, abyś iedno z drugim zniozłszy, co ci pierwéy należało uczynić, poznał, iako nie masz ufać twym Miſtrzom, którzy ten zwyczay maią, iż co widzą sobie sprzyiaiącego, to do swego zamysłu pociągaią, a co im się oczywiście sprzeciwia, to milczeniem pokrywaią Ze zaś każesz nam dać przyczynę z Bernarda S. dla czego Papież, nazywać się może naywyższą głową Kościoła, to mi się bardzo podoba, ten twóy ciebie samego zbiiaiący sposób. Z tego

Ergo juxta Canones tuos, alii in partem solicitudinis, tu in plenitudinem poteſtatis vocatus es. Aliorum poteſtas certis arctatur limitibus, tua extenditur & in ipsos, qui poteſtatem ſuper alios acceperunt. Nonne si causa extiterit, tu Episcopo Cœlum claudere, tu ipsum ab Episcopatu deponere, etiam & tradere Satanœ potes? Stat ergo inconcuſsum privilegium tuum, tibi tam in datis clavibus, quam in ovibus commendatis. " S. Bernard, l. 2. de Consil: ad Eugen: c. 8. n. 15. 16. pag. 422. volum, 1. edit. Paris.

go ci więc Bernarda, za twym pozwoleniem odpowiadam, iż dla tego: że Papież na pełność władzy ieſt powołany. Jnnych abowiem władza pewnemi granicami ieſt obarczona, Jego zaś rozciąga się nawet nad temi, którzy nad innemi władzę otrzymali. Na co ponieważ niebacznie, i mimo twego mniemania pozwoliłeś, nie masz więc między nami takiego, któryby na ten twóy argument, łatwo nie przyſtał. Co o ciele ludzkim powiadasz, tak dowcipnie poſtrzegłeś, że ci w tym bydź przeciwnym nie mogę (*) Tak zaprawde, głowa Kościoła, do ludzkiéy głowy, nie zewſzyſtkim przyſtoi, iako i ciało Kościoła, z ciałem ludzkim zgodzić się niemoże. Rzeczy to są nie równe, nie iakieś podobieńſtwo z sobą maią, lecz równości nie maią. Z tym wſzyſtkim dwoiako błądzisz, raz iż o tym nie wiesz, że żadne podobieńſtwo rzeczy, które się od umysłu, do ciała ludzkiego ſtosuie, doſkonałe i zupełne bydź nie może. Po tym że nas tak nieumieiętnemi czynisz, iż gdybyś nas był pierwéy o tym nie upomniał, nie moglibyśmy

(*) *Na karcie 17. ,, ztąd poznaiecie Obywatele w iakim rozumieniu Papież może się nazywać głową Kościoła. Te albowiem podobieńſtwa, które się od ludzkiéy głowy bierze, nie może się przypuszczać. ,,*

tego wiedzieć. Któż ieſt proszę taki, któremuby się nawet przyśnieć mogło, że śmierć Papieża, powszechnemu Kościołowi śmierć przynosi? Jeżeli wiedziałeś o takich, którzy tak rozumieią, dobrześ uczynił,ześ przeſtrzegł, ieżeli nie, wybacz, przez twę ludzkość, że ten twóy pociſk nie do nas mierzy, bo iako w téy mierze twoiemi przeciwnikami nie byliśmy, tak ani tym grotem od ciebie rażeni bydź nie mogliśmy.

Już od tytułów i Jmion. nayważniéyszy twóy argument poczynasz (*) który, ponieważ do wytłómaczenia ieſt trudny, więc użyie szkolnéy sztuki na niego, to ieſt kie-

(*) *Na karcie 18. „ Aż do dziewiątego Wieku, w liſtach ſwoich Biſkupi, Papieża bratem nazywali, Nie cierpiał Grzegórz W. żeby Biſkupi nazwiſk, które albo panowanie, albo powſzechnego Biſkupa znaczyły, używali. On ſam, każdego z nich nayświętszym nazywał, i też ſame imiona: Papieża, naywyższego Kapłana, namiestnika Chryſtusowego, świątobliwości nareszcie Biſkupom przywłasczane były. „* Vid. P. Mamachi orig. Eccl. Tom IV. pag. 304. *pierwſzy był Grzegorz IV. który od Wielkiego Grzegórza zdania odſtąpił. i odrzuciwſzy imie brata, imię Oyca od Biſkupów dla siebie wymogł.* „ Vide Bibl. Patr. maxi Tom. XIV. pag. 315.

kiedy go, iako twardego złamać nie mogę, przeto nim pogardzą. Nie ieden albowiem taki ieſt, ktòry się od Jmion tak bardzo unosi, że z nich to prawnie sądzić usiłuie, czego bespiecznie sądzić nie można. Rzecz różna bydź może, chociaż iedno imie zawsze ieſt, z iednéy ſtrony może się przypuścić, a z drugiéy odrzucić. Co dziś ieſt ukryte, dawniey iawne było, nawet i wolne znaydziesz, ktòre przed tym były ściśnione. Jeżeli czas pożera rzeczy, tym bardziéy Jmiona. Toś był powinien wiedzieć kiedyś człowiek byſtry. Wſtydź się więc tego, że się do Jmion udaiesz, znakiem to ieſt zdesperowanéy sprawy twoiéy. kiedyś się do Jmiom udawał, należało było, żebyś i pożytecznieysze z nich przywodził, i tego nie opuszczał, coby ie obiaśnić mogło. Mowisz, że przed tym, nie tylko Rzymscy, ale i wszyscy Biſkupi, nazywali się Papieżami, Chryſtusa Namieſtnikami naywyższemi, i nayświętszemi Kapłanami. Nie bardzo się temu dziwuię, bo to poniekąd i prawda. Ale, co ty przez Papieża chcesz rozumieć? nie ieſtże Papież iedno co i Oyciec? To ci bardzo dziwno, że to imie nadane było Biſkupom, kiedy nie wątpisz, że się nim i wszyscy nazywaią Kapłanami? pewnie chcesz tak argumen-

tować. Różnych Kościołów, różni są Oycowie, więc nie może bydź naywyższy Kościoła Oyciec, pozwolemy ci na to, tylko pierwèy przewiedź to na nas: różnych Familii, różni są Oycowie: więc Król nie może bydź powszechnym i naywyższym Oyczyzny Oycem, że każdy Biſkup w swoim Kościele, ieſt Namieſtnikiem Chryſtusowym, Oycem i naywyższym Kapłanem, któż temu przeczy? pozwolże i ty teraz na to, że Rzymſki Biſkup w powszechnym Kościele, ieſt naywyższym Oycem. J to ieſt oco się pytamy: albo ci więc potrzeba było co przydać, aby tego coś powiedział, opacznie nie rozumiano, albo też cale nie pozwalać, żebyś się nie zdawał nic nie mowić. Mammakiego za świadka powołuiesz, o czymże on świadczy? oto że wielu z Biſkupów, owszem wszyscy, kiedy chcesz, nazywali się Namieſtnikami Chryſtusowemi, i świątobliwości imieniem zaszczyceni byli. Nie trzeba było w tak oczywiſtéy rzeczy świadków przywodzić. Czemuż bowiem świątobliwości imie, nie ma tym przyſtawać, którzy tak święty urząd na sobie noszą? z Mammakiego tedy: co ci się podoba wnosić? pewnie to: że wszyscy Biſkupi równi są Rzymſkiemu? Nie tak Mammaki, ia ciebie iego słowy zbiiam,

przy-

przydaie on albowiem, że temu przeczyć nie można, że pomienione nazwisko, właściwie Rzymskiemu Biskupowi służy, który iest głową całego Kościoła, i nie tylko nad Biskupami, ale i nad Metropolitami, i Patryarchami przodkuie. (a) Co tedy z Mammakiego iest, tym się Kontentuię, reszta niech będzie dla twego zadosyć uczynienia.

Co z Grzegorza IV. przywodzisz, to nie tak iest pewne, iak się tobie widzi. Powiadasz, że on pierwszy był, który wzgardziwszy imieniem brata, tytułem Oyca kontentował się. Nie tak iest zaiste! bo którzy Grzegorza poprzedzili, nawet naydawnieysi Papieże, ci nietylko sami tego tytułu używali, ale go i od powszechnych Zborów dla siebie odbierali: co iak iest rzecz pewna, tak żadney wątpliwości nie podlega, Obwiniasz Grzegorza o iakąś wyniosłość i pychę, lecz wybacz przyiacielu, lipiéy się w nim chciéy przeyrzeć, a obaczysz, iż on sobie nic nie przywłaszcza pysznie: temu się tylko dziwi, że mu przeciwne imiona dawano, iako to, Oyca i brata, sądząc: iżby nayprzyzwoiciey Rzymskiemu Biskupowi słu-

(a) *Mamach ibidem, nempe Orig.* Eccl. Tom. IV. pag. 304.

służyło imie Oyca. „ Który (mówi) do
„ Rzymskiego Biskupa pisali, przeciwnemi
„ go w przemowie imionami nazywali,
„ to iest Oycem i bratem, było iednak
„ przystoyniéy, żeby mu same Oycowskie
„ uszanowanie oświadczali. „ (b)

Lecz kiedyż tedyż, od imion do rzeczy przychodzisz, a z czego początek twych dowodów zacząć miałeś, na reszcie, po wielorakiéy i niepotrzebnéy sprzeczce do niego przystępuiesz. Przeczysz temu, żeby Piotrowi, miała bydź uczyniona obfita obietnica, i żeby opoka znaczyła Piotra. Czemuż to, nie przyiacielu? bo mówisz, że nie zbywa, na zacnych Kościołach S. Oyca, którzy przez opokę Chrystusa rozumieią. (*) Pozwalamy nato, lecz proszę dowieć nam tego, że oni tak rozumieiąc, nie

(b) *Romano Pontifici Scribentes, contrariis cum in Præfatione nominibus appellastis, fratrem scilicet & papam, dum congruentius esset, Solam ei paternam reverentiam exhibere.* " Epl. Gregori IV. Pap ad Eppos regni Franciæ Bibl. Pat. max. Tom. XIV. pag. 315.

(*) *Na karcie 20.* „ *Obacz X. Alexandra Natalisa Historyi Kościelnéy Tom VIII. kartę 375. wydania Paryzkiego, w którym wyliczaią się Rzymscy Biskupi, którzy na tę tłumaczenie przystali, wielu z SS. Oyców przez opokę Chry-*

nie mówię iż dobrze, ale, że właściwie pomienione słowa tłumaczyli. Wszakże, iakoś ieſt biegły, tak musisz wiedzieć, iż oni od własnego odſtąpiwszy, do niewłaſnego znaczenia przyſtąpili, wiedząc, żę obydwa znaczenia zdolne były pobożne i poięte umysły wspomagać. Jeżeli nie pozwalasz na to, ażeby właściwe znaczenie do Piotra, należało, to mi się zdaie, że ty, nigdy pilnie nie musiałeś roztrząsnąć tych słow: Ty ieſteś Piotr, na téy opoce wyſtawię Kościół mòy. Cóż może bydź nad to iawniéyszego? Potrzebaby, aby twóy argument, wielkie sprawił ciemności, żebyśmy tego, co się do Piotra właściwie ściąga, widzieć nie mogli. Słuchay co mówi Janseniusz Biſkup Jpreńſki? ,, Słowa te (powiada) ani ,, do

Chryſtusa rozumieią, część pozoſtała lepsza, iako bowiem Piotr (mówi) za wſzyſtkich Apoſtołów Boſtwo Chryſtusa publicznie wyznał, tak i słowa Pana do Piotra, że ich mieyſce zaſtępował, a tym ſamym i do nich są rzeczone. Jeżeli zaś iaki tłumacz, mówi Katolicki, i nayuczeńszy Biſkup Boſswet, te słowa: bramy piekielne nie przemogą przeciw niemu, ſto uie do opoki, to naprzód, że i mało takich ieſt, i za iednego, tysiąc naprzeciw wymienić możemy. Defen Decla. Cler. gall, lib. XI. cap. 34. *Przeciwnik w tłum: nie mieć za opokę podłożył Piotra.*

,, do Chrystusa, ani do wiary bez oczywistéy ,, nieprzyiemności, brać sie nie mogą, lecz ,, do tego, co ich poprzedziło, to iest do ,, Piotra, albo opoki. " (a) Co tedy iest ,, nieprzyiemnością, to tobie zdawać się będzie właściwe? czy ty rozumiesz, że to imie opoka, żartem Piotrowi iest nadane? Czyli nie wiesz, że Piotr, i opoka iedno iest imie: albo czy nie wiedziesz przyczyny, dla którey iest mu nadane? rozumiesz że pewnie, iż taka była myśl Chrystusowa. Tobie Piotrze daię imię opoki, żebym na mnie samym Kościoł móy zbudował? Co poniekąd taką nieprzyiemnością zdawało się bydź wielkiemu mężowi Hugonowi Grociuszowi, iż wyznał: ,, Na tèy opoce: gdy ,, to Chrystus mówił, nie siebie, ale Piotra ,, palcem i twarzą wytykał, bo to, iż się z ,, przedsięwzięciem zgadzało, przyczyna na- ,, dania takiego imienia każe Sądzić " (b) Nie

(a) *Verba hæc neque ad Xtum, neque ad fidem sine manifesta absurditate referri posse, sed ad id, quod præcessit Petrum, aut petram* ' Vid. Commentar. in verba: Tu es Petrus &c.

(b) *Super hanc Petram: Cum Christus hoc dicebat, non se verum Petrum digito aut vultu designavit: nam hoc cum proposito concordabat, causam impositi nominis iudicandi.*" Hugo Grotius in Matt:

Nie wątpiemy tedy o tym, gdy właściwego znaczenia, pomienionych słów szukamy, iż to nie inne powinno się rozumieć, tylko, iakie samo imie z woli Boſkiéy Piotrowi nadane oznacza. Takie wprawdzie znaczenie, nie tylko samych słów złączenie, ale i dziwna Oycow zgoda, i powszechnych Zborów zdanie potwierdza, tak dalece, że byłby wcale zuchwałym. ktoby to pod wątpliwość podciągał, nad co nie masz nic pewniéyszego, i oczywiſtszego. Jeżeli zaś, niektòrzy Oycowie, odrzuciwszy sens literalny, nie właściwie, albo iak mówią miſtycznie pomienione słowa tłumaczyli, rozumiesz że, iż przez to, sens ich literalny powinien zaginąć? żeby to prawda była, toby się żadne Boſkie słowo w piśmie Swiętym nie zoſtało, ponieważ ledwie się iakie znaleść może, któregoby Oycowie Swięci w duchownym sensie nie brali. Swięty Auguſtyn, tę obietnice Chryſtusową, o któréy tu mowiemy, dopiero w tym, dopiero w innym rozumieniu bierze (a) zoſtawuiąc wolność, abyśmy które nam się podobać będzie, tę sobie obrali. Ale mówisz, że S. Auguſtyn, właściwę znaczenie pomienionych słów, bardziéy

(a) *S. Augustinus Retracta.* lib. 1. cap. 21.

dziéy do Chryſtusa ſtosnie. Niech i tak będzie, wieszże dla czego tak rozumiał? bo był błędem do tego przywiedziony. Niewiedział bowiem mąż naymędrszy, że słowo opoka, w ięzyku Syryackim, toż samo znaczy, co i Piotr. Sądząc tedy, te dwa imiona od siebie bydź różne, nie dziw iż tak wnosił, że przeczył, aby się o iednym brać mogły. A ty iak rozumisz? S. Augustyn, gdyby był wiedział, że te imiona są iednakowe, wnosiłby był pewnie, że się o iednym rozumieć powinne.

Do Boſsweta teraz powróćmy: podobaci się albowiem tak wielkiego męża wychwalać zdanie, które, acz nie ieſt przeciw nam nie oſtrożnych, atoli mogłoby oszukać. Mówisz tedy, że Boſswet do powszechnego Kościoła rozciąga to, co my do iednego Piotra przywiązuiemy, i że Boſswet tysiąc Oycow, którzy iedno z nim trzymaią, gotów ieſt pierwéy pokazać, nim my iednego zasobą moglibyśmy przywieść. Albo się sam przyiacielu mylisz, albo nas oszukuiesz. To pośledne raczéy twemi nie Boſsweta słowy, powinieneś był wyrazić, bo cię iego bardzo zbiiaią: rozumiem tedy, że się sam zawadzisz. Cóż bowiem to ieſt, co Boſswet o powszechnym Kościele rozumie?

mie? oto iawne zdanie: bramy piekielne przeciw niemu nie przemogą: to więc iest Kościół, przeciw któremu, bramy piekielne, nie przemogą, Dobrze więc mówisz, że to Bosswet do powszechnego Kościoła rozciąga, ale my zle, że to, do iednego Piotra przywiązuiemy. Patrzayże czym twoią mową grzeszysz. Co innego Bosswet wnosi, a ty co innego wnosić przedsięwziąłeś. Bosswet o powszechnym Kościele rozumie to: bramy piekielne nie przemogą go, ty zaś rozumiesz, że opoka znaczy powszechny Kościoł, co tak Bosswet nie bierze, bo by to była rzecz śmieszna, mówiłby albowiem w rzeczy: że Kościół na opocę, czyli Kościół na Kościele iest wystawiony. O iakby to był godny tak wielkiego męża wyrok! Nie pozwalasz na to, żeby to było twoie przedsiewzięcie; niechcę się sprzeczać z tobą, ale mi dziwno, że będąc bystrym człowiekiem, tego nie widzisz, że gdyby to niebyło twoie przedsięwzięcie, niebyś pewnie nie mówił. Nasze zdanie iest, że Kościół na Piotrze ufundowany iest, i że obietnica Chrystusowa, o Piotrze powinna się rozumieć, czemu gdy Bosswet nie przeczy, na cóż ty iego świadectwa używasz? Więc alboś nic nie powiedział, albo na co my nie pozwalamy, to Bosswet

utrzy-

utrzymuie, albo, co my utrzymuiemy, temu Bofswet przeczy. Co chcesz z tego dwoyga pokaż, ale podobno oboie przytrudne dla siebie znaydziesz. Niech bowiem będzie i Kościół, iakoż wprawdzie Kościół ieſt, przeciw któremu bramy piekielne nie przemogą: ale ten Kościół nie na sobie samym, lecz na opoce gruntuie się: ta zaś opoka, ieſt Szymon Jony Syn, ktòremu dla tego Chryſtus Pan, Piotra imię nadał. Co tedy chcesz? inne rzeczy tobie daruiemy, ty nam na to pozwól, co Bofswet oczywiście twierdzi: Szymon, który mocą od Chryſtusa daną, opoką ieſt, żyć będzie w swoich naſtępcach, ten albowiem ieſt, któremu za wrażeniem mocy swoiéy Chryſtus zupełność Apoſtolſkiéy władzy powierzył. To ieſt niewzruszone i uchwalone zdanie.

Co ponieważ ieſt pewna, niechciey więc brać sobie, tak bardzo za przykro, że na cię znowu i znowu kluczami nieba nacieraią (*) Nie mamy uchoway Boże,

téy

(*) *Na karcie 21. Tak mniemam, że mi Kluczami Niebieſkiemi przykrzyć się więcéy nie będzie, ſkoro co Swięci Oycowie powiedzieli na plac przywiodłem, prócz tego, co do owiec S. Piotrowi powierzonych należy, to nas Swięty Ambro-*

téy myśli, żebyśmy tobie, lub któremu z twoich, w tak poważnéy rzeczy, mieli bydź przykremi, chyba żebyś sobie prawdę za przykrość chciał poczytać. Wspierasz się na Swiętym Ambrożym, maiąc nadzieię, że się z tych sideł, w któreś nieostrożnie poddał, łatwo wyśliznieśz; ale patrz żeby się twoia nadzieia bardzo nie omyliła. Też same owce, które Piotrowi, i innym także Biskupom są powierzone. O tym iednym mówi Ambroży, na co i wszyscy przystaią. Lecz gdzież on, albo to sądzi, że każdemu z Biskupow, wszystkie owce, albo na to nie pozwala, żeby iednemu Piotrowi wszystkie były powierzone? Czego ponieważ nie czyni, dla czegóż ty na nim się zasadzasz? Pamiętasz tak mniemam, co w podobnéy mówie nie dawno przywiódłem, słuchayże kiedy chcesz teraz, iak tę całą rzecz Bosswet w krótkich słowach odbywa:

,, Tak

Ambroży ułatwi; mówi bowiem: ponowił Chrystus Pan trzeci raz: Paś owieczki moie, które owieczki, i którą trzodę, nie tylko błogosławiony Apostoł Piotr przyiął, ale i znami ie odebrał, i my wszyscy z nim one wzięliśmy. " Lib: II. de dignitate Sac. cap. 2. *S. Augustyn mówi także, że słowa te paś owieczki moie, do wszystkich należą, Książka ta Ambrożego, od uczonych liczy się między podrzuconemi:* Vid. S. Ambr: Opp. Tom. II. Paris. 1690.

„ Tak tę (mówi) taiemnicę rozumiéy: że
„ wszyscy iednęż władzę odebrali, i z ie-
„ dnego źrzodła, ale nie w iednakowym sto-
„ pniu, i nie w iednakowey obfitości. "
J znowu tenżę: " Piotrowi naprzód przy-
„ kazano iest, aby pasł i rządził, wszystkie
„ baranki i owieczki, plemie i Matki, na re-
„ ście i samych Pasterzów. " (a) Nie z sie-
bie to Bofswet powiada, przednim albowiem
iuż to samo Eucheryusz wyznał. " z po-
„ czątku powierzył mu baranki, potym ow-
„ ce, bo go nie tylko Pasterzem, ale i Paste-
„ rzów Pasterzem postanowił. Piotr więc pa-
„ sie baranki, pasie owieczki, pasie iagniąt-
„ ka, pasie matki, rządzi podległemi, rządzi
„ i przełożonemi. Tak iest Pasterzem dla
„ wszystkich, prócz bowiem baranków i
„ owiec, nie masz nic w Kościele. „ (b)
Co

(a) *Sic mysterium intellige: eandem omnes potestatem accipiunt atque ex fonte eodem; sed nec pari gradu omnes, nec amplitudine pari.* ' *Petro mandatum & primum: ut pascat omnes, et regat agnos & oves, partus matresque, ipsos denique Pastores.* „ Bofsvet lib: citt: pag. 477 & 473

(b) *Jnitio ei concredidit agnos, tum oves, quia eum non tantum pastorem, sed & pastorum pastorem constituit: Petrus ergo pascit agnos, pascit oves: pascit agnellos, pascit matres: regit subditos, regit præpositos. Sic & Pastor pro omni-*

Co ponieważ tak ieſt, życzyłbym, żebyś do swoiéy sprawy innych patronów szukał, w Ambrożym albowiem, żadnéy dla siebie obrony nie znaydziesz.

Tak rozumiem, że doſyć pokazałem, co należało do pełnowładności Stolicy Apoſtolſkiéy. Mocne to ieſt i uſtanowione zdanie: któremu przeczyć, byłoby iedno, co Nayświętszego Sprawcy naszego zrządzeniu Boſkiemu, Ojców Swiętych iawnemu tłumaczeniu, i powszechnych Zborów oczywiſtemu wyrokowi sprzeciwiać się. Co tedy ieſt tak mocne i pewne, to ty niechciéy iak zwykłeś fanatycznym błędem nazywać. Fundament to ieſt, na którym się iedność Kościoła zasadza, który obaliwszy, nie byłby ani Swięty, ani prawdziwy ani Katolicki. Z tym wszyſtkim nie tayno mi ieſt, że lubo mocne, i zupełne są prawa początki, iednak co się z nich wyciąga, częſtokroć słabe i przeciwne bywa. W tych więc rzeczach, ieżeli się z nami nie zgadzasz, tego za przykro nie biorę, ale że sam prawdy naszéy początek zdaiesz się wywracać, tego znieść nie możemy. Podobno

omnibus, nam præter agnos & oves nihil & in Ecclesia. " Euche. homil. in Vig. SS. Petri & Pauli.

bno sam tego niechciałeś, co iżeś chciał wydaiesz się, o czym ia się sprzeczać niechcę, przecież trzeba ci było bydź ostrożnym, i oczywiście pokazać, żeś tego niechciał. Co ieśliś chciał, to należało iedno od drugiego odłączyć, a nie następować dopiero na prawa początek, który iest nie wątpliwy, iuż ci na rzeczy z niego następuiące, które częstokroć ścieśnione bywawaią. Bo kto te dwoie w iedno miesza, o tym sądzić można, że albo nie iest biegły w swéy sprawie, albo o niéy wątpi.

Co gdy tak iest, dla czegoż się ty Piotrem de Marca, Fleurym, Tomassynem, Natalisem Alexandrem, Mabillonim Benedyktem XIV. tak zacnemi Jmionami bronisz? Czyliż ci naysławniéysi mężowie, tę tak mocne i uchwalone zdanie z gruntu obalaią? czyliż oni prawo przodkowania, i obfitość władzy Apostolskiéy wątpliwemi czynią? alboż nie wiesz, że oni wszyscy, na to się zgadzaią, w czym się ty różnisz? Nie iest prawem, lecz prawa wnioski, co powiadaią, że przed tym w Kościele inszy był zwyczay. Że głoszą: iż co teraz czynią Papieże, to przed tym przez Metropolitów czynione było. Cóż tedy z tego? oto mówisz: że i teraz mogą to samo czynić

Metro-

Metropolitowie. Cóż daléy ? oto, że Metropolitowie tęż samą maią władzę, którą i Papieże, źle tak sądzisz. Pokaż pierwey, że Biſkupi Rzymscy, żadnego nad Metropolitami nie mieli i niemaią prawa, dopiero potym wnieść możesz, że Metropolitowie równe Papieżom i obfite prawo maią. To ieżli się podoba albo z Piotra de Marca, albo z Mabilloniego, albo z Tomaſsyna, albo z Natalisa Alexandra, lub z Benedykta XIV. opowiedź. Czego kiedy dokazać nie możesz, darmoś więc pracował, żeś z tak wielkim trzaſkiem, tak sławne Jmiona wspominał.

Że wiele z tego, co naywyżsi Biſkupi czynić zwykli, można pozwolić Metropolitom, nikt o tym nie wątpi. Żeby to mogli czynić, kiedy i pożyteczna ieſt, kiedy mieysce, czas, i rzecz sama, tego wyciąga, kiedy nawet intereſsom Kościoła nic nie szkodzi, to mówisz, iż w tedy naywyższa głowa Kościoła, temu naybardziey sprzeciwia się. Gdybyś to, o owych grubych, ciemności pełnych wiekach mniemał, byłoby ci w czym przebaczyć, ale że tę potwarz rzucasz na Piusa VI. naymędrszego i nayłaſkawszego Biſkupa, przyznać można, żeś albo bardzo nie świadomy, albo wielce ieſt

nieludzki. Którego owieczki Jego pieczołowitości są powierzone, te wszyſtkie, gdziekolwiek się znayduią, w swoièy Oycowſkiéy ma opiece. Nic on bynaymnièy nie czyni, coby albo prawu Narodów, albo szczęśliwości ludu, albo całości Króleſtw uwłó zyć mogło, owszem cieszy się z tego, chce, i życzy im iak naylepszego powodzenia. Gdyby się mnieyszą nad tę ku powierzonemu sobie Kościołowi miłością unosił, izaliż nie byłby godzien od ciebie iakiéy chwały. Dopuść więc, niech naywyższy Paſterz o wszyſtkich ma swpią pieczę i ſtaranie: nie wyciągaymy tego, żebyś się o naszą, i innych Króleſtw tak bardzo trapił szczęśliwość. Tę my iuż raz na zawsze powierzyliśmy w opiekę tych, o których wiemy, że bez twoiéy woli, i twoich przeſtróg, o naszym czuwaią zbawieniu.

Nadewszyſtko zaś mam chęć upomnieć cię, abyś na to pamiętał, że są prawa, które od przodkowania Papiezkiego odłączać nie godzi się, są też takie rzeczy, które za nim naſtępuią, a które opuściwszy, nie idzie za tym, żeby i Swiętego prawa pierwszeńſtwo upaść zaraz koniecznie miało. Aby to dwoie od siebie odłączyć mogli, Piotr de Marca Van Espen, i wie-

lu

lu innych usilnie pracowali. Jak się im ta praca poszczęściła, ia o tym nic nie sądzę, lecz tobie zostawuię, iako naybieglèyszemu, któregoś zdanie: Ze iest zawsze we wszystkim gruntówne i sprawiedliwe, te kilkanaście kartek, któreś wydał dostatecznie pokazuią. Z tym wszystkim, kiedy do zbiiania pierwszeństwa Swiętéy władzy, przywodzisz za świadka męża nayznakomitszego Piotra de Marca, i innych chąc nam wyperswadować, iż oni twego przedsięwzięcia bronią, to wiedź o tym, że albo nie rozumiesz tego, co oni sądzą, albo w tym co mówisz, wiary mieć nie powinieneś. Co chcesz z tego dwoyga obierz sobie. Mnie dosyć będzie, żebyś się tak zacnym imieniem nie przechwałał treść przełożyć tego, co mąż nayuczeńszy Piotr de Marca, chciał pokazać, gdy pracy swéy nie żałował.

Wszak wiesz, iż on miał przedsięwzięcie mówić o dawnym Kościele, które ty dyspensacye, albo przywileie, odrzucasz od prawa Rzymskich Biskupów, to on nie przypuszcza, aby miały bydź koniecznie czynione. Ty albowiem zdaiesz się rozumieć te, które teraz są w używaniu, a przez które czasem uchylamy się od prawa, cze-

go dawniéysi nie czynili. Lepiéy mówiłbyś, iż nam przebaczą, niż że gwałcić prawo pozwalaią. Jeżeliby któren z Biſkupów, lub z Kleryków, przez iaką wadę, iak mówią, był poświęcony, to w tym albo Synod Prowincyalny, albo Rzymſki Biſkup daie odpuszczenie. Tak Piotr de Marca. (a)

W wschodnim także Kościele, wielka była Papieżów powaga, do zagodzenia surowości Kanonów. Damas Papież, prożbą Jana Chryzoſtoma, i Teofila Alexandryiſkiego był pociągniony, że wadę poświęcenia Flawianowi Antyocheńſkiemu odpuścił. Chociaż Anatoliusz, od drugiego Synodu Efeſkiego, który był nie ważny, poświęcony był, za zezwoleniem iednak Leona I. przy swoiéy się godności utrzymał. Maxymowi tudzież Antyocheńſkiemu, i iakiemuś Szczepanowi, Symplicyusza Papieża odpuszczenie pomógł. Więcéy znaydzież, ieżeli ci szukać przykro nie będzie. To w Xiędze III. Rozd. 14.

Niegdyś Mnisi Biſkupom podlegli byli, od których władzy, częścią uſtawy Synodów,

---

(a) *Concord. Sacerd. & Jmper.* Lib. III. num. IV. & V. pag. 282.

dów, częścią Królewſkie zezwolenie wybawiło ich. Ta wolność trwała za czasòw Wielkiego Grzegorza, a zatym dawniéy, niż ty rozumiesz. To w Xiędze III. Rozdział 16.

Prywatne sprawy, tak od Patryarchów bywały sądzone, że od nich żadna nie szła appellacya. „ Czemuż tedy, mówi de Marca, miałoby bydź Stolicy Apoſtolſkiéy „ zabronione, co dawniéy wszyſtkim Pa„ tryarchom przyznawano? „ Widzisz iak się to dobrze z nim i z tobą zgadza? Sprawy zaś powszechne, bez naywyższego Biſkupa decyzyi, i w ten czas sądzić się nie mogły. To w Xiędze IV. Roz. 17.

Że Rzymſkich Biſkupów Posłowie, na pierwszych Zborach prezydowali, że ich naywyższa zawsze była powaga, że ta, nie tylko imieniem i zacnością: ale rzeczą samą, i w ſkutku, wielce ważyła, owszem, iż ią Synod Chalcedoneńſki iawnie potwierdził, to i innych wiele rzeczy, dosyć obficie, i obszernie, bez żadnego fanatycznego błędu wyrażone ieſt, w Xiędze V. od Rozd: 3. aż do 15.

Lubo Kościelna karność, od własnych Biſkupów, a osobliwie Metropolitów, w każdéy

żdéy Dyecezyi zachowana była, iednak w sprawach wątpliwych, i większéy wagi, do naywyższych Biſkupów się odwoływano. Potrzeba tego wyciągała, żeby zgoda i iedność z Rzymſkim Kościołem zachowana była. Naradzeniem Prowincyalnym, naywyżsi Biſkupi, swoie dawali odpowiedzi. Nie godziło się Biſkupom, od kształtu tych odpowiedzi bynaymniey od ſtępować. Gdy rzecz, osobliwie o wierze była, sprawę nawet Kapłanów, choćby Biſkupami nie byli, do Stolicy Apoſtolſkiéy odwoływano. To w Xiędze VII. w Rozdziale 15.

Wirgiliusz Papież zoſtawił władzę Synodom Prowincyalnym, do oddalenia Biſkupów, zachowawszy sobie iednak Sąd appellacyiny. Tego był zdania Pelagiusz. II. który chciał, żeby Biſkupów sprawy Synody Prowincyalne Sądzili, chyba żeby do Stolicy Apoſtolſkiéy pozwani byli. Wielki takoż Grzegòrz, zoſtawił sobie moc sądzenia, w czymby Metropolitów obwiniono. Czasém sprawy zaraz do Prowincyi odsyłane były, ażeby o nich zdanie dawano, z przydaniem iednak Apoſtolſkiego Posła. Zeby Afrykanów zwyczaie nie naruszone zoſtawały, na to Papieże swoie ze-

zwo-

zwolenie dali, i tym podobne rzeczy, w Xiędze VII. Rozdziale 18.

Co kiedy wszyſtko pilnie roztrząśniesz, na ten czasz dziwno mi będzie, ieżeli iako chcesz, Piotra de Marca, od którego bardzo dalekim ieſteś, twoim nazwiesz. Słuszniéy ia go moim nazwać mogę. Nie tylko bowiem owemu niewzruszonemu i uſtanowionemu, bynaymniéy nie sprzeciwia się wyrokowi, ale i owszem w szczegulnéy swoiéy rozmowie, iawnie i żwawo go bróni. Jeſt ona z pośrzód wybranych pierwsza. Te wartuy i przewracay, uznasz, iak ci ten mąż nayuczeńszy sprzyia. Ani przyſtoi, ani tego potrzeba, żebym tę sławną iego rozmowę tu przywodził. Jak mnie, tak i tobie, dobrze ieſt wiadoma. Opuścić iednak tego nie mogę, iak on w niey Piotra z innemi Apoſtołami znosi. „ Co się „ tycze (mówi) weyrzenia na pierwszą „ głowę, rzecz ieſt wyrokiem samego „ Chryſtusa, naywyższego wszyſtkich Miſtrza i Sędziego, u Mateusza i Jana rozſtrzygniona. Poſtanowiony ieſt koła Apoſtolſkiego, naypierwszym Apoſtołem, „ wyznaczony ieſt za opokę, do wyſtawienia Kościołą, w przytomności innych „ Apoſtołów, szczegulniéy iemu uczy-

„ nio-

„ niona iest obietnica, odebrania Kluczów,
„ nareszcie, wziął rozkaz, aby pasł wszy-
„ ſtkie owieczki, i miał o nich swoie ſtara-
„ nie, i pieczołowitość, co wszyſtko
„ wyrażone było, słowami do samego Pio-
„ tra obróconemi. „ (a) Otóż widzisz,
„ czemu ty przeczysz, to on utrzymuie,
„ a co ty ſtanowisz, na to on nie przyſtaie.

W oſtatku, te piętnaście przyczyn, któreś iak żartobliwie, tak i uciesznie zebrał i wyliczył, samemu tobie daruię, kiedy bowiem iest wysuszone zrzódło, z którego one wytrysnęły, nie masz potrzeby, każdą z nich w osobności przetrząsać. Niech twoia chwała w tym będzie, żeś ie tak dowcipnie wyłożył, nasza na tym zależy, gdy o nie nic niedbamy, ale ich do tych rzeczy odsyłamy, o których dotąd mówiliśmy. Wnioſki to są prawie pochodzące, z te-

(a) *quod attinet ad primi capitis inspectionem, res est ore Xti. Summi omnium Magistri & judicis, apud Matthæum & Joannem decisa. Collegii Apostolici, princeps constitutus & Apostolus, in petram Ecclesiæ ædificandæ designatus. tradendarum clavium pollicitatione, reliquis Apostolis præsentibus. specialiter illi facta, & demum pascendarum ovium, cura & solicitudine, illi demandata, verbis utrobiq; ad solum Petrum directis.* „ Petrus de Marca in Exercita, de singulari Primatu Petri pag. 2.

z tego początku, który ponieważ ieſt zruynowany, więc i one z nim upaść także koniecznie powinne. Lecz wybaczyć mi zechcesz, że ia nim się z tobą rozstanę, pozwolę sobie, abym cię o dwa naywiększe, w któreś wpadł błędy upomniał. Nie chcę ia się z tobą, iako z roztropnym człowiekiem sprzeczać, żeś miał przedsięwziąć w iakieś nas zabłąkanie wplątać, tym czasem żeś się sam pośliznął, to bez chytrèy zmyślności pokażę, oraz uczynię, żebym i twoich i ciebie samego z tego oswobodził.

Mówisz, iż to od woli ludzkiéy zawisło, że pierwszeńſtwo Rzymſkim Biſkupom, ieſt przyznane ; gdyby teraz Biſkupi, i Królowie chcieli, ſtaćby się mogło, żeby i na innego którego kolwiek w świecie Biſkupa przeniesione było. I nie dosyć, że nieprzyzwoitéy rzeczy brónisz, ale ieszcze do tego, i naysławniéyszych ludzi na świadectwo używasz. Pokaż więc których masz, iednego widzę Bellarmina wspominasz. (*) Niech tak będzie. Mąż to ieſt wiel-

(*) *Na karcie 36. „ Gdy mówicie, że nie koniecznie potrzeba, aby Papieżem był Rzymſki Biſkup, dobrze mówicie: Według bowiem poſtępku naywiększych i naypobożniéyszych mężów, wolno ieſt Katolikom to ſtanowić: iż to nie*

wielce znakomity, obaczmy, czy tak sądzi iak ty chcez? Cóż tedy Ty mówisz, że Bellarmin tak rozumiał, iak ty mniemasz, ia zaś mówie, iż bynaymnièy, bo widzę że on to mówi, czego ty, albo zrozumieć nie mógłeś, albo też nie chciałeś. Tak tedy Bellarmin powiada. ,, Następowanie Rzym-
,, ſkiego Biſkupa, na Biſkupſtwo Piotrowe,
,, z poſtanowienia Chryſtusowego ieſt:
,, przyczyna zaś tego naſtępowania,
,, dla którèy raczèy Rzymſki Biſkup, niż
,, Antyocheńſki, albo inny iaki naſtępuie,
,, z uczynku Piotrowego, ma swóy począ-
,, tek. Samo mówię naſtępowanie, z poſta-
,, nowienia Chryſtusowego, i z prawa Bo-
,, żego ieſt, bo Chryſtus sam poſtanowił
,, na Piotrze Biſkupſtwo, któreby trwało aż
,, do ſkończenia świata, i dla tego, kto-
,, kolwiek po Piotrze naſtępuie, ten od
,, Chryſtusa bierze Biſkupſtwo. ,,

,, Ze zaś Rzymſki Biſkup, dla tego, że
,, Rzym-

nie ieſt z Boſkiego, ale ludzkiego poſtanowienia, że nie inszy Biſkup, lecz Rzymſki, po śmierci Swiętego Piotra na Papieſką godność naſtąpił. Jako to ſam Bellarmin wyznaie w Xięgach II. o Rzymſkim Biſkupie w rozdziale 12 wydania Kolońſkiego. Godzi się zaś ludziom poſtanowienie ludzkie, kiedy to pożyteczne i Kościołowi i Króleſtwu zdawać się będzie, odmienić. ,,

,, Rzymskim Biskupem iest, tym samym
,, Piotra iest następcą, to z uczynku Piotro-
,, wego początek wzięło, nie z pierwsze-
,, go postanowienia Chrystusowego. Mógł
,, albowiem Piotr żadnéy szczegulnéy Sto-
,, licy nigdy dla siebie nie obierać, iako
,, to uczynił, w pierwszych pięciu leciech!
,, i w ten czas, gdyby był Piotr umarł, ani
,, Rzymski Biskup, ani Antyocheński, po
,, nimby nie następował, lecz ten, którego-
,, by sobie Kościół obrał. Mógł także zawsze
,, mieszkać w Antyochyi, a w ten czas bez
,, wątpienia, Antyocheński po nimby na-
,, stępował, że zaś w Rzymie obrał sobie
,, mieysce, którego się trzymał aż do
,, śmierci. Z tąd poszło, że Rzymski Biskup
,, po nim następuie. ,, (a)

Widzę tedy że Rzymskich Biskupów przodkowanie, na uczynku Piotrowym zasadza się, żeby się mogło odmienić, tego nie widzę. Ze prawo Rzymskich Biskupów z u-

---

(a) *Succesſio Romani Pontificis, in Pontificatum Petri, ex institutione Christi est: ratio autem Succesſionis, qua Romanus Pontifex, potius, quam Antiochenus, vel aliquis alius succedat, ex facto Petri, initium habuit. Succesſio inquam ipsa ex Christi institutione, & iure Divino est, quia Christus ipse instituit, in Petro Pontificatum.* ,, *At*

z uczynku Piotrowego powstało, to iest oczywiste naymędrszego męża zdanie, żeby miało bydź postanowione od ludzi, tego nigdzie nie znayduię. Bo czyliż ty rozumiesz, żeby on to wnosił, iż co z uczynku ludzkiego powstało, to od ludzi iest postanowione? Chciałbyś iak ia rozumiem tego, ale kto z tobą na to przystanie? i w tym to twoie rozumowanie bardzo błądzi. Uważcie to Obywatele Wiedeńscy, a co on za zdanie swego argumentu stanowi, obaczcie.

Co powiadasz: iż to z zadanego postanowienia Chrystusowego nie pochodzi, że ra-

---

At veró, quod Episcopg Romanus, quia Episcopus Romanus est, sit Petri Succesʃor, ex facto Petri ortum habuit, non ex prima Christi institutione Nam potuiʃset Petrus nullam ʃedem particularem sibi unquam eligere, sicut ʃecit primis quinque annis, & tunc moriente Petro, non Episcopus Romanus, neque Antiochenus succeʃsiʃset, sed is, quem Ecclesia sibi elegiʃset. Potuiʃset quoque semper manere Antiochiæ & tunc Antiochenus sine dubio succeʃsiʃset, quam vero Romæ ʃedem fixit, & tenuit usque ad mortem, inde factum & ut Romanus Pontifex ei ʃuccedat. ,, Bellarm. de Pont. Rom. lib II cap. 12. pag. 243. non ut adversarius 635. edit: Colo & pag. 3;2 Edit: Venet. Eodem modo loquitur Melchior Canus lib. 6. de locis Theolog. cap. 8. in Respon. ad 10. argum.

raczéy Rzymscy Biſkupi, a nie inni po Piotrze naſtępuią, pozwalamy, gdyby Piotr nie był w Rzymie, Rzymscy Biſkupi, nie mieliby żadnego prawa do przodkowania, i na to przyſtaiemy. Że Piotr był w Rzymie, uczynił to z własnego domysłu, niech i to tak będzie, iak chcesz. Że te prawo dla Rzymſkich Biſkupów, z uczynku iednego człowieka powſtało, i na to się zgadzamy. Co przyłączasz wnosząc: więc iż Biſkupom Rzymſkim przyznane ieſt pierwszeńſtwo zacności, to się ſtało przez prawo ludzkie, które za powszechną zgodą, odmienić się może, ktoż ci na to pozwolić może? albo ty nie wiesz, że między prawem, i uczynkiem ludzkim, zachodzi różnica? Że prawo ludzkie odmienić się może, o tym nie wątpię, żeby uczynek który się iuż ſtał, mógł się odmienić, tego nie poymuię. Możeszże ty potrafić w to, żeby Piotra uczynek mógł się odmienić? czyli rozumiesz, że gdyby tylko Biſkupi i Królowie chcieli, tegoby dokazali, żeby w nim zapewnie nie był. Przedziwna wcale twego dowcipu w rozumowaniu przenikłość! tak bowiem, iak mi się zdaie wygodzisz: na tym uczynku Piotra, przez który on w Rzymie ſtolicę swoie uſtanowił, zasadza się Rzymſkich Biſkupów pra

wo,

wo, lecz Biſkupi i Królowie, gdyby tylko chcieli, mogą to odmienić, żeby Piotr Stolicy swoiéy w Rzymie nie poſtanowił, więc i to prawo, które do niéy Rzymscy Biſkupi maią, odmienić mogą, i iak się im upodoba na innych przenieść. Taka to ieſt rozpuſtna tych ludzi świegotliwość! Inaczéy sądzi Bellarmin: Prawem Boſkim obwarowano ieſt, ażeby był Biſkup, który by naywyższązwierzchnością przodkował, tenże sam, iż ieſt naſtępcą Piotra, to także z poſtanowienia Boſkiego ieſt, że zaś, Rzymſki Biſkup, ieſt naſtępcą Piotra, to z tąd poszło, że sam Piotr był Rzymſkim Biſkupem, więc kiedy tego nieodmienisz, musisz pozwolić, że i to ieſt nigdy nieodmienne, żeby nie kto inny, ale Rzymſki Biſkup, po Piotrze naſtępował.

Trochę mniéysza krzywda ieſt, którąś Tournellemu wyrządził. (*) Godzi się iednak, abym ią od Katolickiego Nauczyciela oddalił. Ty utrzymuiesz, iakoby Tournelemu, Rząd Kościoła, zdawał się bardziéy

(*) *Na karcie 38. „ J to także dobrze utrzymuiecie, kiedy ufundowaną od Boga Hierarchią uważaiąc naywyższą władzę, która powszechnemu Kościołowi przyſtoi, słuszniéy Aryſtokratyczną bydź mniemacie.* „ Tenże Tourneli Katolicki Teolog sądzi.

dziéy bydź Aryſtokratycznym, niż Monarchicznym. Ja zaś przywiodę oczywiſte zdanie, które iż ieſt Katolickiego, iako sam przyznaiesz Doktora, tak nim pogardzać nie zechcesz. ,, Przypuszczamy (mówi) ,, że rząd Kościoła, ieſt prawdziwie Mo- ,, narchiczny: ponieważ ieden ieſt, pier- ,, wszy i naywyższy w Kościele Biſkup, ,, któremu, iakośmy to iuż pokazali, po- ,, wierzone ieſt od Chryſtusa przodkowa- ,, nie zacności i zwierzchności, nad in- ,, nemi Biſkupami. Z tąd także pochodzi, ,, że rząd Kościelny, nie ieſt szczerze Ary- ,, ſtokratyczny, to ieſt, żeby zoſtawał ,, przy samych Biſkupach, ponieważ ci, ,, wyższego nad sobą uznaią Rzymſkiego ,, Biſkupa, któremu wszyscy powinni bydź ,, posłuszni. Cała tedy rzecz, którą tu ,, roztrząsnąć przedsięwzieliśmy na tym ,, zawisła, ieżeli rząd Kościoła, ieſt szcze- ,, rze Monarchiczny, czyli też z Aryſtokra- ,, tycznym zmieszany. ,, (a) To tak przełożywszy, przywodzi swoie zdanie: Rząd Ko-

(a) *Supponimus (inquit) vere Monarchicum eſse Eccleſiæ regimen: siquidem unus & primus, ac Summus in Eccleſia Pontifex, cui ut iam oſtendimus, conceſsus a Chriſto fuit primatus, honoris & iurisdicti onis, in alios Epi-*

Kościoła, nie ieſt szczerze Monarchiczny, lecz z Aryſtokratycznym zmieszany. Że rząd Kościoła, ieſt Monarchiczny, iakiemi tego popiera dowodami, teraz obacz, a ieśli możesz, to się i przechwalay Doktorem Katolickim. „ Ten bowiem (mówi) „ rząd prawdziwie Monarchicznym nazy- „ wa się, i takim w samèy rzeczy ieſt, „ w którym ieſt ieden ſtarszy, któremu wszy-

piscopos. Unde etiam sequitur, Ecclesiaſticum regimen, pure Ariſtocraticum non eſse, seu, penes solos Episcopos; utpote qui Superiorem agnoscant Romanum Pontificem, cui omnes parere tenentur. Tota igitur quæstio a nobis expendenda in eo eſt, an Ecclesiæ regimen sit pure Monarchicum, an vero sit Ariſtocratia temperatum. „ Tourneli Prælectio. Theolog de Ecclesia Xti Tom V. q. 3. art. 6. pag. 253. Edit. Venet.

Namque illud regimen, ait vere, Monarchicum dicitur, ac re ipsa est, in quo eſt aliquis superior, cui omnes parere tenentur, in iis, quæ ad Ecclesiæ gubernationem pertinent. In hoc quippe diſtinguitur Ariſtocratia, a Monarchia, quod in priori omnes, quibus regendi munus incumbit, sint in authoritate ac jurisdictione pares, in poſteriori autem penes unum aliquem sit poteſtas universalis regendi, & cæteris imperandi. Atqui eſse in Ecclesia Xti Romanum Pontificem, cæteris Episcopis, honore & jurisdictione Superiorem, ex dicendis manifeſtum erit: ergo regimen Ecclesiæ, vere Monarchicum est, ac dici poteſt. „

„ wszyscy posłuszni bydź powinni w tym, „ cokolwiek do sprawowania Kościoła na„ leży. Przez to bowiem Aryſtokracya ro„ zni się od Monarchii, że w Aryſtokracyi, „ wszyscy, którym z urzędu rządzić nale„ ży, tak w powadze jako i w Zwierzchno„ ści są sobie równemi; w Monarchii zaś, „ przy iednym iakim zoſtaie powſzechna „ władza rządzenia i innym rozkazywania, „ ale ponieważ w Kościele Chryſtusowym, „ ieſt Rzymſki Biſkup, który nad innemi „ Biſkupami, honorem i Zwierzchnością „ przodkuie, iako to, z tego, co się potym „ mówić będzie oczywiście pokaże, więc „ rząd Kościoła prawdziwie Monarchicz„ nym ieſt, i mówić się może. „

Co ponieważ oczywiſtę ieſt, nie możesz tego, tak nakręcać, aby się Toumeli zdawał wątpić, żeby rząd Kościoła był prawdziwie Monarchiczny? Ale bo mowisz, Toumeli przeczy temu, żeby rząd Kościoła był ſzczerze Monarchiczny. Rzecz do wierzenia trudną donosisz. Albo ty nie wiesz, że to samo i wszyscy Doktórowie Katoliccy utrzymuią? Słuchayże Tournelego: „ „ że rząd Kościoła, nie ieſt ſzczerze Monar„ chiczny, ale z Aryſtokratycznym zmie„ szany, to wszyscy Doktorowie Katoliccy

„ przyznaią, iako Swiadczy Bellarmin „ w Księdze I. o Rzymſkim Biſkupie w Roz- „ dziale V. „ (b) Rzecz tedy trudno i ukrytą wynurzyłeś, a bardziey taką, która i prawdziwa, i wszyſtkim wiadoma ieſt. Lecz mówisz, że tourneli, coś większego rozumi, gdy rząd Kościoła sądzi bardziey bydź Aryſtokratycznym, aniżeli Monarchicznym. Niech tak będzie. Lecz w iakim to rozumieniu? oto, bardziey ieſt Aryſtokratyczny, kiedy wzgląd mieć zechcesz, na Zborów powagę, i na wolność od błędu; ale bardziey ieſt Monarchiczny, kiedy uwagę obrocisz, na ten rząd, który ieſt zwyczayny, i prawie codzienny. Jeżeli o pierwszym mówisz, i ia nie odmawiam, z tym wszyſtkim, i drugiego opuszczać nie powinieneś, że byś za ſwoią szczerość chwałę otrzymał.

Sądzę zaś, że ci nie będę niewdzięcznym, kiedy przywiodę, iaką moc Sądu, Rzymſkim Biſkupom, tenże Katolicki Doktór przyznaie? Ja widzę, że iego zdanie, nie dobrze

(b) *Regimen Ecclesiæ non esse pure Monarchicum, sed Ariſtocratia temperatum, ab omnibus catholicis Doctoribus admittitur ait Bellarminus lib. 1. de Rom. Pontif. cap. 5.* „ Idem ibidem pag. 254.

dobrze, z twoim się zgadza. Tak on mòwi „
„ Prawdziwie Koncylium powszechne, iest
„ nieomylny Koscioła trybunał, ale ponie-
„ waż nie łatwo iest zawsze go zgroma-
„ dzać, inny więc dla nas zostaie trybunał,
„ to iest Sąd naywyższego Biskupa, które-
„ go osobliwe powinności są: nauki wiary
„ bronić, niegodziwe odszczepieńcow no-
„ wości poskramiać, z którego zdaniem
„ przynaymniey przez zabierzenie łą-
„ czyć się potrzeba... Co ieżeli do zdania
„ naywyższego Biskupa, przystanie zezwo-
„ lenie. częścią wyrazne, częścią potaie-
„ mne Biskupów, którzy po świecie są roz-
„ proszeni, w tenczas, nie tylko, iak mó-
„ wią, przez zabieżenie sąd będzie, ale sąd
„ ostatni i ustanawiaiący, na któren, aby
„ wszyscy wierni z duszy przystali, ko-
„ niecznie potrzeba, tym albowiem samym
„ darem nieomylności zaszczyca się Ko-
„ ścioł, czy on rosproszony, czy zgroma-
„ dzony iest. „ (a)

K 2 Ale

(a) *Revera quidem Concilium generale, est infallibile Ecclesiæ tribunal: at cum facile semper non sit illud congregari. aliud nobis suppetit tribunal, scilicet judicium Summi Pontificis, cujus principuæ sunt partes, doctrinam fidei tueri, profanas hæreticorum novitates compescere,*

Ale poniewaz do Tournelego nie oſtroż-nie się odwołałeś, godzi się pokazać, iakim on dowodem ſtwierdza to zdanię: że Kościół czasem przez samych Rzymſkich Biſkupów wnet rozsądza. ,, Przez samych ,, (mówi) czasem Rzymſkich Biſkupów ,, Kościół zaraz wydaie sentencyą, mocą ,, pierszeńſtwa zacności i Zwierzchności, ,, którą się zaszczyca we wszyſtkim Koście-,, le, i dla téy pieczołowitości, którą się za-,, krząta około wszyſtkich Kościołów. Tak ,, w sprawie o Wielkanocy sam Wiktor wy-,, daie się, w sprawie chrztu heretyków ,, sam Szczepan, w sprawie cudzołozcow, ,, sam Zefiryn, w sprawie Dionizego Ale-,, xandryiſkiego, sam Dionizy Rzymianin, ,, w sprawie Donatyſtow, za innych sam ,, Milcyades, w sprawie Atanazego, sam ,, Juliusz, w sprawie odszczepieńſtwa Ary-,, anów,

---

cere, cujus iudicio adhærere saltem provisionaliter debent ... quod si judicio Summi Pontificis accedat, consensus partim expreſsus, partim tacitus Episcoporum, qui per orbem sparsi sunt, tunc non tantum provisionale ut vocant iudicium erit, sed ultimum ac definitivum, cui neceſse eſt, ex animo adhærere omnes fideles; eodem quippe inerrantiæ dono gaudet Ecclesia seu dispersa seu collecta. ,, Jbidem quæſt. 2. art. 2. concl. 3. pag. 65.

,, anów, sami Biſkupi Rzymscy zachodnich
,, w wierze nieodwłocznie utrzymuią,
,, wschodnich zaś, do tèyże wiary przy-
,, wołuią, w sprawie Macedoniusza, przed
,, innemi sam Damas przodkuie. Jowini-
,, ana ieded Syricyusz, mieczem Kościel-
,, nym razi. Nad Zbory Afrykańſkie, Pe-
,, lagiusza, sami Rzymscy Biſkupi, iako to:
,, Jnnocenty, Zozym, Bonifacy, Celeſtyn,
,, Sixt, za świadectwem Auguſtyna i Pros-
,, pera potępili. ,, (a) Te, i wiele innych rzeczy trzeba ci było przełożyć, kiedyś umyślił

(a) *Per solos interdum Romanos Pontifices statim Ecclesia pronuntiat, pro eo. quo illi gaudent, in omni Ecclesia primatu honoris ac jurisdictionis, pro ea, quæ ipsis incumbit omnium Ecclesiarum solicitudine: Jta in causa Paschatis solum emicat Victor; in causa baptismi hæreticorum, solus Stephanus; in causa mæchorum, solus Zephyrinus, in causa Dionysii Alexandrini, solus Dionysius Romanus, in causa Donatistarum, solus præ cæteris Miltiades: in cauſa Athanasii, solus Julius; in causa Arianæ hæreseos, soli Romani Præsules, occidentem in fide statim retinent, Orientem ad fidem revocant; in causa Macedonii, solus ante cætoros Damasus eminet. Jovinianum unus Siriciuś confodit... Pelagium prò Conciliis Africanis Pontifices Romani, Jnnocentius, Zozymus, Bonifacius, Cœlestinus, Sixtus confuere, teste Augustino & Prospero.* ,, Jdem quæſt. 3. art. 2. pag. 154.

umyślił pokazać, i nauczyć nas, Co ieſt Papież?

Lecz ty, to wszyſtko opuściwszy, do tych rzeczy wziołeś się, o których rozni rożnie rosprawuią, dopiero Zborów i powszechnego Kościóła wybor przechwalasz, dopiero wolności, czyli przywileiu od błądzenia Rzymſkim Biſkupom nie przyznaiesz, dopiero, niektóre prawa wnioſki, i ten który dzis ieſt, a coraz inny a inny zwyczay wykładasz, o czym wszyſtkim, słuszna ieſt, żebyśmy z Tournelim, i z innemi Katolickiemi nauczycielami to wyznali: „ Co się tycze, naywyższego, czyli „ Rzymſkiego Biſkupa, to tylko iedno o „ nim z wiary ieſt, o czym wsyscy pra„ wowierni nie wątpią to ieſt: że ieſt Ko„ ścioła glową widzialną, i że przodkowa„ nie honoru i Zwierzchności, nad innemi „ Biſkupami posiada, inne wszyſtkie rzecy, „ o których tu i owdzie rosprawuią. „ † do „ mniemania szkolnego, nie zaś do wyro„ ków wiary należą. „ (b) Tenże na innym

(b) *Circa Summum, seu Romanum Pontificem, hoc unum duntaxat, de fide eſse, de quo consentiunt omnes orthodoxi; nempe illum eſse caput visibile, ac primatum honoris & jurisdictionis, in cæteros Eppos obtinere: cætera omnia,*

nym mieyscu: „ nic, naywyzszemu, i Rzymſkiemu Biſkupowi nieprzywłaszczamy, tylko, co mu w Osobie S. Piotra, „ od Chryſtusa ieſt nadane, to ieſt, przodkowanie w honorze i w Zwierzchności, „ nad innemi Biſkupami. W to do wiary „ uſtanowione, wierzymy. „ (c) To z Tournelego przywieść osobliwie chciałem, „ że ci się zdąwało, iż on iako Katolik, tak nie mogł bydź od nas odrzuconym. Przyſtaniesz zdami się i do innych Katolickich nauczycielòw, ſkoro ich Księgi przeczytasz, wszyſtko albowiem to samo w nich znaydziesz; co kiedy nic innego nauczac nie miałeś, mogłeś był powiedzieć że to ieſt, nie tylko Tournelego, ale i wszyſtkich Katolickich nauczycielòw zdanie, upewniam, żeby ta iednoſtayna wszyſtkich zgoda, większą nie rownie twemu dowodowi moc sprawiła. Zoſta-

---

omnia, quæ hinc inde disputantur, salva semper, quæ ipsi debetur reverentia & obedientia, ad opinionem scholæ, non ad fidei dogma pertinere. „ Jbidem quæ: 2. art. 2. pag. 58.

(c) *Nihil Summo ac Romano Pontifici trimus, nisi quod ipsi a Christo in Persona S. Petri concessum est primatum scilicet honoris & iurisdictionis, in alios Eppos. Hoc fide definitum credimus.* „ Jbidem. pag. 64.

† *Zachowuiąc mu zawsze które mu się należy uszanowanie i posłuszeństwo.*

Zostaie na reszcie, abym szczerość twoią pochwalił, ktoráś się w zawiłey sprawie, tak biegle sprawił, że skoroś odarł to wszystko prawie, cokolwiek do prawa przodkowania należało, iakiekolwiek iednak, choć szyderskie i nikczemne pierszeństwo honoru wielce utrzymuiesz. Mówisz, iż godni są wielkiego obrzydzenia Papieskiey godności wzgardziciele, którzy cokolwiek kiedy od Rzymskich Biskupów, mniey dobrze czynione, lub od nieprzyiacioł Kościoła, wymyślone na nich było, to wszystko na ten koniec przywodzą, aby do umnieyszenia naywyzszych Biskupów godności służyć zdawało się. (*) Mniemali nie którzy, ześ to tym końcem natrącił, abyś nas upomniał, żebyśmy Papieża, między Bogów nie kładli, lecz w liczbie ludzi mieścili. Dobrze to poniekąd uczyniłes; dla tego, wyznaiemy naprzod że Papieża za człowieka mamy, pytamy się potym o to,

co

(*) *Na karcie 41. Zgoła obrzydzenia godne, gdy złośliwi ludzie, surowość, złe życie, odszczepieństwo, i niektóre czynności, które i religii, i publicznemu dobru były szkodliwe, o co niektórych Papieżów historia strofuie, dla umnieyszenia Papieskiéy godnosci na śrzodek przywodzą. wsakże i Papieże są ludzie, i wadom podlegli*

co twemu zamysłowi podobne ieſt: kiedy sądzisz bydź obrzydliwą rzeczą, przywodzić wszyſtkie złe czynności Papieżów, dla umnieyszenia ich godności, cóż rozumiesz o tych, którzy, zamiaſt, coby nasze umysły, na przybycie Papieſkie przygotować mieli, oni, na to usilność swoią obrocili, iakby to wszyſtko, cokolwiek czy to prawdziwie, czy fałszywie, więcey, niż od tysiąca lat, nie bez zakały niektórych Papiezòw, hiſtorya wydała, pilnie zebrać mogli? Przecież pamiętać na to miałeś, że z między naywyższych Biſkupów, ten ieden ieſt, który nas bytnością swoią ćhciał uszczęśliwić, ten sam ieſt, który dla wielkiego swego rozumu, roſtropności, pobożności, łagodności i niewinności, godzien ieſt chwały znakomitey. Uczyń sobie taką imaginacyą, gdyby też Józef Cesarz Czci godny, chciał bytnością swoią Rzym uszczęśliwić, tym czasem, przyszło komuś do głowy, iż wydał Książeczkę którą, chociażby Naywyższéy Cesarza zacności, i naymnieyszym słowkiem nie uraził, odnowiłby iednak prze nią pamieć, przypomnieniem tych wszyſtkich szkod, które kiedyś Cesarſkie woyſka, iakim kolwiek sposobem Rzymowi wyrządzili, czylibyś zaiſte, tę iego oświadczenię, luboby naywiększą

wytwo-

wytwornością powierzchownie przyozdobione było, za ludzkie, i obywatelſkie uczczeni chciał poczytać? żadną miarą. Niechcę tu i tego opuszczać Cni obywatele Wiedeńscy... do was się iuż albowiem obraca mowa moia ... iż dali się widzieć naybyſtrzeysi ludzie, którzy wyſtawiwszy sobie na pamięci, niewiem iakieś nieszczęśliwych czasow okropne ſkutki, poczeli ich się obawiać, przeto na zmyślawszy wiele rzeczy, na reszcie wydali to, czymby was oſtrzegli, żebyście unikali tego, co nikomu do myśli nigdy nie przyszło. Czym wielorako przewinili, tą albowiem swoią niewczeszną frasobliwością i Papieża pobożność, i Cesarza ludzkość, i waszą nay większą Obywatele naylepsi wierność, bardzo ſkrzywdzili.

Tak rozumiem, żeście zważyli dobrze, iaką bronią dotąd woiowali, żeby owe Zwierzchności przodkowanie, które wszyscy Katolicy, naywyższey Swiętego Kościoła głowie zawsze i ſtatecznie przyznaią, albo cale znieśli, albo też w samym imieniu zoſtawili. Podawali wam głos nie przyiaciela Kościola, abyście Go słowami Swiętego Doktora bydź rozumieli. Przekładali wam obcięte zdania, a co by im

świa-

światła przydać mogło, to przed wami utaili, z Pawła Apostoła, z Oycow SS. Kościoła, iako to z Ambrożego, Augustyna, Bazylego, z wielkim trzaskiem i plauzem, to przywodzili, na co się wszyscy zgadzaią, ażeby pomieszawszy i pokłuciwszy z sobą rzeczy, trudno było wam poznać, o czym mowa, i iaka iest rzeczy istność. Te zdania, które Szkoły, na obie strony utrzymuią, z naszym zdaniem mocnym i ustanowionym zmieszali, aby którzy w odłączaniu iednego od drugiego, nie są biegłemi, i tę z tamtemi odrzucili. Naywyzszych Biskupów powieści, i co Synod Konstancyeński wymienił, to dosyć wielomownie wyrażali, chociasz to, naszey rzeczy żadney zakały, chyba szkolnemu Sporowi troche sprawić może. Co na Eugeniusza, gwałtem wymuszono, to iż dobrowolnie i umyślnie uczynił, głosili. Bernarda udawali, iakoby prawo przodkowania odrzucał, którego nikt bardziey, i żwawiey, nad niego nie bronił o Grzegorżu Wielkim powiedzieli, że się z naywyższego prawa, którego naybardziey popierał, sam wyzuł. Bellarminowi to podsuneli, czego naysławnieyszemu mężowi, nawet przez sen zarzucić nikt nie mogł. Tournelemu, ścisle mowić kazali, aby co

on

on sądził, tego nie można było zrozumieć. Nareszcie udawali, że was nie tylko za uczonych maią ale nawet i kochaią. Nic bowiem sposobnièyszego dla siebie nie znalezli, iako prożne rzeczy tym zadawać, którzy ani czasu nie maią, ani im się godzi udać się do źrzodła, gdzieby co ieſt obcięte, a co nakręcone pilnie znaleść mogli.

Nie może zaś bydź nic uciesnieyszego, nad to, z czym się odważnie przechwalaią, że my zawiłemi i ciemnemi zdaniami Oycow, przywiedzieni ieſtesmy do tego, żebysmy prawo i władzę Papieską pysznie wynosili. Także zapewne? To ty rozumiesz, że te słowa Chryſtusowe: Ty ieſteś Piotr, i na tey opocę wyſtawię Kościoł moy. Tobie dam klucze króleſtwa niebieſkiego. Czy miłuiesz mię więcey za tych? Pas baranki moie, pas owiecki moie, te mowię słowa, nim iak chcesz, będą nakręcone do niewłasnego znaczenia, są ciemne i zawiłe? Wszakże na tych słowach Chryſtusowych, nasze i Swiętych Oycow gruntuie się zdanie. Ale, bo mowisz że SS. Oycowie, niektóre słowa ponakręcali, któreż to? Wielu ieſt wprawdzie takich tłomaczow, którzy się do rozumienia lite-

ral-

ralnego przywiązali, nie mało też i takich, którzy od własnego słow znaczenia odstąpili. Ty pierwszych odrzucasz, a drugich wielkiemi pochwałami wynosisz, czego ia nieganię, niech maią swoią chwałę. Lecz iż nam zadaiesz, że my zawiłych słow Oycow używamy, tego nie widzę, Pewnie ty rozumiesz, że słowa nie właściwe są wyrozumiane, słowa zaś właściwie rzeczone są ciemne i zawiłe?

Nic zaiste w Leonie zawiłego nie znayduię, gdy mówi: „ z całego świata ieden „ Piotr wybrany, który i nad wszystkie „ powołane narody, i nad wszystkich „ Apostołow, i nad wszelkich Kościoła „ Oycow, iest przeniesiony, ażeby, cho„ ciaż między ludem Bożym, wiele iest „ Kapłanow, przecie on ieden wszystkie„ mi rządził. „ (a) Lecz to iednego są słowa, posłuchaycież Cni Obywatele, co Opaci, i więcey, niż dwieście Kapłanow

---

(a) *De toto mundo unum Petrum elegi, qui & universarum gentium vocationi, & omnibus Apostolis, cunctisque Ecclesiæ patribus præponatur, ut quamuts in populo Dei multi sacerdotes sint, omnes tamen proprie regat Petrus.* „ S. Leo M Serm. III. in Anniv. die assumpt. eiusdem 6.2.Tom. I. pag 53. Edit. Lug.

now świadczą. Mianuią oni Hormizdę Papieża, nayświętszym, i naybłogosławieńszym całego świata Patryarchą, który stolicę Piotra Xiążęcia Apostołow posiada. Mowią tedy: ,, Przyczyniamy się nayblogosławieńszy Oycze żebrząc i prosząc,
,, abyście z gorącością, i gor- liwością powstali, i obżałowali sprawiedliwie, ciało poszarpane, wszakże wszyst kich głową iesteście, i żebyście się pom ścili wiary
,, wzgardzoney, Kanonow podeptanych,
,, Oycow zelżonych, Synodu (był to Chalcedoński) przeklęctwem rażonego. Wam
,, od Boga, dana iest władza i powaga, związywać i rozwięzywać ... Weyrzycie na
,, Piotra, Xiążęcia Apostołów, którego Stolicę ozdabiacie ... Wam, iako prawdziwym
,, Pasterzom i Doktorom, którym o Zbawienie owieczek powierzone iest staranie, sama trzoda zabiega, aby swego poznać mogła Pasterza ,, (b) Row-

(b) *Deprecamur beatissime Pater, supplicantes et rogantes, ut exurgatis cum fervore & zelo, & condoleatis iuste pro corpore laniato, nam caput estis omnium, & vindicetis fidem contemptam, canones conculcatos, Patres blasphematos, & Synodum (Chalcedonensis erat) anathemate impetitam. Vobis à Deo data & potestas, & auctoritas ligare & solvere ... Petrum illum respicite, Principem Apostolorum, cuius*

Rownie nic zawiłego nie maszi w tym, co Wschodni Biſkupi, do Symmacha Papieża wyrażaią: Ty pełny affektu ku Sy-
„ nom Oycze.. pospiesz na pomoc i ku
„ wybawieniu nas, albowiem nie tylko ci
„ dana ieſt władza żebyś zwięzywał, ale
„ żebyś i rozwięzywał, długo ściśnionych
„ więzniow, wzorem nauczyciela twego...
„ nie tylko żebyś wyrywał i obalał, ale
„ też żebyś szczepił i budował... nie tyl-
„ ko żebys oddawał szatanowi ku znisz-
„ czeniu ciała, ale też długim oddaleniem
„ zarzuconych w miłości tworzył... Któ-
„ ry codziennie uczysz się od Swiętego
„ twego Doktora Piotra, iż wszyſtkie o-
„ wieczki, po całym świecie mieszkal-
„ nym zoſtaiące, tobie są powierzone,
„ abyś ie pasł, który z naymędrszym Pa-
„ włem, na nas podległych sobie wołasz
„ i mòwisz: nie panuiemy nad wami w wie-
„ rze, lecz wspoł pracuiemy z wami w ra-
„ dości. „ (c)

Cokol-

---

cuius sedem ornatis ... Vobis veris Paſtoribus, & Doctoribus, quibus cura pro salute ovium commiſsa eſt, occurrit ipse grex, cognoscere suum Paſtorem. „ Labb. Conc. T. IV. E. P. pag. 1462.

(c) *Tu affectuosus in filiis Pater ..., feſtina ad adiuvandum. ad liberandum nos, quam*

Cokolwiek na koniec pismo Swięte i Kościoła Oycowie, o pierwszeństwie zwierzchności ſtanowią, to bynaymniey ciemne i zawiłe nie ięſt, tak dalece, iż sami Oycowie Bazyleyscy, bardzo się dziwowali Arcy. Biſkupowi Tarentynenſkiemu, że on rzecz w cale wiadomą, i nikomu niewątpliwą, dosyć obszerną, którą miał na obronę Eugeniusza IV. wywodził mową. Oto ieſt Samego Synodu odpowiedź: ,, naprzod ,, obszernie tłumaczy Zwierzchność i władzę naywyższego Biſkupa, , że ieſt głową, i Prymasem Kościoła, i Namieſtnikiem Chryſtusa, i że nie od ludzi, ani ,, od Synodów, lecz od Chryſtusa ieſt nad ,, nami przełożonym, i Paſterzem Chrześcian, i że Jemu, dane są od Pana, klu- ,, cze,

---

non in ligando tantum poteſtas tibi data, sed in solvendo quoq; diu vinctos. ad imitationem Magiſtri; neq; in eradicando, vel diruendo, sed in plantando & ædificando ... neq; in tradendo tantum Satanæ in interitum carnis, sed & caritate formando longa aversione dejectos. qui quotidie a Sacro Doctore tuo Petro doceris, oves Xti' per totum habitabilem mundum creditas tibi pascere, non vi, sed sponte coactas: qui cum doctiss: Paulo clamas nobis subiectis & dicis; non enim dominamur vobis in fide, sed coo peramur in gaudio. ,, Labbe pag 1304.

,, cze, i iemu iednemu powiedziano: Ty
,, ieſtes Piotr, i że on sam na pełność wła-
,, dzy powołany ieſt, kiedy tym czasem,
,, inni na część pieczołowitości wezwani
,, są; i wiele innych podobnych rzeczy,
,, które ponieważ, dosyć są rozgłoszone,
,, niepotrzeba było więc, tak bardzo ie
,, wyliczać. To zaiſte wyznaiemy i wie-
,, rzemy, oraz na tym Swiętym Zborze,
,, ſtaranie nasze, na to obracamy, żeby
,, w to samo zdanie i wszyscy wierzy-
,, li (a)

Nie mowię ia tego, tym końcem, abym wam wyperſwadował, że nasi przeciwnicy przeczą temu wszyſtkiemu, cokolwiek całemu światu Katolickiemu wiadomo, i od

 po-

(a) *Imprimis late explicat, iurisdictionem & poteſtatem Summi Pontificis, quod caput sit, & Primas Ecclesiæ, Vicarius Xti, & a Xto, non ab hominibus, vel Synodis aliis prælatus, & Paſtor Xtianor: & ei datæ sunt a Domino claves, & uni dictum eſt Tu es Petrus, & ſolus in plenitudinem poteſtatis vocatus eſt, alii in partem solicitudinis; & multa hujusmodi, quæ cum vulgatiſsima sint, minime neceſsarium erat, recenſere. Iſta plane fatemur & credimus, operamque in hoc Sacro Concilio dare intendimus, ut omnes eandem sententiam credant.* ,, Lab Conci. Tom XVII Concil. Basilen. edit Venet. Pag. 454.

powszechnych Zborow uſtanowiono ieſt; ale żebym pokazał, iako iż z tego nayobfitszego prawa przodkowania, nic innego Papieżowi nie zoſtawuią, tylko nie pożyteczną honoru zacność, pierwsze krzesło, ſtraż wypełniania urzędów, cnoty i posłuszeńſtwa chwałę. Wszakeście to sami wyczytali z tych ludzi, którzy przed wami z wielką i przedziwną ſtatecznością uſtnie to udawali. Ta tedy ieſt, tyle razy wysławiona Apoſtolſkiéy władzy zupełność; to ieſt mocne, o przodkowaniu prawa, i uſtanowione zdanie; ta ieſt u roczyſta i nayobfitsza obietnica, Nayświętszego Sprawcy naszego; ten ieſt kamień niewzruszony, na którym się Kościoł Boży gruntuie; ten ieſt węzeł naymocnieyszy iedności; ta i nadgroda przezacna, którą Chryſtus za większą od innych siebie miłość, i w niey ſtateczność Piotra udarował. Rzecz ieſt wprawdzie wielka, o którey z Prosperem godzi się wykrzyknąć.

Rzym ſtolicą Piotra: tego doſtoieńſtwem
Stał się głową świata; co nie trzyma męſtwem
Posiada religią (b)

Niech

(b) *Sedes Roma Petri quæ paſtoralis honoris Facta caput mundi, quidquid non poſsidet armis Religione tenet S. Pros. Carm. de ingrat. cont. Pelag cap. 2. pag. 150. edit Lug.*

Niech się teraz godzi Prosperowi Bosſweta przydać: ,, Weseli z tryumfem Swię- ,, tego pienia pamięć odnawiamy, przez ,, tę albowiem Rzymu wspaniałość, ied- ,, ność powszechnego Kościoła, przyie- ,, mną się ſtaie ,, (a) Niechay na koniec godzi się Auguſtyna, Jrenego, Cypriana, Awita, Hieronima Optata, Bernarda, i powszechnych Zborów, te tak sławne i zacne Jmiona, do téy iedney Stolicy zgromadzić, ażeby ią oni już Stolicy Apoſtolſkiéy przodkowaniem, już pierszeńſtwem wydatnym, już iedności zrźodłem, i Matką wszyſtkich Kościołów, któremi rządzi, bydź wyznali; Samego zaś Rzymſkiego Biſkupa, wszyſtkich w świecie Biſkupów, całéy wiary głową, i Oycem świata, i naywyższym i powszechnym, i Oycem Oyców, i nareſzcie Paſterzem rodzaiu ludzkiego, i naywyższym i osobliwym, nawet Paſterzów samych bydź Paſterzem wymienił. Którzykolwiek na świecie, od wschodu do zachodu mieszkaią, rozmaite w Azyi i w Afryce narody, Grecy takoż, Niemieckich kraiów i Francuſkich

L2 miesz-

(a) *Laeti, ovantesque carminis sacri memoriam repetimus, nam ea Romae magnitudine, unias Ecclesiae universae commendatur.* ,, Boſs. lib. cit. Serm. Sur. l' unite de l' Eglise. pag. 147.

mieszkańcy, Hiszpani tudzież, Luzytani, Sarmatowie, i Węgrzy, i wszyscy w ostatku, którzy o iedność z Kościołem staranie mieli, na to samo Zdanie z Włochami przystali.

O świętéy i duchownéy władzy, tu mówiemy, która ieżeli nieszczęśliwych owych czasów, szerzey niż potrzeba było rozciągała się, nie przeto teraz słabieć i upadać powinna, owszem trwa i czerstwieie, i poty kwitnąć nie przestanie, póki obietnica Chrystusowa trwać będzie. Co gdyby iedno było, źle zażywać władzy, co ią i utracić, poszłoby za tym, żeby teraz żadna na świecie ani duchowna ani świecka Zwierzchność nie zostawała. Nic tedy przeciwnego przeciw téy opoce, nie usiłuiemy, o którą wielu uderzywszy rozbili się Być to może zaiste, że któ od téy opoki oddalić się może, lecz żeby ią poruszył, tego potrafić nie zdoła. Mocna to iest, i nigdy nie wzruszona skała. To wszystko wiadome Wam iest i pewne. Wszakże bowiem, świadkiem tego iestem oczywistym, kiedyście z mieysc swoich powstawszy z nawiększą ludnością, naprzeciw przychodzącemu Naypoboźnieyszemu Biskupo-

wyszedszy, przybycia Jego cierpliwie
kiwali, a iuż przybyłego, niewy-
nemi duchowney radości wyrażenia-
serdecznie obeymowali: patrzałem
ę na to, iakoście za idącym, z po-
mi modlitwami postępowali, i li-
m Go orszakiem swoim otaczali, i taką
żność ią do życzenia i uprzeymości ku
mu pobudzaliście się, że ia, o tak nay-
wnieyszey chwili, którey byście kiedy,
na wieczną pamiątkę swoią miłość Papie-
żom oświadczyć mieli, nigdy wiedzieć
nie mogę. Nic tedy uszczypliwe Szyder-
ców żarty, nad wami nie dokazały.
Wszelką tym Konfucyuszom naszego
wieku mądrość, w którey aż nad to opły-
waią zostawiliście, żebyście, z iedyną
Jezusa Chrystusa mądrością iak nayściśley
złączyć się mogli. Ze PIUS, i JOZEF, oby-
dwa łagodnego i wysokiego umysłu pełni,
tam ten Naywyższa Głowa, ten Obrońca
i Zastawca Kościoła, o wasze usiłuią zacho-
wanie, nigdyście tego Obywatele naylep-
si, pod wątpliwość nie podciągali. Nie
troszczcie się bynaymniéy o to, iakim oni
sposobem, lud pobożny im powierzony
uszczęśliwić pragną, dla tego prożne sta-
rania tym, którzy sami tylko chcą bydź

mądre-

mądremi zostawcie. Jako zaś zasłużył sobie PIUS Papież, którego wszystkie usiłowania i myśli, o uszczęśliwienie powszechnego Kościoła, i wszystkich owieczek sobie poruczonych czuwały, którego ani sędziwości niewczasy, ani zdrowia słabość, ani krainy ostrość, ani powietrza niełagodość, ani dawnego zwyczaiu surowa stateczność, odwieść od tego nie mogły, żeby Was Osobą i obliczem swoim, czym się przed tym to nayzacnieysze miasto zaszczycaiąc niemogło, nie udarował, tak mu za to bądźcie wdzięcznemi. Lecz i JOZEFOWI Cesarzowi, uprzeyme chęci oświadczać powinniście, który wszystkie starania i zamysły swoie, ku waszey pomyślności stosuie, którego Cesarstwa początki, naywiększemi i przedziwnemi są wsławione dziełami, a który, zacnemu Gościowi, z wysoką umysłu zaszedłszy okazałością te wszystkie mniemania, w które was, nie tak wprawdzie iako bardziey wciągnąć chciano, ofiarowaniem naywspanialszego przyięcia rozproszył i zniszczył.

KONIEC.



